

CZŁOWIEK I BÓG W PIEŚNI

STUDIUM ANTROPOLOGICZNO-PEDAGOGICZNE

Agnieszka Sojka

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Książka dofinansowana przez Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego
ze środków Wydziałowej Rezerwy Badań Własnych

RECENZENT

Ks. prof. dr hab. Janusz Tarnowski

PROJEKT OKŁADKI

Agnieszka Winciorek

Na okładce wykorzystano ilustrację autorstwa Marka Sojki

ADIUSTACJA JĘZYKOWA

Agnieszka Kutylak-Hapanowicz

REDAKTOR WYDAWNICTWA

Agnieszka Stęplewska

KOREKTA

Krystyna Kajtoch

SKŁAD I ŁAMANIE

Wojciech Wojewoda

© Copyright by Agnieszka Sojka & Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wydanie I, Kraków 2008

All rights reserved

Książka, ani żaden jej fragment, nie może być przedrukowywana bez pisemnej zgody
Wydawcy. W sprawie zezwoleń na przedruk należy zwracać się do Wydawnictwa
Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-233-2530-7



www.wuj.pl

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków

tel. 012-631-18-81, tel./fax 012-631-18-83

Dystrybucja: ul. Wrocławska 53, 30-011 Kraków

tel. 012-631-01-97, tel./fax 012-631-01-98

tel. kom. 0506-006-674, e-mail: sprzedaz@wuj.pl

Konto: PEKAO SA O/Kraków, nr 62 1060 0076 0000 3200 0047 8769

*Matce
za sztukę wychowania*

Spis treści

Słowo wstępne	9
Wprowadzenie	11
Rozdział I	
Humanistyczno-fenomenologiczna perspektywa badań nad pieśnią	15
Postawa fenomenologiczna w badaniach nad pieśnią	17
Modele komunikacji językowej oraz struktura komunikacyjna jako podstawa badań tekstowych pieśni	19
Charakterystyka materiału badawczego	22
Rozdział II	
Fenomen pieśni – istota, wartości i możliwości badawcze	25
Pieśń jako interdyscyplinarny przedmiot badań	26
Antropologiczno-aksjologiczne motywy pieśni	30
Pieśń jako akt komunikacji	33
Rodzaje kodu – specyfika języka pieśni	35
Typy sytuacji nadawczych i odbiorczych pieśni	37
Rozdział III	
Człowiek i Bóg – nadawca i odbiorca w strukturze tekstów pieśni	41
Rola nadawcy i odbiorcy w tekście pieśni	42
Bóg i człowiek jako adresaci pieśni	44
Rozdział IV	
Aksjologiczno-antropologiczny wizerunek człowieka i Boga w pieśni ...	49
Człowiek podmiotem sprawczym działań. Filozoficzne myślenie o człowieku	50

<i>Homo religiosus</i> – pielgrzym dookreślony.....	57
Bóg w człowieku – człowiek w Bogu	67

Rozdział V

W stronę wychowania człowieka.....	73
Wartości jako cele i treści wychowania	74
Formacja człowieka urzeczywistniającego wartości	83
Dialog i przykład osobisty jako metody wychowawcze.....	93
Zakończenie	101
Bibliografia podmiotowa	105
Bibliografia przedmiotowa	107

Słowo wstępne

Pieśń jest zjawiskiem starym jak człowiek. Badając ową sferę kultury, mamy świadomość, że dotykamy czegoś istotnego w homosferze. Dlatego postępowanie badawcze ukierunkowane na pieśniowość odsłania antropologiczne jej podstawy, po pierwsze – warstwę komunikacyjno-językową. W niniejszym studium widzimy „pieśń jako akt komunikacji”, zatem struktura komunikacyjna jest tu „podstawą badań tekstowych pieśni”.

W pieśni religijnej komunikacja dokonuje się między człowiekiem a Bogiem. W tym typie sytuacji nadawczo-odbiorczej ujawnia się wątek antropologiczny jako aksjologiczna struktura człowieka: autorka określa „aksjologiczno-antropologiczny wizerunek człowieka i Boga w pieśni”. Powyższe działania umożliwiły ukazanie perspektywy wychowawczej pieśni. Pieśń bierze udział w „formacji człowieka urzeczywistniającego wartości”.

Tą drogą dochodzimy do ujęcia dwójakiej perspektywy antropologicznej: antropologii kulturowej i antropologii filozoficznej. W tym materiale badawczym szczególnie cenna jest możliwość ukazania korelacji między światem wartości i językową „materią” przekazu, bowiem bez ścisłego związku między tymi dwoma poziomami (komunikacji i aksjologii) niemożliwe jest uczenie wartości, czy „przekaz” wartości.

Autorka dostarcza też materiału do odpowiedzi na pytanie, czym jest w praktyce zastosowanie zasad pedagogiki kultury. Oczywiście, że przedmiot badań w tej pracy jest klarowny; w innych dobrach kultury, służących wychowaniu, warstwa „metafizyczna” wymaga trudu wielopoziomowej interpretacji. Studium wystarczająco wyraziście

potwierdza osiągnięcie zamierzonego efektu badań kulturowo-pedagogicznych, zwłaszcza w dążeniu do pogłębienia wiedzy humanistycznej.

dr hab. Bogusław Żurkowski, prof. UJ

Wprowadzenie

Dalekie sobie, a zarazem jakże bliskie, w istocie swojej różne, a jednak przenikające się wzajemnie – natura Boga i natura człowieka ujęte zostają w fenomenologicznych badaniach nad pieśnią. Ten pierwszy podobno daleki od świata ziemskiego i tego, co doczesne, ten drugi zanurzony w materialnym wymiarze codzienności. A jednak analizy warstwy tekstowej pieśni wychwytyują ich pokrewieństwo i wskazują podobieństwa między nimi. Człowiek i Bóg żyją pomiędzy dwoma światami, w sposób właściwy tylko dla nich. Obraz człowieka dopełnia obrazu Boga i na odwrót – Bóg dopełnia człowieka. W tekstach literackich pieśni jawi się obraz Boga transcendującego świat, ale jednak ludzkiego, w znaczeniu zaangażowania w życie człowieka, nade wszystko w proces osiągania pełni człowieczeństwa. Obraz człowieka jest zarysowany z zaakcentowaniem głębokiej potrzeby poszukiwania siebie samego, prawdy o życiu i śmierci, bycia nieustannie w drodze. *Hic et nunc* to kategorie czasu i przestrzeni niewystarczające człowiekowi kreowanemu przez medium, jakim jest pieśń. Bóg, prowadzący dialog ze światem, pragnie wejść w dialog z jednostkowym człowiekiem, poszukując możliwości nawiązania relacji z nim w taki sposób, by decyzja należała w pełni do wolnego człowieka. Kierująca się emocjami, uczuciami, w końcu i rozumem, głodna dialogu i głębszych relacji, duchowo nienasycona istota ludzka jest wolna i zniewolona zarazem, pełna sprzeczności rodzących się z ambiwalentnego charakteru sytuacji, w których się znajduje lub właściwie nie odnajduje.

Kimże są zatem człowiek i Bóg, których portrety wyinterpretować można z repertuaru pieśniowego? Czy Bóg to ten, który w świadomo-

ści niektórych badaczy funkcjonuje jako nieobecny, a najwyżej nieingerujący w bieg historii świata i jednostkowego ludzkiego życia? A człowiek? Czy to ktoś świadomie dążący do celu, czy może żyjący od przypadku do przypadku, któremu sensu życia nie wyznacza bynajmniej cel ostateczny? A może wciela się w rolę pielgrzyma, który podejmuje trud podróży, wierząc, że jej zakończenie przyniesie zamierzony i trwały efekt, coś istotnego dla niego zostanie osiągnięte? Kim jest współczesny człowiek – bez końca poszukujący drogi wędrowiec, atakowany przez zewnętrzny świat pełen wrzawy, świat mieniący się kiczowatymi kolorami, tak jakby nie miał dość wewnętrznego rozdarcia pochodzącego z samej głębi jego jestestwa? Zanurzony w świecie iluzji i przyjemności, nazywanej szczęściem, czy choć częściowo dotykający świata niematerialnego?

Inspiracją do napisania książki były badania fenomenologiczne nad polską pieśnią religijną i zawarty w jej warstwie treściowej potencjał antropologiczno-pedagogiczny, odnoszący się do koncepcji człowieka oraz Boga wyinterpretowanych z tekstów repertuaru pieśniowego. Podjęta przeze mnie problematyka odnosi się do wiedzy normatywnej o celach, ideałach, wartościach. Obrazy głównych bohaterów książki tkwią w świecie wartości kreowanych przez pieśni i do nich będę się odwoływać w poszczególnych rozdziałach. Tym samym rysuje się szeroki kontekst przeprowadzonych przeze mnie badań, do zrozumienia których zachęcam czytelnika w pierwszym rozdziale. By kolejno przejść przez elementy budujące wizerunki człowieka i Boga w pieśni, składające się na treść książki, w drugim rozdziale ukazałam możliwości badawcze jakże wdzięcznego przedmiotu badań, jakim były teksty polskich pieśni religijnych. Człowieka i Boga, by odwołać się do badań strukturalno-komunikacyjnych, określam jako nadawców, a zarazem odbiorców pieśni, przedstawiając w rozdziale trzecim przestrzeń aksjologiczną, w której proponują oni swoje światy wartości. Dziedziny wartości oraz ich układy tworzą koncepcje obrazu człowieka i Boga w pieśniach, przedstawiam je w przedostatnim – czwartym rozdziale, by w końcu ujawnić perspektywę pedagogiczną podjętych przeze mnie badań. Stąd też w ostatnim – piątym rozdziale – ukazuję

wychowawcze aspekty wyinterpretowanych koncepcji człowieka, Boga oraz światów wartości prezentowanych przez bohaterów.

Polskie pieśni religijne jako utwory literackie kreują świat wartości, podejmując tematykę życia ludzkiego w aspekcie zarówno duchowym, jak i psychofizycznym. Ukazując świat, a w nim miejsce człowieka, wyraźnie opowiadają się za określoną hierarchią wartości oraz koncepcją życia, którą można nazwać religijną. Obraz rzeczywistości jawi się zawsze w pieśniach w aspekcie wartości, dlatego też jest to rzeczywistość wartościowa. Szerzej ujmując to zagadnienie, można mówić o koncepcji człowieka istniejącego wartościowo. W pracy przyjmuję twierdzenie, że człowiek istnieje „wartościowo”¹, co oznacza stałe urzeczywistnianie przez niego wartości poprzez wybory jednych i rezygnację z innych. Pieśń religijna, będąc gatunkiem poezji religijnej przede wszystkim ze względu na tekst, jest poezją o człowieku w przestrzeni Boga². W tym sformułowaniu zawiera się istota pieśni religijnej zarówno jako wytworu kultury, jak i aktu komunikacji językowej.

Pieśni przedstawiają sytuacje, w których może się znajdować człowiek, stawiają pytania dotyczące egzystencji ludzkiej, szczególnie odnoszące się do moralnej kondycji człowieka. Przywoływane są w nich również konkretne osoby jako wzory do naśladowania.

Serdeczne podziękowania składam dr. hab. Bogusławowi Żurkowskiemu, prof. UJ, za inspirację do podjęcia fenomenologicznych badań nad pieśnią, za nieustanne dyskusje oraz pomoc od strony merytorycznej, w trakcie powstawania pracy, a także słowo wstępne napisane do niniejszego studium. Podziękowania kieruję również do prof. zw. dr. hab. Franciszka Adamskiego, którego mistrzowsko prowadzone zebrania naukowe i życzliwość wzbogaciły moją pracę. Szczególne podziękowania składam Recenzentowi książki, prof. zw. dr. hab. ks. Januszowi Tarnowskiemu, twórcy kierunku pedagogicznego, z którego myśli zaczerpnęłam, przygotowując moją pracę. Wdzięcznością ogarniam również moją Rodzinę.

¹ Por. W. Stróżewski, *Istnienie i wartość*, Znak, Kraków 1982, s. 84.

² *Ibidem*, s. 81.

Rozdział I

Humanistyczno-fenomenologiczna perspektywa badań nad pieśnią

Przedmiot i cel badań oraz jego ujęcie, a także zgromadzony materiał badawczy wyznaczyły sposób rozwiązania postawionego w tytule książki problemu. Dostarczenie wiedzy o interesującym mnie zagadnieniu, a tym samym dotarcie do przedmiotu badania, jakim w tym wypadku jest koncepcja człowieka i Boga, a także antropologiczno-pedagogiczna perspektywa oglądu w aspekcie aksjologicznym, wymagało opracowania materiałów tekstowych repertuaru pieśniowego o tematyce religijnej, powstałego po roku 1945. Podjęte przeze mnie badania jakościowe pozwoliły odsłonić nieznana dotąd rzeczywistość odnoszącą się do człowieka i Boga oraz świata wartości, zawartą w treściach pieśni. Podzielam pogląd Teresy Bauman, odnoszący się do idei, myśli, sztuki, czyli wytworów ludzkiej działalności, poddawanych próbie analizy i interpretacji, że

badacz nie przyczynia się do „stworzenia” materiału, który zamierza poddać analizie, a próbuje zrozumieć i opisać rzeczywistość, która jest, a nie tę „wytworzoną” przy jego pomocy. Badacz nie musi stwarzać sytuacji (eksperyment), zbierać informacji u innych (ankieta, wywiad), a wystarczy, że przyjrzy się uważnie wytworom symbolicznej działalności ludzkiej³.

³ T. Bauman, *O możliwości zastosowania metod jakościowych w badaniach pedagogicznych*, [w:] T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych*, Żak, Warszawa 1998, s. 71.

Cytowana autorka wskazuje na osobliwość metod jakościowych, zakładających subiektywny charakter wiedzy badacza i jego jedność ze światem badanym, oraz na ich właściwość docierania „w głąb” badanego zjawiska i poszerzania perspektywy jego oglądalności⁴.

Specyfika zarysowanej problematyki polega na fakcie poddania naukowej analizie wartości, a w konsekwencji określonych postaw, dążeń ludzkich przedstawionych w pieśniach, by ostatecznie wyinterpretować obraz człowieka i Boga zawarty w warstwie treściowej. Pracę usytuowałam w perspektywie badań humanistycznych i w związku z tym posługuję się metodami badawczymi tej dziedziny nauk. W pedagogice jest to uzasadnione jej przynależnością do grupy nauk o duchu⁵, zarówno ze względu na przedmiot poznania, jak i ważność zagadnień celu i wartości. W myśl poglądów Stefana Kunowskiego, który wśród metod badań pedagogicznych wyróżnił przyrodnicze oraz humanistyczne⁶, starałam się za ich pomocą ocenić „wartość zjawisk indywidualnych i niepowtarzalnych, zwracając się do strony treściowej i jakościowej zjawisk”⁷. Metodologia przyjęta w badaniach dotyczących tekstów pieśni religijnych odnosi się w zakresie metod humanistycznych do metody analitycznej, która „bada materiały wytworzone przez kulturę ludzką jako dokumenty, wymagające zrozumienia treści”⁸. Celem badań było ujawnienie koncepcji człowieka i Boga wraz z przynależnym im światem wartości zawartych w warstwie tekstowej utworów literackich oraz ich opis i zrozumienie, na co pozwoliła analiza i interpretacja pieśni. Tym również tłumaczy się sposób opracowywania przebadanego materiału, polegający przede wszystkim na wydobywaniu znaczeń, interpretacji oraz jakościowym opisie⁹.

⁴ *Ibidem*, s. 55.

⁵ Por. K. Ablewicz, *Hermeneutyka i fenomenologia w badaniach pedagogicznych*, [w:] *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, red. S. Palka, UJ, Kraków 1998, s. 26.

⁶ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 1993, s. 42–48.

⁷ *Ibidem*, s. 46.

⁸ *Ibidem*, s. 48.

⁹ Por. S. Palka, *Ilościowo-jakościowe badania pedagogiczne*, „Ruch Pedagogiczny” 1989, nr 1.

Postawa fenomenologiczna w badaniach nad pieśnią

W tak ukierunkowanych badaniach pomocne jest specyficzne nastawienie badacza – fenomenologiczne, które towarzyszyło moim badaniom. Jest to poznanie duchowe (duchowe oglądanie przedmiotów), oparte na intuicji, dla fenomenologów będące konieczną podstawą każdego prawdziwego poznania¹⁰. Osadzone jest ono na wczuciu, a zarazem przeżyciu, jak określał to Max Scheler, na podstawie intencjonalnego wglądu w zjawiska,

w którym można coś przeżyć lub zobaczyć coś, co bez przyjęcia (postawy fenomenologicznej – przyp. A.S.) pozostaje ukryte, mianowicie dziedzinę „faktów” szczególnego rodzaju¹¹.

Wyrażnie nazywa owo nastawienie postawą, nie metodą, uzasadniając, iż nie chodzi mu o operację myślową na faktach, ale o

nowe fakty, które istnieją przed wszelkim ustaleniem logicznym, oraz o operację naocznią. Celów zaś, dla osiągnięcia których uaktywnia ową postawę, dostarcza filozoficzna problematyka świata¹².

Przedstawiony na podstawie przeanalizowanego materiału świat wartości odnoszący się do człowieka i Boga odsłonił istotę badanego przedmiotu, a stało się to możliwe dzięki bezpośredniemu obcowaniu w przeżyciu z repertuarem pieśniowym. Ujmując innymi słowami – przez doświadczenie świata konkretnych wartości w perspektywie możliwości ich urzeczywistnienia w ludzkim życiu. Jak formułował M. Scheler, „to, co przeżyte i zobaczone, jest *«dane»* jedynie w *«samym przeżywającym i naocznie uchwytyjącym akcie»*, w jego spełnieniu; pojawia się w nim, i tylko w nim”¹³. Twórca fenomenologii Edmund Husserl twierdził, że w tym, co się bezpośrednio ukazuje, obja-

¹⁰ J.M. Bocheński, *Współczesne metody myślenia*, W Drodze, Poznań 1993, s. 27–29.

¹¹ M. Scheler, *Postawa fenomenologiczna*, [w:] A. Węgrzecki, *Scheler*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 132.

¹² *Ibidem*, s. 132.

¹³ *Ibidem*, s. 131–132.

wia, ukryta jest istota rzeczy. Zakładał on zarazem możliwość wglądu w nią¹⁴. W ten sposób dochodzi się do „rzeczy samej”¹⁵, do tego, co jest naprawdę dane – postulat fenomenologów¹⁶.

W podjętych przeze mnie badaniach dochodzi się do wartości, które są przekazywane m.in. w procesie wychowania, a nade wszystko do koncepcji człowieka i Boga, uznawanych za nosicieli wartości.

Pieśń religijna jest materiałem badawczym, ale jawi się w oglądzie fenomenologicznym (istotnościowym) jako fenomen (gr. *phainomenon* – „to, co się zjawia”), którego opis, polegający na ukazaniu, czym jest owo zjawisko w rzeczy samej, pozwoli czytelnikowi na osobiste zetknięcie się i „znalezienie się w jego obliczu”¹⁷. Gdyby wyjść od refleksji nad pochodzeniem pojęcia „fenomen”, uwagę zwróci *phos*, co znaczy: „zawierać światło”. Znaczyłoby to, że przedmiot badań jako pewne zjawisko (fenomen) może zostać odkryty poprzez znalezienie owego światła oświecającego istotę. M. Scheler twierdził, że

[...] pierwszą, podstawową właściwością, jaką musi posiadać filozofia oparta na fenomenologii, jest najżywsze, najintensywniejsze i *najbardziej bezpośrednio obcowanie w przeżyciu z samym światem*, tzn. z rzeczami, o które właśnie chodzi. Mianowicie z rzeczami takimi, jakie się całkiem bezpośrednio prezentują w przeżywaniu, w akcie przeżywania, jakie w nim, i tylko w nim są „*same obecne*”. Filozof – fenomenolog, „spragniony” bytu w przeżywaniu, będzie wszędzie starał się czerpać ze „źródeł”, w których odsłania się treść świata. Jego refleksyjne spojrzenie przebywa przy tym jedynie w miejscu styku przeżywania i przedmiotu – świata – całkiem obojętnie, czy chodzi o coś fizycznego, czy psychicznego, o liczby czy o Boga, czy cokolwiek innego. Promień refleksji powinien starać się trafić jedynie w to i o tyle, o ile jest ono „*obecne*” w owym najbliższym, najżywszym kontakcie¹⁸.

¹⁴ Por. E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, przeł. D. Gierulanka, PWN, Kraków 1967.

¹⁵ Przez „rzeczy” rozumie się to, co jest dane, por. J.M. Bocheński, *op.cit.*, s. 27.

¹⁶ Por. *Ibidem*, s. 29.

¹⁷ Por. J. Krokos, *Fenomenologia*, Warszawa 1992, s. 196.

¹⁸ M. Scheler, *op.cit.*, s. 132.

Stąd warstwa treściowa repertuaru pieśniowego poddana opisanemu powyżej oglądowi ujawniła koncepcję człowieka i Boga wraz z przynależnymi im różnorodnymi doborami wartości.

Modele komunikacji językowej oraz struktura komunikacyjna jako podstawa badań tekstowych pieśni

Pojęcie modelu przyjął jako pewien wzorzec, ideał, schemat badanych zjawisk. Przedstawia on wyobrażenie struktury badanego przedmiotu, dając elementarną wiedzę o jego naturze. W modelu zostają wyeksponowane wyobrażenia cech istotnych i pożądanych. W wypadku pieśni model jest reprezentacją, schematem przedstawienia, uproszczonym obrazem badanych utworów, ukazującym zarówno poszczególne elementy, jak i relacje między nimi. Skonstruowanie modelu pieśni pozwoliło na ukazanie strukturalnych cech przedmiotu oraz ujawnienie obrazu człowieka i Boga, jako nadawców i odbiorców pieśni – elementów strukturalnych występujących w owym modelu.

Pieśń jako gatunek znajduje się na pograniczu komunikatu językowego i komunikatu niejęzykowego¹⁹, w którym tworzywo językowe współdziała z tworzywem muzycznym. Przedstawiając budowę polskiej pieśni religijnej oraz analizując poszczególne elementy wchodzące w skład jej struktury, rekonstruję model, który jawi się jako całość, będąca zarazem jednością czynników konstytuujących jego istnienie. Czynniki tworzące strukturę są zależne od siebie wzajemnie, co oznacza, że każdy z nich jest tym, czym jest, dzięki innemu i w relacji do drugiego czynnika. W badaniach posłużyłam się modelem Romana Jacobsona, który w akcie komunikacji zakłada istnienie

¹⁹ Por. S. Skwarczyńska, *Wstęp do nauki o literaturze*, t. III, Pax, Warszawa 1965, s. 114–115.

następujących elementów: nadawca, odbiorca, komunikat, kod, kontekst²⁰.

Wyłonione wartości sklasyfikowałam według literatury aksjologicznej jako należące do odpowiednich sobie dziedzin wartości, które przyjął za M. Schelerem²¹, Romanem Ingardenem²² i Władysławem Stróżewskim²³. Przyjęta klasyfikacja jest, obok modelu komunikacyjnego, narzędziem badawczym, które można potraktować jako klucz kategoryzacyjny. Jednakże świadomie rezygnuję z utworzenia szczegółowych kategorii służących wybranej metodzie. Kategorie te – będąc w dużej mierze pojęciami zamkniętymi, o charakterze wybiórczym – nie pozwoliłyby na całościowe uchwycenie materiału tekstowego²⁴, a tym samym na zbadanie istoty pieśni religijnej, głębszych sensów i wartości jawiących się w ich tekstach. By nie narazić się na błąd pominięcia, trzeba zaznaczyć, że zwłaszcza bogactwo i różnorodność zawartych w materiale badawczym wartości domagają się odpowiedniego wyeksponowania. Wobec powyższego analizę treści pieśni można określić jako otwartą czy też nieskategoryzowaną. Na tym polega wspomniany na początku rozdziału aspekt aksjologiczny przeprowadzanych przeze mnie badań, odnoszących się do sfery wartości i ich znaczenia w wychowaniu człowieka. Na konieczność podejmowania tego rodzaju badań w pedagogice wskazał Władysław Cichoń, formułując główną powinność wychowania, czyli ukształtowanie osobowości, charakteru człowieka tak, by „potrafił czynnie brać udział w urzeczywistnianiu wspólnych celów i wartości, opierając swe zaangażowanie na ich zgodności z uniwersalną hierarchią wartości”²⁵. Trzeba uzupełnić, że nie chodzi tu tylko o wąskie

²⁰ Zob. R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, [w:] tenże, *W poszukiwaniu istoty języka*, PIW, Warszawa 1989.

²¹ A. Węgrzecki, *op.cit.*, s. 45–55.

²² R. Ingarden, *Czego nie wiemy o wartościach*, [w:] tenże, *Przeżycie, dzieło, wartość*, Wyd. Literackie, Kraków 1976, s. 85.

²³ W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, Znak, Kraków 1992, oraz tenże, *Istnienie...*, *op.cit.*

²⁴ R. Mayntz, K. Holm, P. Hubner, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, przeł. W. Lipnik, PWN, Warszawa 1985, s. 199.

²⁵ W. Cichoń, *Perspektywy aksjologicznych badań w pedagogice*, [w:] *Teore-*

ujęcie wychowania w znaczeniu kształtowania, ale perspektywę relacji i dialogu, w której pozostają wychowawca i wychowanek. Zastanawiam się, jak się dokonuje rozpoznanie wartości i w jaki sposób człowiek może przyjąć je za własne. Kluczową kategorią w rozważaniach tych kwestii jest dla mnie pojęcie przeżycia estetycznego. Z psychologii wiadomo, że jest to proces psychiczny, w którym przejawia się stosunek człowieka do świata. Gdy chodzi o dzieło sztuki (pieśń), należy wziąć pod uwagę proces, w trakcie którego dochodzi do naocznego uchwycenia przedmiotu estetycznego²⁶. Poddana analizie pieśń, z racji swej dwuwarstwowości (słowo – muzyka) jest dana odbiorcy w przeżyciu literackim oraz muzycznym.

Zarówno muzyka, jak i literatura posługują się specyficznym dla siebie językiem, co narzuca określony sposób percepcji. W utworze literackim czytelnik ma do czynienia ze światem przedstawionym, z którym obcuje poprzez słowo wywołujące w myśli, wyobraźni ową rzeczywistość. R. Ingarden nazywa to schematycznością dzieła literackiego – „niewypowiedzeniem” do końca²⁷. Osoba poznająca i przeżywająca utwór może dopełnić go w konkretyzacjach. Przeżycie literackie ma charakter procesualny (dzieło ujmowane jest w następujących po sobie częściach, które to następstwo ma znaczenie dla właściwej percepcji) oraz intelektualistyczny, wynikający z warstwy znaczeniowej danego utworu.

Podobnie przeżycie muzyczne rozwija się w czasie, jednakże uwzględnić w tym wypadku należy jego uwarunkowanie pamięcią muzyczną, która w znaczącym stopniu wpływa na głębię i siłę przeżycia. Trzeba zwrócić uwagę na to, że muzyka jako sztuka asemantyczna, nieodnosząca się do treści pojęciowych, staje się głębiej i silniej, „osobiście” związana z wewnętrznymi przeżyciami odbiorcy²⁸. Poprzez przeżycie muzyczne odbiorca obcuje z wartościami zawartymi w dziele muzycznym. Różne są jednak przyczyny, dla których dane-

tyczne podstawy badań w pedagogice, red. S. Palka, UJ, Kraków 1987, s. 130.

²⁶ Zob. R. Ingarden, *Przeżycie estetyczne i przedmiot estetyczny*, [w:] tenże, *O poznawaniu dzieła literackiego*, przeł. D. Gierulanka, PWN, Warszawa 1976.

²⁷ R. Ingarden, *Studia z estetyki*, t. I, PWN, Warszawa 1966, s. 9.

²⁸ Por. Z. Lissa, *Szkice z estetyki muzycznej*, PWM, Kraków 1965, s. 94.

mu utworowi przypisywana jest wartość przez indywidualnego odbiorcę. Mogą to być wartości estetyczne – piękno, wzniosłość, ale także pozaestetyczne jakości związane z emocjonalnym wzruszeniem słuchacza, np. odczuwanie radości, smutku²⁹.

Przeżycie literackie i muzyczne zależne jest od cech psychicznych odbiorcy. Henryka Kwiatkowska przeprowadziła badania nad rolą przeżycia literackiego w zakresie kształtowania się moralnych postaw uczniów i wyróżniła: percepcję zmysłową, charakteryzującą się biernością odbiorcy wobec utworu, sprawiającego jedynie radość; percepcję estetyczną, wymagającą aktywnej postawy słuchacza, który koncentruje się nie tyle na własnych przeżyciach, ile na utworze i jego wartościach; percepcję ekspresywną, gdy dzieło traktuje się jako źródło informacji³⁰.

Pieśń stanowi dla mnie jako badacza źródło wiedzy o człowieku, Bogu oraz świecie wartości zawartych przede wszystkim w warstwie słownej.

Charakterystyka materiału badawczego

Repertuar polskiej pieśni religijnej, zgromadzony jako materiał badawczy, obejmuje pieśni powstałe po II wojnie światowej do końca XX wieku. Wśród zgromadzonych 2 tys. pieśni znajduje się repertuar pochodzący z różnych źródeł, co zapewne nie wyczerpuje zasobu powstałych w oznaczonym czasie utworów. Wśród repertuaru pieśniowego znajdują się utwory wykonywane na festiwalach muzyki religijnej oraz zebrane w zbiorach należących do zgromadzeń zakonnych, w wydawanych śpiewnikach i materiałach fonograficznych (kasety, płyty). W większości są to pełne utwory zawierające tekst

²⁹ Zob. M. Przychodzińska, *Wychowanie muzyczne – idee, treści, kierunki rozwoju*, WSiP, Warszawa 1989, s. 96.

³⁰ H. Kwiatkowska, *Przeżycie literackie a moralne postawy uczniów*, WSiP, Warszawa 1981, s. 38–39.

i zapis nutowy, tylko niektóre występują w postaci samego tekstu literackiego, z linią melodyczną istniejącą w pamięci muzycznej. Podstawowym źródłem są festiwale muzyki religijnej, m.in.: Międzynarodowy Festiwal *Song of Songs* w Toruniu oraz ogólnopolskie przeglądy i festiwale, m.in.: *Ad Gloriam Dei* (Karczówka – Kielce), *Vincentiana* (Kraków), *Mater Dolorosa* (Limanowa), Festiwal Piosenki Wartościowej (Kraków), *Żakeria* (Lublin), tzw. *sacrosongi* organizowane na terenie całej Polski na szczeblu lokalnym i parafialnym. Innym źródłem pozyskanego materiału są zgromadzenia zakonne, gdzie powstają pieśni religijne, zarówno na użytek wewnętrzny, jak i do publicznego rozpowszechniania. W grupie zebranych utworów znajdują się pieśni i piosenki wykonywane na koncertach i festiwalach organizowanych przez zgromadzenia zakonne, np. wspomniany już festiwal *Vincentiana*, oraz ukazujące się drukiem, a także repertuar pieśniowy pochodzący z domu zakonnego Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza, tworzony często przez same siostry³¹. Kolejne źródło to wydawane i ogólnodostępne śpiewniki oraz materiały fonograficzne, które po roku 1989 ukazują się masowo na polskim rynku muzycznym. Wśród tych materiałów należy wyróżnić dwie podgrupy utworów: mianowicie pieśni religijne, które mogą służyć obrzędom liturgicznym, oraz pieśni i piosenki religijne, wykonywane podczas Eucharystii przez różne grupy, jak np. oaza, lub na tzw. mszach świętych dla dzieci³². Śpiewy tego rodzaju wykonywane są również podczas spotkań modlitewnych, wyjazdów rekolekcyjnych dla dzieci i młodzieży, a także dorosłych.

Wśród zebranego materiału znajdują się utwory o walorach artystycznych oraz popularne piosenki związane z funkcją użytkową, których autorstwo jest nieznane. Wyróżniłam zarówno pieśni liturgiczne przeznaczone do śpiewania w kościele podczas sprawowania obrzędów, jak i poza nim, na różnego rodzaju spotkaniach, np. modlitew-

³¹ Znaczenie repertuaru pieśniowego pochodzącego z tego zgromadzenia polega przede wszystkim na wyraźnym ukierunkowaniu treści literackich na formację człowieka, relacje Jezus (Mistrz – Nauczyciel) a człowiek (wychowanek – uczeń).

³² Zob. Instrukcja o mszach zamkniętych dla grup specjalistycznych.

nych. Repertuar obejmuje pieśni związane z rokiem kościelnym (adwentowe, kolędy, wielkopostne, wielkanocne)³³, pieśni przeznaczone do wykonywania podczas obrzędów liturgicznych (na wejście, na ofiarowanie, eucharystyczne, na dziękczynienie i uwielbienie, na zakończenie mszy św.)³⁴, pieśni maryjne, pieśni do świętych patronów. Różnice dotyczą warstwy słownej (tematycznej) oraz ekspresyjnej (charakter, nastrój).

Osobno wyróżniłam piosenkę religijną, charakterystyczną dla repertuaru pieśniowego powstającego po roku 1945, a w szczególności związaną z rozwijającymi się po Soborze Watykańskim II (1962–1965) ruchami młodzieżowymi w łonie Kościoła katolickiego, np. oazowymi i innymi.

W moich badaniach repertuar pieśniowy został uporządkowany na podstawie kryterium odnoszącego się do charakteru utworu. Materiał badawczy podzieliłam na:

- pieśni uwielbienia,
- pieśni dziękczynienia,
- pieśni błagalne,
- pieśni maryjne i do świętych.

Opanowanie warsztatu badawczego opisanego powyżej wymagało przede wszystkim przyjęcia otwartej postawy i wyzbycia się jakichkolwiek przekonań wobec przedmiotu badań. Trzy centralne ogniwa procesu komunikacyjnego dające się wyodrębnić w pieśni (nadawca – komunikat – odbiorca) wskazały konkretne narzędzie badawcze – przytoczony powyżej model komunikacji. Opis poszczególnych czynników konstytutywnych pieśni ukazał przedmiot badań jako model komunikacyjny i pozwolił na zrozumienie, czym jest badana pieśń, oraz ujawnienie jej struktury. Przedstawione obrazy człowieka i Boga (nadawcy i odbiorcy „wpisani” w teksty) ujawniły także interesujące mnie nowe elementy, jakimi są wartości.

³³ Zob. *Ciebie Boże chwalimy*, red. M. Machura, „Zeszyty Komisji Muzyki Sakralnej Archidiecezji Krakowskiej” zawierające pieśni liturgiczne na poszczególne okresy roku liturgicznego.

³⁴ Por. np. *Exsultate Deo. Śpiewnik mszalny*, b.m.w. 1990.

Rozdział II

Fenomen pieśni – istota, wartości i możliwości badawcze

Utwory pieśniowe, przynależąc do świata kultury, „niosą” świat znaczeń. Wypowiedź słowno-muzyczną – pieśń traktuję jako komunikat językowy, czyli sensowny akt porozumienia międzyludzkiego, inaczej nazywany wypowiedzią językową³⁵. Pieśń jest specyficznym jej rodzajem poprzez dwuwarstwowość brzmieniową elementu słowa i muzyki. Badania owej wypowiedzi słowno-muzycznej zostały przeprowadzone na podstawie modelu strukturalnego i funkcjonalnego komunikacji językowej.

Pytanie o obraz człowieka i Boga w pieśni pociągnęło za sobą pytania o nadawcę i odbiorcę komunikatu słowno-muzycznego, wpisanych w teksty pieśni, relacje między nimi, a szczególnie o świat wartości prezentowany w warstwie treściowej. Pieśń jako gatunek literacko-muzyczny jest nastawiona z założenia na ewokację określonych wartości, na przesłanie pewnego ładunku emocjonalnego zawartego zarówno w konstrukcjach językowych, jak i warstwie muzycznej. Wyodrębniając z materiału badawczego nadawcę i odbiorcę „wpisanych” w utwory, można ich poznać poprzez świat wartości prezentowany przez autora pieśni w warstwie tekstowej. Wartości te opisują zarówno obrazy człowieka i Boga, jak i ich światy.

³⁵ S. Skwarczyńska, *op.cit.*, s. 89.

Pieśń jako interdyscyplinarny przedmiot badań

Terminy, wokół których jest zogniskowana problematyka badawcza, znajdują się na pograniczu kilku dyscyplin naukowych. By zrozumieć sposób dochodzenia do prawdy o zagadnieniu ujętym w tytule pracy, ważne jest uświadomienie sobie, do których dziedzin wiedzy odnoszę się, poszukując rozwiązań wytyczonego problemu. Eksplorowane są następujące obszary: pedagogika, historia i teoria muzyki, teoria literatury, filozofia, a w jej obrębie antropologia oraz aksjologia. Problematyka badawcza jest osadzona w szerszym kontekście badań tekstowych. Gdy przyjrzeć się poszczególnym naukom, można sobie uświadomić kompleksowość podejmowanych w pracy badań. Zarówno ogólna teoria wartości, jak i antropologia filozoficzna wspomagają badania pedagogiczne, co podkreślał W. Cichoń, pisząc:

antropologia filozoficzna [...] nie ogranicza swych badań do biologicznych, psychicznych czy kulturowych aspektów bytu ludzkiego i historyczno-przestrzennych uwarunkowań człowieka, lecz zmierza do wypracowania pełnej wiedzy o człowieku i jego „miejscu” w świecie³⁶.

W sukurs przychodzi tu fenomenologia jako metoda dochodzenia do prawdy.

Pieśń religijna, jako wytwór działalności ludzkiej należący do świata kultury, jest przedmiotem badań muzykologicznych i literaturoznawczych. W niniejszej książce staje się przedmiotem poznania pedagoga dokonującego refleksji nad człowiekiem i Bogiem na podstawie utworów literacko-muzycznych.

Związek pedagogiki z różnymi naukami jest czymś naturalnym i koniecznym. Szczególnie zależność ta jest widoczna w obrębie nauk traktujących o człowieku, które stanowią zespół komplementarnych, wspomagających i uzupełniających się dziedzin.

Moje rozważania wkraczają też na teren nieco inny, na teren sztuki. Odwołuję się do literatury i muzyki jako sztuk pięknych posługujących się własnym językiem i przekazujących treści odnoszące się do

³⁶ W. Cichoń, *Perspektywy...*, *op.cit.*, s. 123.

obrazu człowieka i koncepcji Boga. Poezja i muzyka jako sztuki audytywne i zarazem osadzone w tworzywie czasu mają szereg wspólnych właściwości, jednakże trzeba wyraźnie zaznaczyć ich odrębność. Jak twierdził Stefan Szuman:

muzyka jest sztuką przeznaczoną dla słuchu, sztuką niewykraczającą w swej istocie poza sferę brzmienia. Różni się pod tym względem od sztuk poetyckich, w których wyrazy i zdania trafiają nie tylko do słuchu (jak brzmienie słowne), lecz przede wszystkim do intelektu, gdzie od razu nabierają określonego znaczenia³⁷.

Literatura operuje słowami (dźwiękami artykułowanymi), do których jest przywiązane określone znaczenie odpowiadające przedstawieniom lub pojęciom. Muzyka natomiast nie posługuje się przedstawieniami wziętymi z rzeczywistości³⁸.

Sztuka ma szerokie możliwości oddziaływania na człowieka, nie ograniczając się tylko do sfery estetycznej. Powszechny jest pogląd, że w dużym stopniu kształtuje ludzką osobowość poprzez wpływ na świadomość, wrażliwość, postawy moralne. Od starożytności pojawiała się myśl nadająca sztuce funkcję „oczyszczającą ze zła”. Znana jest powszechnie kategoria *katharsis*, pozwalająca człowiekowi przeżyć głęboko dzieło sztuki, aż do swoistego „wewnętrznego obmycia się”³⁹. Muzyka i poezja spełniały funkcję katartyczną, której celem było wywołanie wstrząsu poprzez wprowadzenie do umysłu odbiorcy gwałtownych uczuć, a następnie niespodziewane ich rozładowanie i w rezultacie osiągnięcie wewnętrznego oczyszczenia⁴⁰.

Estetycy spierali się w kwestii poznawczej wartości sztuki. Warto przywołać koncepcje na ten temat, na podstawie przeglądu dokonanego przez Ewę Borowiecką⁴¹. Jedną z koncepcji, mającą swe źródło

³⁷ S. Szuman, Z. Lissa, *Jak słuchać muzyki*, Centralny Instytut Kultury, Warszawa 1948, s. 13.

³⁸ Por. K. Górski, *Muzyka w opisie literackim*, [w:] K. Górski, *Z historii i teorii literatury*, Wrocław 1959.

³⁹ Arystoteles, *Poetyka*, przeł. H. Podbielski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Kraków 1983.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ E. Borowiecka, *Poznawcza wartość sztuki*, Wyd. Lubelskie, Lublin 1986.

w myśli Arystotelesa, dotyczy sztuki (właściwie poezji) jako „naśladowania ludzi”, przedstawiania charakterów i działań ludzkich. Sztuka za pomocą obrazu przedstawia wiedzę o rzeczywistości. Wedle mime-tycznej teorii sztuki powinna ona mieć element kształcący, przekazując wiedzę „o tym, co należy i czego nie należy czynić; [...] zaznajomić nas z istotnymi cechami dobra i zła, przyzwoitości i śmieszności”⁴². Odmiennie sądził nauczyciel Arystotelesa – Platon – wychodząc z założenia, że sztuka naśladowująca jest daleka od prawdy, domagał się przedstawiania idei rzeczy. Ten rodzaj myślenia znalazł wyraz w koncepcjach wartości poznawczej sztuki jako odpowiedzi na pytanie: czym jest życie?⁴³. Obok sztuki rozumianej jako rozwój ducha absolutnego, Georg Wilhelm Friedrich Hegel stawiał religię i filozofię, które mają te same zadania poznawcze⁴⁴. Kolejne ujęcie wiąże się z grecką koncepcją poezji, która przedstawia ją jako wyrażającą wiedzę najwyższego rodzaju – mądrość. Stąd w dziejach estetyki pojawiła się dyskusja nad prawdą w poezji. Twierdzono, że poezja (literatura) zawiera w sobie prawdę w znaczeniu logicznym oraz prawdę, która jest mądrością poetycką – pierwotną postać ludzkiej wiedzy⁴⁵. Czwarty typ koncepcji, wyróżnionych przez E. Borowiecką przypisuje sztuce funkcję dydaktyczną, która polega na udostępnianiu przez artystę poznania zdobytego w innych dziedzinach. Chrześcijańskie średniowiecze i oświecenie głosiły nauczające funkcje sztuki (poznawcze i moralne)⁴⁶. Podsumowując powyższe stanowiska, cytowana autorka podkreśla, że „racją istnienia sztuki jest właśnie wzbogacanie wiedzy i że jest ona o tyle cenna, o ile poznaje świat, choć czyni to inaczej niż filozofia czy nauki”⁴⁷. Sąd ów dotyczy szczególnie pierwszych dwóch wymienionych poglądów na temat poznawczej wartości sztuki.

⁴² *Ibidem*, s. 16. Cyt. za: G.E. Lessing, *Hamburska dramaturgia*, [w:] tenże, *Dzieła wybrane*, t. III, PIW, Warszawa 1959, s. 220–221.

⁴³ *Ibidem*, s. 25–26. Cyt. za: J. Garewicz, *Schopenhauer*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1970, s. 208.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 23.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 28–31.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 31–35.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 35.

Literaturze przyznaje się największe możliwości ujawniania wartości⁴⁸ – kreując pozytywnych bohaterów, podsuwa czytelnikowi konkretne modele i wzory zachowań. Odnosi się do ideałów, które przedstawia jako warte realizacji. W kontakcie z literaturą odbiorca ma możliwość wniknięcia w psychikę danej postaci oraz oceny jej postawy. Tym samym kształtuje swój osobisty stosunek do świata, wyrażający się w konkretnych postawach. Literatura oddziałuje szczególnie na sferę poznawczą, natomiast muzyka działa na emocje. Z kolei sfery te mają wpływ na działanie. Człowiek, m.in. w literaturze i muzyce, szuka odpowiedzi na pytania o własną kondycję jako osoby. Henri Bergson porównał muzykę z życiem człowieka, uważając ją za sztukę najpełniej wyrażającą treść wewnętrznego życia człowieka, wraz z nieustannym jego stawaniem się⁴⁹. Muzyka od czasów najdawniejszych była związana z życiem człowieka. Poczynając od dziejów najstarszych kultur, aż po czasy współczesne, wypełnia zarówno uroczyste momenty, jak i zwyczajne chwile. W historii muzyki można zauważyć – jak podkreślają to badacze – że pełniła różnorodne funkcje⁵⁰. Służyła rozrywce, ozdabiała uroczystości państwowe, religijne, towarzyszyła pracy. Filozofowie starożytni, m.in. Pitagoras, Platon, Arystoteles, nadawali jej znaczenie etyczne, co w następnych wiekach powróciło w myśli ojców Kościoła, a także współczesnych nam myślicieli. Upatrywano związki między pięknem estetycznym a moralnym (*Kalos k'aghatos*)⁵¹, tym samym uważano, że muzyka może inspirować do dobra i wyboru wartości moralnych⁵².

⁴⁸ Ukazuję to na przykładach pieśni religijnych oraz elementów strukturalnych m.in. nadawcy, odbiorcy, relacji między nimi.

⁴⁹ Za I. Wojnar, *Sztuka jako „podręcznik życia”*, [w:] *Rok Nauki Polskiej. Wychowawcze funkcje sztuki w środowisku przemysłowym*, b.m.w., s. 24. Por. też, Bergson, Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.

⁵⁰ Zob. J. Chomiński, K. Wilkowska-Chomińska, *Historia muzyki*, t. 1, PWM, Kraków 1989.

⁵¹ Por. *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, t. I, PWN, Warszawa 1958, s. 469.

⁵² I. Wojnar, *op.cit.*, s. 19.

Próbę uchwycenia istoty pieśni czynię w proponowanej przeze mnie definicji, gdzie podkreślam trzy elementy konstytuujące fenomen, jakim jest pieśń religijna:

- treść,
- charakter,
- przeżycie.

Pieśń religijna w kulturze europejskiej jest utworem wyrażającym potrzeby człowieka, jego przeżycia religijne; jest zarazem formą zwrotu do Boga. Związek treści z tematyką religijną polega na posługiwaniu się pojęciami teologicznymi lub zwrotami odwołującymi się do pobożności ludowej; treścią są prawdy wiary⁵³. Definicja, którą się posługuję, odnosi się nade wszystko do zjawiska uchwyconego w przeżyciu. Polska pieśń religijna w perspektywie badań fenomenologicznych jawi się jako środek wyzwalaający doświadczenie wartości zawartych przede wszystkim w warstwie tekstowej, zaś wartości artystyczne i estetyczne należą również do warstwy muzycznej. Wszystkie one wchodzą w skład aksjologicznej struktury człowieka i ujawniają obraz człowieka istniejącego na sposób wartościowy („człowiek jest wartościowo”)⁵⁴.

Antropologiczno-aksjologiczne motywy pieśni

Materiał badawczy, scharakteryzowany w rozdziale metodologicznym, wymagał uporządkowania zarówno pod względem nazwy, charakteru, jak i tematyki (głównego wątku tematycznego). Tematyka pieśni odwołuje się do tego, co najgłębsze, egzystencjalne. Głównym przedmiotem ich treści jest z jednej strony Bóg, ale obok wyraźnie

⁵³ Por. *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji. Style i formy*, red. B. Bartkowski, TNKUL, Kraków 1987, s. 14.

⁵⁴ Por. W. Stróżewski, *Aksjologiczna struktura człowieka*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1998, nr 4; tenże, *Istnienie...*, *op.cit.*

jawi się osoba człowieka będącego w relacji do Absolutu oraz do innej istoty ludzkiej.

Wśród reprezentatywnych wątków tematycznych wyróżniam: Boga, człowieka, życie, godność, wolność, powołanie, szczęście, miłość, wspólnotę, samotność, cierpienie, śmierć. Koncentracja wokół wymienionych motywów nie ogranicza się jedynie do nich, a krąg tematyczny rozszerza się do wymiaru koncepcji, określonej wizji relacji Boga i człowieka, czy w ogóle – Boga i świata. Charakterystyczne tematy poruszane w tekstach to: życie człowieka w wymiarze doczesnym i wiecznym, powołanie człowieka, codzienność spleciona z transcendencją, wątek uświęcenia. Na podstawie przeprowadzonej analizy tekstów można określić zarysowaną w nich wizję jako światopogląd religijny. Tematów pieśni dostarczyły wzory czerpane z wierzeń i tradycji. Świat poetycki w badanych pieśniach to świat religijny, zbudowany poprzez zestawienie obrazów rzeczywistości materialnej, oraz świata nadprzyrodzonego. W teksty badanego repertuaru pieśniowego wpisana jest religijna teoria rzeczywistości, która przyjmuje naturalne prawa rządzące światem.

Na podstawie badań można stwierdzić charakterystyczne wyznaczniki pieśni religijnej. Są to: zwięzłość, prostota, bezpośredniość i „zwykłość” słowa oraz wyrazu.

Treść zgromadzonego materiału dotyczy religijnych odczuć, przekonań, a także preferencji. Przeżycia te wymagają od człowieka współuczestniczenia, wspólnoty przeżyć, co warunkuje zrozumienie. Jest to forma modlitwy płynącej z głębi duszy, wprowadza w atmosferę bardzo osobistą i pełną ufności. Jawi się tutaj typ religijności żarliwej, w formie pokornego oddania. Religijność wierszy wyraża się w „upieśniowanej” liryce, gdzie ekspresja odpowiada pobożności uczuciowej; konotuje spokój, ufność, zawierzenie. Charakter gatunku (określonego genologicznie), jakim jest pieśń religijna, nadaje mu pewien światopogląd.

Warto jednak powrócić do językowej strony całości analizowanego materiału i nazwać określone słownictwo, porządkując je według ustalonych kategorii. W polskich pieśniach religijnych wyróżniam zwroty

odnoszące się do konkretnych osób, przymiotów, symboli, sformułowania dotyczące rzeczywistości świata religijnego. Są to:

- Osoby Boskie: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty, występujące pod różnymi nazwami (Trójca, Jezus, Zbawiciel, Pan, Zwycięzca, Stwórca, Źródło, Początek, Dawca, Przedwieczna Myśl, Pocieszyciel).
- Przymioty: błogosławiony, miłosierny, łaskawy, wszechmocny, święty;
- Rzeczywistość świata religijnego: Boża obecność, oblicze Pana, Królestwo Prawdy i Sprawiedliwości, Duch, uświęcenie, zmiłowanie, odnowienie, pojednanie;
- Symbole: ołtarz święty, Bramy Królestwa, wędrowiec, ogień, żar, światło, blask, tajemnica, nowy człowiek, dzieci światłości, Pański Chleb, Chleb Żywy, Boski Chleb, tchnienie Ducha, Ziarno Życia, Prawda Pełna, Ogień Życia, Życie i Oczekiwanie.

Symbole religijne odsyłają odbiorcę do rzeczywistości pozaempirycznej, otwierają go na świat niewidzialny – świat ducha.

Pojawia się wobec powyższego pytanie o poetykę *Sacrum*. W literaturze przedmiotu definiowana jest ona jako zespół środków wyrazu podporządkowanych idei *Sacrum*, tj. będących jej eksponentami na płaszczyźnie tekstu. Jak przejawia się *Sacrum* w samej strukturze tekstów? Konstytuują je takie elementy, jak autonomiczna rola słowa (słowo niesie tu prawdę o świecie i człowieku) oraz słowa-symbole⁵⁵.

Ujawniona w toku badań sfera wartości religijnych pozwala na odsłonięcie wizji świata i człowieka oraz miejsca w niej Boga, istot nadprzyrodzonych i religijnych, w końcu systemu wartości przekazywanych w tych pieśniach przez słowo, religijny sens utworów, symbolikę, obrazy. Powołuję się w tym miejscu na wypowiedź ks. Mieczysława Alberta Krąpca OP na temat przeżycia religijnego, które decyduje o aktywności jednostki w procesie urzeczywistniania wartości:

Przeżycia religijne należą do najgłębszych w człowieku, [...] religia przenika wszelkie świadome regiony ludzkiego życia i ludzkiej psychiki – przeżycia te znajdują swój wyraz w świadomej religijnej postawie, wy-

⁵⁵ *Folklor – Wartości – Sacrum*, red. J. Bartmiński, KUL, Lublin 1995.

rażającej się także w śpiewie. Pieśń jest jakby syntezą ludzkich przeżyć, albowiem i treści poznawcze, i uczuciowe, język i melodia składają się na religijną pieśń jako wyraz przeżycia człowieka i w samotności, i we wspólnocie⁵⁶.

Ks. M.A. Krąpiec wskazał na wychowawczą funkcję pieśni religijnej, która – śpiewana we wspólnocie – wzmacnia religijne przeżycia, utrwala je, a tym samym pośrednio może pomóc w „łagodzeniu złych skłonności i uszlachetnieniu obyczajów”⁵⁷. Można więc traktować pieśń religijną jako spontaniczną odpowiedź i równocześnie wyraz postawy osobowej na uświadomione sobie wezwanie Boga. Rozważania te autor odnosi do pieśni jako jednej z form wyrazu wartości religijnych. Pieśń jest syntezą zarówno doświadczenia religijnego człowieka, jak i jego przeżycia wartości religijnych.

Pieśń jako akt komunikacji

Pieśń religijna jest wypowiedzią słowno-muzyczną, stąd traktuję ją jako akt komunikacji językowej. Strukturę tekstów rozpatrzę na modelu nadawczo-odbiorczym, który przyjąłam jako narzędzie badawcze. Wobec tego pieśni religijne są wypowiedziami (komunikatami) adresowanymi do konkretnego odbiorcy i przekazującymi określone treści.

Komunikacja jako rzeczywistość jest dana doświadczeniu każdego człowieka i może się odbywać na różnorakie sposoby. Poza ustnym przekazem istnieje komunikacja posługująca się pismem, mimiką, gestem czy w ogóle ruchem, a nawet intencjonalna kontemplacja. Żyjąc w określonej zbiorowości, człowiek bierze udział w komunikacji międzyludzkiej w sposób zamierzony, ale i często nieświadomie, nie zdając sobie sprawy z tego, że komunikuje o sobie swoim zacho-

⁵⁶ *Polskie śpiewy...*, *op.cit.*, s. 7.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 8.

waniem. Będąc w interakcjach z innymi, jest zarówno nadawcą, jak i odbiorcą komunikatów wysyłanych do innych osób lub odbieranych od nich. Można powiedzieć, że ludzie są opanowani komunikacją i owe akty komunikacji pozwalają im poprzez porozumiewanie się oswajać otoczenie, w którym żyją. To nieustanne bycie w komunikacji z samym sobą, czy także z drugim człowiekiem, jest związane nie z czym innym, ale właśnie z faktem istnienia w świecie ludzkim, co trafnie określił E. Husserl⁵⁸ jako „istnienie innych ludzi w naszym polu naoczności, będących rzeczywistością, nawet gdy nie zwracamy na nich uwagi”. Można pójść jeszcze dalej i stwierdzić, że już sama osoba poprzez przynależną jej godność i niepowtarzalność jest traktowana jako znak ikoniczny.

W pieśni jako akcie komunikacji istnieje nadawca, który przekazuje pewien komunikat odbiorcy, czyli istnieją dwie osoby rozumiejące się, tj. posługujące się tym samym kodem. Między nimi zachodzi swoistego typu relacja oparta na wymianie słów, uczuć, myśli. Przekaz dociera do odbiorcy przez kanał komunikacyjny, którym jest powietrze, ale także papier – w zależności od rodzaju kontaktu między nadawcą i odbiorcą. Koniecznym elementem dotarcia przekazu są nośniki przekazywanej informacji – fala głosowa, farba drukarska, taśma magnetofonowa.

Nadawca i odbiorca w pieśniach występują jako niezbędni uczestnicy aktu komunikacyjnego. Pierwotnym nadawcą jest autor tekstu i muzyki, ale występuje też osoba wykonawcy utworu, którego można nazwać nadawcą wtórnym. Adresatem (zamierzonym odbiorcą) w pieśniach religijnych jest Osoba Boska. W tej samej mierze, co Bóg, jest nim słuchacz lub wykonawca danego utworu. Odbiorcą komunikatu jest zarówno jednostkowy człowiek, jak i zbiorowość ludzka mająca jakikolwiek kontakt z pieśnią.

⁵⁸ Por. E. Husserl, *op.cit.*, s. 81.

Rodzaje kodu – specyfika języka pieśni

Swoistość kodu interesującego mnie przedmiotu badań polega na użyciu dwojakiego rodzaju tworzywa, które buduje warstwę literacko-muzyczną utworów pieśniowych. Określenie „utwór literacko-muzyczny” wskazuje na dwukodowość zawartą w słowach oraz dźwiękach. Oznacza ono dwojaką ekspresję, umożliwiającą konkretyzację obrazów w świadomości odbiorcy, spotęgowaną dwojakim oddziaływaniem (słownym i muzycznym).

Analizując kod polskich pieśni religijnych, zajmuję się ich budulcem – językiem jako konstrukcją dźwiękowo-znaczeniową. Wobec powyższego kod utworów pieśniowych jest zestrojem znaczeń emocjonalnie i intelektualnie nacechowanych⁵⁹. Zarazem jednak w badaniach uwzględniam warstwę brzmieniową słów (jakości foniczne) oraz warstwę ściśle muzyczną⁶⁰. Bezpośrednim budulcem utworu literackiego jest słowo, natomiast budulcem utworu muzycznego – dźwięk, który przez odpowiednie ukształtowanie (frazę muzyczną, zdanie muzyczne) może być nośnikiem emocji. Poprzez słowo, język nadawca konstruuje i przekazuje odbiorcy obraz pewnej rzeczywistości (własnego świata), który w wypadku badanych tu tekstów jest propozycją realnej wizji świata i człowieka. Badając pieśń religijną na podstawie modelu komunikacyjnego, uzyskałam obraz świata wartości przedstawionego w tekstach utworów słowno-muzycznych. W związku z tym najistotniejsze są słowa, będące swoistymi desygnatami owych wartości. Wymienię dla przykładu słowa, które w analizowanych tekstach określają wartości: jasność, światłość, nadzieja, pokój, miłość, pojednanie, życie, dobra wola, jedność, wspólnota, radość, piękno, ład, spokój, rada. Analiza treści literackich wskazała na specyficzny *ethos* słowa. „Wpisane” w teksty literackie

⁵⁹ Por. J. Trzynadlewski, *Słowo i dźwięk*, [w:] *Problematyka wychowania muzycznego. Referaty*, Akademia Muzyczna, Wrocław 1991, s. 10.

⁶⁰ M. Dłuska, *Wiersz meliczny – wiersz ludowy*, [w:] tejsze, *Studia i rozprawy*, t. I, Wyd. Literackie, Kraków 1970.

wartości występujące pod postacią słów – pojęć czy też nazw, kreują sposób istnienia twórcy owych utworów (nadawcy: człowieka i/lub Boga), ale także mogą, a nawet powinny wskazywać na wewnętrzną prawdę osoby wykonującej lub słuchającej (odbiorcy: człowieka i/lub Boga) pieśni. Taki sposób odczytania kodu badanego repertuaru pieśniowego nawiązuje do myśli greckiej – pojmowania słowa wypowiedzianego jako warunku zaistnienia poszukiwanej prawdy.

Istotne znaczenie dla zrozumienia kodu badanych pieśni ma znajomość specyfiki języka religijnego, którym posługują się teksty pieśniowe. Język ten odnosi się do sfery *Sacrum* i za jego pomocą dokonuje się przekaz wartości religijnych. Badacze języka religijnego podkreślają jego znaczenie w życiu religijnym⁶¹. W analizowanych pieśniach używany język religijny odsyła do rzeczywistości sakralnej poprzez operowanie symbolami religijnymi.

Użyty w pieśniach kod językowy wskazał odbiorcę i nadawcę utworów. Słowa wypowiadają świat ludzkich myśli oraz uczuć, które kształtują strukturę aksjologiczną człowieka. Uporządkowane – owe uczucia i myśli nagromadzone w utworach – mogą utworzyć zhierarchizowany świat wartości. Według słów pieśni można wskazać wątki błagalne, dziękczynne, uwielbienia, maryjne czy też mówiące o życiu świętych. Treść i nośność znaczeniowa tekstów literackich jest podkreślona przez konstrukcję dźwiękową. Jednakże nie można jednoznacznie wskazać, jakie ukształtowania melodyczno-rytmiczne sprawiają, że dana pieśń zostaje odebrana jako dziękczynna, a inna jako błagalna. Dopiero konkretny tekst wyznacza afekty zawarte w danej pieśni.

⁶¹ Zob. I. Bajerowa, *Rola języka we współczesnym polskim życiu religijnym*, [w:] *O języku religijnym*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Wyd. KUL, Lublin 1988, s. 9–20; ten sam artykuł publikowany również w „W Drodze” 1981, nr 9.

Typy sytuacji nadawczych i odbiorczych pieśni

Nie istnieje jedna formuła sytuacji nadawczo-odbiorczej badanych pieśni, można mówić o różnorodności zarówno sytuacji nadania, jak i odbioru utworów. Z racji tej niejednorodności rozpatrzyłam poszczególne przypadki tak „nadawania”, jak i odbierania pieśni. Przy tym niejednokrotnie powtarzające się elementy występują w powiązaniu z innymi, nowymi warunkami wykonywania lub słuchania repertuaru. Należy podkreślić, że sytuacja nadawcza, odbiorcza oraz nadawczo-odbiorcza są przedstawieniem aktualnej rzeczywistości związanej z odbywającymi się koncertami lub spotkaniami modlitewnymi.

Rozpatrując czynnik konstytutywny wypowiedzenia językowego pieśni religijnej, jakim jest sytuacja nadawczo-odbiorcza, należy rozróżnić występujące w badanym przedmiocie typy owych sytuacji oraz wynikające z nich konsekwencje dla odbioru wypowiedzenia słowno-muzycznego, jakim jest pieśń. Ważkość analizowanego elementu wyłania się w opisie relacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą przekazu (odpowiednio: nadawcami, jeśli chodzi o zbiorowy podmiot mówiący, oraz słuchaczami), a także w opisie warunków nadania i odbioru komunikatu, które wpływają na jakość sytuacji nadawczo-odbiorczej.

Pod pojęciem warunków nadawania i odbioru pieśni religijnej rozumiem wszystkie czynniki, które zachodzą podczas trwania komunikatu, a mają znaczenie dla ułatwienia lub utrudnienia jego wysyłania oraz jego odbioru.

Rozważane są tutaj poszczególne typy sytuacji nadawczo-odbiorczej, jakie mogą zaistnieć zarówno z powodu konkretnego miejsca wykonywania owych wypowiedzeń słowno-muzycznych, jak i relacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Wśród nich wymieniam:

- sytuację nadawczo-odbiorczą, w której człowiek kieruje swą wypowiedź do Boga;
- sytuację nadawczo-odbiorczą, w której twórca pieśni (autor tekstu, melodii lub nadawca wewnątrztekstowy) kieruje swój

- utwór do drugiego człowieka – festiwale muzyki religijnej, np. *Vincentiana*, *Sacrosong*, *Song of Songs* i inne;
- sytuację nadawczo-odbiorczą, w której tekst jest tak skonstruowany, że podmiotem mówiącym jest Bóg, a odbiorcą wirtualnym człowiek (wzorcem jest „liryka roli” – podmiot czynności twórczych mówi nie we własnym imieniu, lecz w imieniu osoby trzeciej⁶²).

W obrębie wyróżnionych wyżej typów można rozpatrzeć sytuację nadawczo-odbiorczą, w której człowiek indywidualnie wykonuje dany utwór pieśniowy, np. podczas modlitwy lub w trakcie działalności umożliwiającej śpiew oraz podczas imprez muzycznych, np. festiwali pieśni religijnej. Inna forma sytuacji nadawczo-odbiorczej występuje podczas koncertów czy festiwali, czyli w momentach kierowania pieśni przez wykonawcę do zbiorowego odbiorcy. W opisywanej sytuacji może mieć miejsce chwilowa zamiana ról między nadawcą a odbiorcą, szczególnie widoczna na dużych koncertach tzw. muzyki chrześcijańskiej, podczas których słuchacze, żywo reagując na odbierane utwory, stają się na ten czas również nadawcami. W takich sytuacjach wykonawcy – muzycy mogą przeżyć owe utwory jako komunikaty zwrotne. Należy w tym miejscu wspomnieć o autokomunikacyjnym aspekcie sytuacji nadawczo-odbiorczej; chodzi o to, że sam wykonawca na estradzie jest zarówno nadawcą, jak i odbiorcą komunikatu. Przedstawiając utwór na scenie lub przez środki masowego przekazu, w transmisji na żywo, wykonawca pieśni poprzez interpretację, odpowiednią ekspresję słowno-muzyczną jest także autentycznym odbiorcą treści przez siebie przekazywanych. Inaczej wygląda sytuacja nadawczo-odbiorcza, gdy człowiek wykonuje pieśń w większej grupie osób, np. podczas spotkania modlitewnego czy towarzyskiego (w wypadku tego ostatniego pieśń i piosenka religijna mogą być elementami m.in. zabawy i wiązać się z wartościami przyjemnościowymi).

⁶² Por. *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 254.

Trudność w opisie sytuacji nadawczo-odbiorczej wynika z tego, że obejmuje ona wydarzenia, które mają miejsce w trakcie trwania komunikatu, zarówno zewnętrzne czynniki pobudzające lub hamujące możliwości przeżycia treści komunikatu docierającego do odbiorcy, jak i wewnętrzne stany psychiczne, które mogą pomagać mu w przyjęciu, ale także utrudniać i zakłócać harmonijny rozwój przeżycia estetycznego. Przedmiotem moich badań nie są treści przeżyć psychicznych podmiotu słuchającego pieśni, lecz wgląd w treść literacką repertuaru pieśniowego. Zaakcentowany powyżej wątek ma pokazać, jak szerokie jest pole omawianego tutaj czynnika. Skupiłam swą uwagę na relacjach między nadawcą a odbiorcą i wynikających ze specyfiki charakteryzowanych relacji warunkach odbioru komunikatu. Stosunek łączący autora tekstu, kompozytora muzyki z odbiorcą (dorosłym lub dziecięcym) wskazuje na sytuację nadawczą i może być wyrażony w różnych stanach uczuciowych. Wyróżniłam m.in.: postawę zaangażowania nadawcy i wzmocnienia przez to przekazu treści literacko-muzycznych słuchaczowi oraz sympatię nadawcy skierowaną do odbiorcy. W sytuacjach koncertów, festiwali następuje wspólnota przeżycia pomiędzy nadawcą i odbiorcą. Wykonawcy, a zarazem twórcy utworów, wyrażają w tekstach doświadczenia własnego życia, bliskiego słuchaczom. Specyficzny kod pieśni (forma tekstu literackiego i muzyki) i sytuacja nadawczo-odbiorcza odgrywają ważną rolę w przekazie wartości.

Rozdział III

Człowiek i Bóg – nadawca i odbiorca w strukturze tekstów pieśni

Oczywistym sprawcą zaistnienia pieśni jest jej nadawca (autor tekstu, kompozytor melodii), ale i odbiorca, z którym porozumienie jest celem komunikatu. Nieodzownymi elementami są sam przekaz (tekst, melodia) oraz kod, w końcu wzajemne relacje, w jakich pozostają nadawca i odbiorca.

W momencie dotarcia pieśni od nadawcy do odbiorcy rodzi się między nimi kontakt. Elementem owym w pieśniach jest nawiązanie relacji pozawerbalnej, opartej na wspólnym kodzie znaczeniowym, jakim jest tutaj rzeczywistość wiary. Właśnie wiara pozwala na zrozumienie przekazu słowno-muzycznego skierowanego przez nadawcę do odbiorcy. W pieśń religijną wpisany jest określony świat czy nawet światopogląd odnoszący się do świadomości istnienia Boga; jest to świat wiary wspólny odbiorcy i nadawcy. Charakter gatunku, jakim jest pieśń religijna, nadaje mu pewien światopogląd. Odbijają się w nim treści świadomości podmiotu mówiącego i odbiorcy.

Role nadawcy i odbiorcy w tekście pieśni

Opisując nadawcę i odbiorcę wpisanych w strukturę tekstów literackich, ukazuję konkretne postawy życiowe i same osoby wyznające określone wartości – tworzące zestaw głównych cech bohaterów. Nadawca kieruje komunikat do odbiorcy, przekazując go jako swój akt mowy. Odbiorca może być zamierzony, tzw. prymarny, lub niezamierzony, zwany sekundarnym. Tym samym adresat może być określony lub nieokreślony. Szczególny rodzaj komunikacji zachodzi, gdy adresatem jest sam nadawca, co następuje w wypadku dialogu wewnętrznego.

W pieśni religijnej, rozpatrywanej jako twór językowy, nadawcą komunikatu kierowanego do Boga jest człowiek (osoba dorosła lub dziecko). Jest nim również obraz nadawcy – Boga, i wtedy określa się ów czynnik jako „nadawcę” Objawienia⁶³. Dla ukazania sytuacji, posłużę się przykładami dwóch pieśni:

Jam jest chlebem żywym, który zstąpił z nieba.
Ciało moje jest pokarmem,
A Krew moja jest napojem. (pieśń *Jam jest chlebem żywym*)⁶⁴.

Idźcie na cały świat
i nauczajcie wszystkie narody
To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali [...] (pieśń *Idźcie na cały świat i nauczajcie*)⁶⁵.

Człowiek jest nadawcą, gdy bezpośrednio zwraca się do Boga w pieśniach uwielbienia, dziękczynienia, prośbach oraz pieśniach maryjnych i skierowanych do świętych.

Człowiek religijny, mający z natury w swym wnętrzu potrzebę doświadczenia *Sacrum* oraz transcendencji, to jeden ze wzorów *homo religiosus*. Na nim jest oparty obraz nadawcy kierującego pieśń reli-

⁶³ Por. I. Bajerowa, *op.cit.*, s. 10.

⁶⁴ *Exsultate Deo...*, *op.cit.*

⁶⁵ *Ibidem*.

gijną do odbiorcy. Z sytuacją taką można się spotkać w rzeczywistości, gdy pieśń czy piosenka religijna wykonywana jest na różnego rodzaju festiwalach, tzw. sacrosongach (np. Festiwal Piosenki Wartościowej w Krakowie, Festiwal *Song of Songs* w Toruniu), trafiając do masowego odbiorcy. Zarysowana tu sytuacja komunikacyjna ma również miejsce, gdy ów komunikat nadawany jest w środkach masowego przekazu w formie (re-)transmisji koncertów czy wykorzystywany jest jako przerywnik w audycjach radiowych i telewizyjnych.

Opisywany nadawca – człowiek religijny – to obraz człowieka, który jest takim, jakim powinien być. Nie wystarcza perspektywa istnienia tu i teraz, takim, jakim się jest, ale przekaz (komunikat) poprzez nadawcę odsyła do tego, co może być, co powinno być, co wykracza poza to, co jest. Świadczy o tym wiara, z jaką wyraża się podmiot o swej relacji do Boga. Wybory, które koncentrują się na wartości dobra i na Bogu, są decyzjami wewnętrznymi, obejmującymi całego człowieka, przekonanego o ich słuszności, ale otwartego na krytyczne opinie i potrafiącego bronić swoich racji.

Można wyróżnić dwie role, w których występuje nadawca pieśni religijnej:

- pedagoga,
- poety.

Pierwsza z wymienionych przejawia się w funkcji wprowadzania odbiorcy w świat wartości realizowanych w tekstach pieśni. Nadawca jako pedagog pełni wobec odbiorcy funkcję wychowawczo-dydaktyczną. Kategorie opisowe prowadzą ostatecznie do nazwania określonych wyborów, działań, a także samych wizji życiowych jako wartościowych i sformułowania ich jako wartości przynależących do odpowiednich grup klasyfikacyjnych. Natomiast poeta to nadawca, który kreuje świat przedstawiony artystycznymi środkami wyrazu. Realizuje tym samym funkcję ekspresywno-impresywną.

Bóg i człowiek jako adresaci pieśni

Adresat jest najczęściej określony i wymieniony w tekście. Pojawiają się następujące nazwy adresata: Bóg, Ojciec, Mistrz, Nauczyciel, Jezus, Pan, Prawda, Życie:

Boże Wierny, Ojcze Miłości (pieśń *Ojcze*)⁶⁶.

Jezu, Drogo, Prawdo i Życie

Boski Mistrzu [...] (pieśń *Jezu, Drogo*).

Panie mój, przychodzę dziś (pieśń pod tym samym tytułem).

Odbiorcą pieśni religijnych jest zarówno Bóg, jak i człowiek. Można mówić z reguły o dwóch kategoriach odbiorców: o odbiorcy wirtualnym⁶⁷ i rzeczywistym. Ze względu na typ pieśni (uwielbienia, dziękczynienia, błagalne, maryjne, do świętych) można wyróżnić dwóch głównych adresatów, którymi są Osoba Boga i osoba człowieka. W polskich pieśniach religijnych występuje kilka typów odbiorców wirtualnych. Wyróżniłam odbiorcę prymarnego, którym w większości tekstów repertuaru pieśniowego jest Osoba Boga występującego w postaci: Boga Ojca, Syna Bożego – Jezusa Chrystusa oraz Ducha Świętego. Odpowiednio w pieśniach maryjnych jest to Matka Boża, a w pieśniach o świętych – historyczne postaci ludzi wiernie naśladowających życie Jezusa Chrystusa.

Dzięki, o Boże Ojcze, składamy dzięki za miłość Twoją

Ty z miłości Ojcowskiej stworzyłeś człowieka.

Ty z miłości zesłałeś nam Syna na ziemię.

Ty z miłości przygarniesz nas kiedyś do siebie (pieśń *Dzięki, o Boże Ojcze*)⁶⁸.

Dobry Panie, serce me z wdzięczności drży.

⁶⁶ Cytowane pieśni pochodzą ze zbiorów własnych Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza w Częstochowie.

⁶⁷ Por. M. Głowiński, *Wirtualny odbiorca w strukturze utworu literackiego*, [w:] tenże, *Style odbioru: szkice o komunikacji literackiej*, Wyd. Literackie, Kraków 1977; *Słownik terminów...*, *op.cit.*, s. 322.

⁶⁸ *Exsultate...*, *op.cit.*

Ty mi dałeś swojego Ducha.
 Cześć chwała Ci.
 Jezu miły, czy potrafię kochać Cię?
 Ty mnie pierwszy ukochałeś,
 Wciąż kochasz mnie.
 Jezu Chryste, jam niegodzien łaski Twej,
 Pragnę pełnić Twoją wolę,
 Wciąż wielbić Cię (pieśń *Dobry Panie, serce me*)⁶⁹.

Duchu Ogniu, Duchu Żarze,
 Duchu Światło, Duchu Blasku,
 Duchu Wicherze i Pożarze,
 Ześlij płomień Twojej łaski (pieśń *Duchu Ogniu*)⁷⁰.

Matko Boża z Betlejemu,
 nad Dzieciątkiem pochylona,
 każde dziecko polskiej ziemi,
 w swe matczyne weź ramiona.
 Matko Boża z Nazaretu,
 zanurzona w szarym trudzie,
 w młodych sercach wiarę wzniecisz,
 ufność, miłość w nich rozbudzisz (pieśń *Matko Boża z Betlejemu*)⁷¹.

Równolegle z wyróżnionym już odbiorcą jawi się drugi typ, a mianowicie – odbiorca sekundarny, którym jest zwykły człowiek żyjący w świecie, dokonujący określonych wyborów. Do niego autor czy też wykonawca pieśni kieruje komunikat wyrażający konkretne wartości, częstokroć mające charakter postulatów odnoszących się do wyborów dokonujących się w życiu ludzkim.

Napełnij serce swoje tym kosztownym nasieniem,
 a zobaczysz, że Bóg poprowadzi cię do ludzi (pieśń *Wiele jest serc*)⁷².

Zobaczcie, jak wielką miłość Ojciec ofiarował nam,

⁶⁹ Tekst pieśni na drukach ulotnych ze zbiorów własnych Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza w Częstochowie.

⁷⁰ *Pieśni chwały*, oprac. A. Sionek, E. Maier, K. Miturska, Lublin 1991.

⁷¹ *Przyjdź Duchu Święty. Śpiewnik Grup Odnowy w Duchu Świętym*, Warszawa 1996.

⁷² *Ibidem*.

Byśmy dziećmi Boga mogli być (pieśń *Zobaczcie, jak wielką miłość*)⁷³.

Spotkał mnie dziś Pan i radość ogromną w sercu mam.

Z tej radości chcę śpiewać i klaskać w dłonie swe (pieśń *Spotkał mnie dziś Pan*)⁷⁴.

Pieśni przytoczone powyżej artykułują osobę odbiorcy. Pojawia się tym samym pytanie o adresata i odbiorcę rzeczywistego pieśni religijnych. Występują dwa zjawiska:

- poszerzenie się kręgu odbiorców,
- uniwersalizacja kategorii odbiorców⁷⁵.

W wypadku repertuaru pieśniowego konkretny człowiek, zakładając, że utwór jest skierowany do Boga (np. w formie modlitwy), poprzez odbiór (percepcję) staje się odbiorcą rzeczywistym. Drugie zjawisko zachodzi, gdy pieśni religijne tworzone dla dzieci śpiewane są także przez dorosłych (utwory zespołu *Arka Noego*).

Przywołując określenia dotyczące się odbiorcy, można wyróżnić dwa jego obrazy⁷⁶. Odbiorca wewnątrztekstowy jawi się nam jako:

- przedmiot wychowania,
- wzór poetyckości.

Wobec powyższego w pieśniach występuje człowiek i określony wzór (ideał) do naśladowania oraz stylizacja na wzór świata dziecka. Kategoria pierwsza (przedmiot wychowania) zarysowuje się w tekstach wierszy religijnych z muzyką – zbiorze ks. Stanisława Ziemiańskiego SJ⁷⁷. W utworach pieśniowych w specyficzny sposób jest traktowany człowiek dorosły. Jego koncepcja wychodzi z chrześcijańskiego punktu widzenia, mówiącego że każda istota ludzka jest dzieckiem, bo stworzonym jako dziecko Boże („na obraz Boży ich stwo-

⁷³ *Pieśni..., op.cit.*

⁷⁴ *Ibidem.*

⁷⁵ Por. B. Żurkowski, *Poezja w świecie dziecka*, PWN, Warszawa 1979.

⁷⁶ Por. B. Żurkowski, *Wartość a odbiorca i nadawca w wierszach dla dzieci*, [w:] *Miejsce dziecka w komunikacji literackiej*, red. tenże, PWN, Warszawa–Poznań 1989.

⁷⁷ S. Ziemiański, *Bóg jest miłością*, WAJ, Kraków 1984.

rzył”). Ze względu na sposób opisanie odbiorcy dokonano rozróżnienia między odbiorcą – dzieckiem oraz odbiorcą dorosłym.

Bohaterem lirycznym jest człowiek szukający sensu życia, prawdy, ratunku, ocalenia. Istota ludzka jest narażona na niespójność i przypadkowość świata, a tym samym ma poczucie zagubienia w nim i pragnienie zamieszkania, poznania oraz opanowania go. Zostaje również wyznaczona granica między sensem istnienia a bezsensownością nieistnienia. Wiara jest w tym kontekście przeżyciem żarliwym, odkryciem, objawieniem. Wyraża się ona w pełni osobistych przeżyć i uczuć religijnych.

Postaci Boskie przemawiają w pieśniach, mówią do człowieka, a przez to stają się kimś konkretnym, dostrzegalnym, widzialnym dla odbiorcy. Zwraca uwagę ludzki stosunek Osób Boskich, ich bliskość wobec ludzi, widziana najlepiej z ludzkiego dna, zrozumienie człowieka, jego spraw (zdrobniałe słowa, tkliwość uczuć, ujmująca prostota, serdeczna troska). Można określić owe pieśni jako modlitwy płynące ze szczerego serca, bardzo osobiste, ufne. Postaci świętych są urzeczywistnieniem wartości: dobroci, czystości, świętości, prostoty. Pragnienie ich uobecnienia w życiu współczesnego człowieka przejawia się poprzez tęsknotę za odnowieniem, pełnią, głębią i intensywnością przeżywania. Odbiorca tekstów ma do czynienia nie tylko z religijnością obyczajową (to, co w religijności tradycyjne i zewnętrzne, uchwytnie dla obserwatora), ale przede wszystkim z autentycznym przeżyciem wartości *Sacrum*, z poczuciem stałej obecności Boga.

Wypowiedzi w tekstach pieśni nastawione są na osobowego partnera, nadając mu cechy równorzędne mówiącemu. Tym samym współtworzy on obraz świata jako pewnej komunikującej się ze sobą, złożonej rzeczywistości. Swoiste „rozmowy ze światem”, będące wypowiedziami dialogowymi, kreują adresata całości.

Podczas analizy repertuaru pieśniowego rysuje się bardzo konkretny obraz odbiorcy tekstów, zarówno samego Boga, jak i człowieka. Można ukazać pełny wizerunek obu adresatów pieśni. Są to postaci historyczne, osobowości charakteryzujące się realizmem życiowym, świadome celu swego życia, odnajdujące sens życia i walczące o to

życie. Taka konstrukcja pozwoliła na wyinterpretowanie z materiału badawczego konkretnych postaw wcielanych w życie. Są to propozycje postulowane przez autorów tekstów, które można zaakceptować lub odrzucić, a nade wszystko trzeba podjąć refleksję nad tak nakreśloną wizją świata. Wizją religijną, a zarazem humanistyczną, w której życie jawi się jako wartość pierwszorzędna, a kryterium wyborów jest miłość rozumiana jako akt wolnej woli człowieka. Jest ona skierowana na pragnienie i realizowanie dobra drugiego człowieka – bliźniego:

[...] żyję, każdego dnia znajduję w radości miłowania
moją wolność [...] (pieśń *Już znalazłam mój skarb*)⁷⁸.

[...] Chcę dobroć siać, chcę miłość dać [...] (pieśń *Jeżeli chcesz*).

Tak wiele problemów szarpie ludzi dziś,
do nich mnie posyłasz, im Twą miłość nieść (pieśń *Razem Ty i ja*).

Należałoby zacząć od przedstawienia obrazu Boga, a następnie człowieka ze względu na implikację zawartą w pieśniach religijnych, w których Osoba Boga warunkuje koncepcję człowieka. Można powiedzieć nawet więcej, że wizerunek tego pierwszego jest idealnym wzorcem dla drugiego i pozwala w pełni zrozumieć wszelkie trudności na drodze do osiągnięcia przez człowieka swego człowieczeństwa. W koncepcji chrześcijańskiej będzie to nic innego, jak realizowanie konkretnych ideałów, które prowadzą do osiągnięcia szczęścia pojmowanego nie tylko w wymiarze ziemskim, doczesnym, ale i życia wiecznego. Będzie to również wybór i realizacja uznanych wartości, których źródłem jest Bóg. Właśnie aspekt aksjologiczny oraz antropologiczno-pedagogiczna perspektywa pracy tłumaczy zmianę porządku przedstawienia bohaterów badanych utworów.

W kolejnym rozdziale ukazę koncepcję człowieka, a następnie Boga. Wizerunek Boga wyinterpretowany z pieśni odwołuje się do człowieka, i na odwrót, obraz człowieka zarysowany jest w kontekście istoty wyższej i możliwości transcendowania siebie samego.

⁷⁸ Cytowane pieśni pochodzą ze zbiorów własnych Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza w Częstochowie.

Rozdział IV

Aksjologiczno-antropologiczny wizerunek człowieka i Boga w pieśni

Pytania dotyczące sensu egzystencji towarzyszą każdemu człowiekowi na przestrzeni wszystkich wieków. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek, to realizowanie swojego powołania jako istoty ludzkiej, zmierzającej do osiągnięcia pełni człowieczeństwa. Pomimo różnorodnych koncepcji człowieka i prób definicji, jakie od zarania dziejów stworzono, człowiek nadal jest na drodze odkrywania swojej własnej tajemnicy istnienia. Odpowiedź na pytanie: kim jestem, ma wpływ na kształtowanie postaw życiowych, decyduje także o świadomie realizowanym powołaniu do życia.

Niniejszy rozdział zawiera przegląd wybranych określeń człowieka oraz zarys tych aspektów jego istnienia, które mogą się wiązać ze światem wartości, w którym ów człowiek żyje. Poruszone tutaj zagadnienia wiążą się z tematyką analizowanego repertuaru pieśniowego. Uzasadnione zatem wydaje się przedstawienie teoretycznego podłoża wątków tematycznych polskich pieśni religijnych.

Człowiek podmiotem sprawczym działań. Filozoficzne myślenie o człowieku

Antropologia filozoficzna w swych rozważaniach wychodzi od faktu ludzkiego i zmierza do odpowiedzi na pytanie: co w ogóle znaczy być człowiekiem? Jak zauważył Stanisław Kamiński, dopiero filozofia człowieka, ujmując go całościowo oraz w relacjach, w jakich pozostaje do innych bytów (gatunku, społeczeństwa, kultury, przyrody, ponadczasowych wartości, Absolutu), może zrozumieć istotę ludzką⁷⁹. Antropologia filozoficzna podejmuje zagadnienie struktury człowieka jako całości fizyczno-psychiczno-duchowej. Uczeni zajmujący się tą problematyką prowadzą badania nad kwestią istoty człowieka, jego natury (czy posiada jakąś stałą naturę) oraz problemem relacji człowieka do świata go otaczającego i rzeczywistości transcendentnej, do Absolutu. Ukazując integralną wizję człowieka, próbują odpowiedzieć na pytania, z którymi nie uporały się nauki empiryczne. Odwołuję się tutaj do sposobów definiowania człowieka przez różnych myślicieli oraz ukazując wizję zarysowaną w tekstach pieśni.

W jednym ze szkiców, poświęconych wartości człowieka, W. Stróżewski napisał:

[...] co znaczy „człowiek”? Nazwę tę możemy traktować wielorako: jako określenie gatunku (człowiek w ogóle), w tym w szczególności pewnego gatunku biologicznego (*homo sapiens*), ale także jako nazwę indywidualną, jak choćby w słynnym powiedzeniu Piłata: „oto człowiek”. Zastanówmy się, z którym z tych znaczeń możemy powiązać kwalifikację najwyższej wartości. Biorąc pod uwagę człowieka „w ogóle”, możemy przede wszystkim zwrócić uwagę na jego wyjątkowe miejsce w świecie istot żywych, czy w całej hierarchii bytów. W pierwszym przypadku zauważymy, że miejsce człowieka jest istotnie szczególne. Sam zdał sobie zresztą sprawę z tego, nazywając samego siebie „człowiekiem mądrym” – *homo sapiens*. Moment mądrości i warunkująca go rozumność [...] zo-

⁷⁹ S. Kamiński, *O koncepcjach filozofii człowieka*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1970, nr 4, s. 18.

stały tym samym wysunięte na czoło: jako to, co decyduje o człowieczeństwie człowieka i co odróżnia go od innych zwierząt. Na tym jednak charakterystyka miejsca człowieka w świecie nie musi się jeszcze zakończyć. Gdybyśmy pozwolili sobie na uwzględnienie i tej tradycji, w której człowiek widzi siebie jako *homo metaphysicus* czy *homo religiosus*, znajdziemy jeszcze inne potwierdzenia jego wyjątkowości. Tak na przykład w Psalmie 8: Cóż jest człowiek, że pamiętasz o nim, / syn człowieczy, że go nawiedzasz? / Uczyniłeś go niewiele mniejszym od niebieskich mocy, / chwałą i blaskiem ukoronowałeś go. / Postawiłeś go władcą nad dziełami rąk Twoich, / wszystko poddałeś pod stopy jego [...] (przekład Czesława Miłosza)⁸⁰.

Autor wskazał co najmniej na dwa momenty istotnościowe określające, kim jest człowiek, mianowicie na wyjątkowość jego miejsca w świecie innych stworzeń oraz jego wewnętrzną predyspozycję, jaką jest religijność – potrzeba Absolutu.

Władysław Szewczyk poruszał problem definicji człowieka, dzieląc próby definiowania według koncepcji klasycznej i opisowej⁸¹. Pierwsza z nich, autorstwa Arystotelesa, ujmując człowieka jako zwierzę rozumne, podaje rodzaj najbliższy i różnicę gatunkową. Jest w niej podkreślona dwuwymiarowość człowieka, jego cielesność i psycho-duchowe „ja”. Arystoteles używał słowa *entelecheia*, co oznacza zasadę życia, duszę, (gr. *telos* – cel, *eu* – w, *echein* – mieć, „mieć cel w sobie”)⁸². Przechodząc z kolei do drugiej grupy definicji, przyjrzyć się trzeba tym, które ujmują różne aspekty człowieczeństwa i w ten sposób próbują opisać naturę człowieka. Sokrates rozumiał człowieka jako istotę poszukującą nieustannie siebie poprzez rozważanie warunków swego istnienia⁸³. Powszechnie znane jest sformułowanie Arystotelesa mówiące o tym, że człowiek jest istotą społeczną, przez co autor podkreśla jego społeczny wymiar⁸⁴. Święty Augustyn

⁸⁰ W. Stróżewski, *W kręgu...*, op.cit., s. 34.

⁸¹ W. Szewczyk, *Kim jest człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Biblos, Tarnów 1998, s. 38–45.

⁸² W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. I, PWN, Żak, Warszawa 1988, s. 114.

⁸³ *Ibidem*, s. 72–78.

⁸⁴ Por. E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, przeł. J. Radzicki, PWN, Warszawa 1997.

ujął człowieka jednym słowem – jako tajemnicę⁸⁵. W wieku XVIII Giambattista Vico, uczony włoski, nazwał człowieka *homo esteticus* (*homo aestheticus*) – miłośnik piękna⁸⁶. Egzystencjalizm, któremu pytania o sens ludzkiego życia wyznaczały kierunki poszukiwań, pozostawił określenie Sorena Kierkegaarda, „istota przeżywająca siebie, swoje bycie”⁸⁷. Następne przytoczone definicje ujmują pierwiastek transcendencji człowieka. Rudolf Otto, w pracy poświęconej analizie świętości, podkreślił religijny charakter jako podstawowy wymiar człowieczeństwa⁸⁸. Człowiek staje wobec bóstwa w postawie lęku mającego swe źródła w tajemnicy lub w postawie zachwyty (*mysterium tremendum, misterium fascinosum*)⁸⁹. Inny aspekt możliwości przekraczania siebie zawarty jest w koncepcji człowieka odpowiedzialnego Viktora Frankla⁹⁰. Autor podkreślił w niej pokonywanie determinant popędowych i środowiskowych przez człowieka jako istotę transcendującą siebie. Element niewystarczalności natury ludzkiej oraz brak pełni znalazł wyraz w określeniu Gabriela Marcela *homo viator* – człowiek w drodze⁹¹. Istotą człowieka jest nieustanne stawanie się, ulepszanie, dążenie do doskonałości, które w nim tkwią – jako tworze dynamicznym. Ustawiczny rozwój, obejmujący całego człowieka, zawiera się również w jego twórczości, skierowanej do wewnątrz (proces tworzenia siebie, swej osobowości) oraz twórczości zewnętrznej. Stąd pojawiło się określenie *homo kreator*, użyte m.in. przez Bogdana Suchodolskiego⁹². Definicją opisową posłużył się również M. Scheler, nazywając człowieka *ens amans* – istota kochająca⁹³. Stoi ona na przeciwnym biegunie do definicji Arystotelesa

⁸⁵ Za W. Szewczyk, *op.cit.*

⁸⁶ *Ibidem*, s. 43, oraz I. Wojnar, *Teoria wychowania estetycznego – zarys problematyki*, Żak, Warszawa 1980, s. 136.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 44.

⁸⁸ R. Otto, *Świętość*, Książka i Wiedza, Wrocław 1996.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 39–55 i 59–67.

⁹⁰ V. Frankl, *Homo patiens*, przeł. Z.J. Jaroszewski, R. Czernecki, PAX, Warszawa 1984, s. 267.

⁹¹ G. Marcel, *Homo viator*, przeł. P. Lubicz, PAX, Warszawa 1984.

⁹² W. Szewczyk, *op.cit.*, s. 43.

⁹³ M. Scheler, *Istota i formy sympatii*, przeł. A. Węgrzecki, PWN, Warszawa 1986.

animal rationale, która otwierała ten przegląd. W swej treści akcentuje uczucia, wolę, dążenia.

Na podstawie przytoczonych definicji można ukazać koncepcję człowieka, dopełniając ją nowymi elementami z dzieł innych jeszcze myślicieli. Punktem odniesienia moich rozważań czynię stwierdzenie Arystotelesa, rozwijane później przez św. Tomasza z Akwinu, że człowiek jest psychosomatyczną jednością duszy i ciała. W myśl tej koncepcji człowiek należy do świata przyrody, poprzez czynnik materialny, ale ma zdolność jej przekraczania przez drugi swój element, jakim jest forma. W skład struktury człowieka wchodzić czynniki materii oraz formy. Pierwszy z nich, jako czynnik określany, kształtowany – to ciało, drugi – sprawiający, że byt staje się bytem indywidualnym – to dusza. Stanowią one jedność poprzez owo odnoszenie się do siebie, choć są różne. O przyczynie jedności mówi tomistyczna koncepcja człowieka. Święty Tomasz wskazywał na duszę rozumną jako jedyną zasadę kształtującą i konstytuującą ciało ludzkie. Sprawia ona, że człowiek żyje, doznaje zmysłowo, poznaje umysłowo i podejmuje wolne decyzje. Związek ciała z duszą ma charakter substancjalny i poprzez to tworzą jedną osobę.

Rozważania nad człowiekiem jako osobą podejmował m.in. Romano Guardini, podkreślając, że człowiek odkrywa siebie jako istotę „o-sobną”, zdolną rozumieć samą siebie w swojej jedyności i niepowtarzalności, w oryginalności i niezamienialności z innymi⁹⁴. Klasyczna definicja Boecjusza mówi, że osoba to indywidualna substancja natury rozumnej. Wyjaśniając kolejne człony tak sformułowanej definicji, można stwierdzić, że osoba to byt istniejący w sposób indywidualny, wyposażony w rozum. Autor powyższego sformułowania pozostawał jeszcze w kręgu substancjalnego myślenia greckiego, które zostało przezwyciężone i dopełnione poprzez koncepcję chrześcijańskiej osoby jako bytu relacyjnego. Osoba rozumiana egzystencjalnie pozostaje w relacji do drugiej osoby, współistnieje we wzajemnym otwarciu się na siebie. Jak twierdził chrześcijański egzystencjalista G. Marcel, byt tworzy się w momencie otwarcia na drugą osobę. Na-

⁹⁴ R. Guardini, *Świat i osoba*, Znak, Kraków 1969, s.166–184.

sze istnienie jest zawsze współistnieniem. Zostaje w tym miejscu podkreślony wspólnotowy charakter istnienia osoby ludzkiej, a zarazem wymieniany już wcześniej wymiar społeczny. Owo skierowanie człowieka do innych – na drugiego człowieka, wiąże się także z transcendentą osoby w układzie horyzontalnym oraz wertykalnym, jako odniesienie go do Absolutu.

Wracając do definicji Boecjusza, warto odnieść się do dwóch pozostałych elementów, a więc rozumności i indywidualności. Pierwszy z nich można nazwać konstytutywną cechą osoby ludzkiej i ująć jako zdolność do myślenia, rozumowania i szerzej do miłowania. W tym znaczeniu osoba jest podstawą wszelkich aktów wolnych i rozumnych. Na podstawie wymienionych umiejętności człowiek może dokonywać wyborów w swoim osobistym życiu, w każdej jego sferze, zajmując w ten sposób pewne stanowiska wobec siebie i otaczającego świata. Fakt wolności, używając określenia R. Guardiniego, jest najbardziej charakterystycznym aspektem człowieka jako osoby i wiąże się zawsze z odpowiedzialnością wynikającą z konsekwencji wolnych wyborów opartych na refleksji rozumu. Człowiek jako istota wolna i rozumna może poznawać prawdę o świecie, a zatem o sobie samym, innych, w końcu o Absolutie. Człowiek, eksplorując otaczający go świat, ma możliwość wybierania wśród różnorodnych atrakcyjnych ofert tego, co uważa dla siebie za dobro, a zarazem tego, co w poznaniu jawi się mu jako prawda. W tym miejscu wyraźnie pojawia się następny element świata istot ludzkich, a mianowicie wartości.

Rozważając temat wolności, sytuuję go w problematyce antropologicznej jako fakt, który tłumaczy ludzką egzystencję. Z jednej strony świadczy ona o autonomii jednostki, z drugiej odnosi się zawsze do szerszego kontekstu społecznego, istnienia człowieka we wspólnocie. Oznacza to nic innego, jak zaistnienie jej w relacji do drugiego, w sytuacji dialogicznej, gdzie mamy do czynienia z drugim człowiekiem, wobec którego stwierdzamy o swojej wolności i doświadczamy jej istoty. Bycie wolnym to z jednej strony dany człowiekowi atrybut, z drugiej postulat, zadanie związane z umiejętnym posługiwaniem się ową cechą. Trzeba zaznaczyć, że wolność należy podporządkować rozumowi, który – jak

stwierdzono wcześniej – poznaje prawdę, tym samym rozróżnia, co jest prawdziwe, a co fałszywe, i dzięki niemu człowiek jest w stanie podjąć decyzję adekwatną do sytuacji, w której się znajduje.

Kolejnym atrybutem jest niepowtarzalność osoby ludzkiej, która powinna się znaleźć w centrum wszelkich działań pedagogicznych. Wobec tego niepowtarzalność i podmiotowość osoby interpretuję na gruncie personalizmu chrześcijańskiego, idąc za myślą wspomnianego już św. Tomasza z Akwinu oraz Emmanuela Mouniera i Jacquesa Maritaina. Akwinata, idąc za myślą Boecjusza, upatrywał rozważane atrybuty człowieka w sposobie jego istnienia samodzielnego i autonomicznego. Rozwinął tę myśl J. Maritain, pisząc, że człowiek

jest światem samym w sobie, jest raczej całością niż częścią, raczej niezależny niż poddany i choć jest maleńką cząstką materii istniejącą w sobie, komunikuje się z istotą Absolutu, jest śmiertelnym ciałem o wartości wiecznej, jest źdźbłem słomy, które wnika w niebo⁹⁵.

Podjęty wątek, interesuje mnie w kontekście analizy tekstów religijnych, odniesienia istoty ludzkiej do Istoty Absolutu. Koncepcja człowieka według J. Maritaina jest ujęta w kategorii bytu otwartego na Boga i na świat, bytu będącego nosicielem wartości ludzkich i Boskich dla świata. W pełni osobą staje się poprzez nieustanne zdobywanie wolności na drodze podejmowanego wysiłku moralnego oraz w działaniu zorientowanym na wartości. Ważkim elementem w koncepcji J. Maritaina, ale i w całym personalizmie, jest wolność. Cytowany autor rozumiał ją jako autentyczną wolność odpowiedzialną. Jest to w jego rozumieniu postawa moralna człowieka wyrażająca się w umiejętności samoopanowania, samokierowania i samodoskonalenia, umożliwiającą ciągłe współtworzenie siebie. Według E. Mouniera⁹⁶ człowiek, będąc ciałem i duchem, jest powołany do przekraczania

⁹⁵ L.A. Nowicki, *Koncepcja człowieka J. Maritaina i Jana Pawła II*, [w:] *Jacques Maritain – prekursor soborowego humanizmu: Myśl filozoficzno-teologiczna Jacquesa Maritaina*, red. S. Kowalczyk, E. Balawajder, KUL, Lublin 1992, s. 34.

⁹⁶ M. Montani, *Il „personalismo” di Mounier e la crisi culturale*, „Rassegna di Pedagogia”, gennaio–giugno 2000.

samemu sobie. Osoba jest ze swej natury skierowana na świat, na drugiego człowieka i na Boga („był dla”, „był z”). E. Mounier podkreślał, że człowiek istnieje, o ile istnieje dla drugich – bycie oznacza miłowanie. Realizacja człowieka dokonuje się we wspólnocie. Koncepcja osoby według tego personalisty koresponduje również z wizją zawartą w tekstach pieśni poddawanych analizie. Punktem wspólnym jest postulat nieustannego tworzenia się osoby ludzkiej – doskonalenia, wzbogacania, rozwijania życia duchowego.

Do personalistycznej koncepcji człowieka nawiązuje warstwicowa teoria wychowania, zaproponowana przez S. Kunowskiego. Ujmuje on człowieka jako organizm psychofizyczny, jednostkę społeczną, był włączony w tradycję kulturową i członka królestwa duchów⁹⁷.

Rozpatrując człowieka jako wartość, powołuję się na myśl M. Schelera oraz Ingardenowską koncepcję człowieka jako istoty aksjologicznej. Według tych koncepcji człowiek to całość zwarta i spójna, to jedność ciała, duszy i ducha⁹⁸. Pierwszy filozof przedstawia człowieka – osobę jako wykraczającego poza życie, kierującego się w stronę Boga. Bierze pod uwagę możliwość radykalnej, wewnętrznej przemiany osoby, co wiąże z atrybutem wolności⁹⁹. Jak podkreślał R. Ingarden, człowiek jest siłą, która siebie twórczo rozwija, poprzez urzeczywistnianie wartości¹⁰⁰. Jest twórcą wartości skierowanym w stronę sfery idealnej¹⁰¹. Istnienie człowieka poprzez kategorię wartości rozważał również W. Stróżewski¹⁰², formułując stwierdzenie: „człowiek istnieje wartościowo”. Gdyby się zastanowić nad

⁹⁷ Zob. S. Kunowski, *Proces wychowawczego rozwoju człowieka*, [w:] *Być człowiekiem i chrześcijaninem*, red. B. Bejze, Wyd. SS. Loretanek, Warszawa 1980, s. 387.

⁹⁸ M.M. Baranowska, *Obraz człowieka według Schelera i Ingardena*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1988, z. 4.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 48 i 52.

¹⁰⁰ Por. R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Wyd. Literackie, Kraków 1972, s. 22–26; W. Cichoń, *Wartości – Człowiek – Wychowanie. Zarys problematyki aksjologiczno-wychowawczej*, Wyd. UJ, Kraków 1996, s. 74.

¹⁰¹ Por. M.M. Baranowska, *op.cit.*, s. 53–54.

¹⁰² Por. W. Stróżewski, *Transcendentalia i wartości*, [w:] *tenże, Istnienie...*, *op.cit.*, s. 73–85.

taką koncepcją człowieka, a właściwie rolą wartości, którymi życie jednostki jest nasycone czy przeświecone, jak twierdzi autor, ma się do czynienia z istnieniem poprzez realizację wartości. Życie ludzkie nabiera znaczenia w procesie urzeczywistniania wartości, w ten sposób człowiek uwartościawia osobiste życie. W. Stróżewski zaproponował także specyficzną strukturę człowieka, nazwaną aksjologiczną¹⁰³. Jak napisał: „Propozycja ta zakłada, że człowiek nie jest tworem aksjologicznie jednolitym, że realizują się w nim rozmaite doборы różnorodnych wartości, prowadzące do różnych ich układów (systemów)”¹⁰⁴. Autor wysunął tezę o wpływie owej aksjologicznej struktury na osobowość jednostki. Pojęciem struktury człowieka zajmował się wcześniej W. Cichoń, analizując ją jako kategorię ontologiczną i podejmując próbę uchwycenia dostępnych poznawczo elementów konstytutywnych człowieka wraz z „momentami współtworzącymi go”¹⁰⁵.

Homo religiosus – pielgrzym dookreślony

Polskie pieśni religijne jako utwory literackie kreują świat wartości, podejmując tematykę życia ludzkiego w aspekcie zarówno duchowym, jak i psycho-fizycznym. Ukazując świat, a w nim miejsce człowieka, wyraźnie opowiadają się za określoną hierarchią wartości oraz koncepcją życia, którą można nazwać religijną. Obraz rzeczywistości jawi się w nich w aspekcie wartości, dlatego też jest to rzeczywistość wartościowa. Szerzej ujmując zagadnienie, można mówić o koncepcji człowieka istniejącego wartościowo. W niniejszej pracy przyjmuję twierdzenie, że człowiek istnieje „wartościowo”¹⁰⁶, co oznacza stałe urzeczywistnianie przez niego wartości poprzez wybory jednych i rezygnację z innych. Kryterium podejmowanych przez jednostkę

¹⁰³ Zob. W. Stróżewski, *Aksjologiczna...*, *op.cit.*, s. 21–46.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 21–22.

¹⁰⁵ W. Cichoń, *Wartości...*, *op.cit.*, s. 87–89.

¹⁰⁶ Por. W. Stróżewski, *Istnienie...*, *op.cit.*, s. 84.

decyzji oraz w konsekwencji postępowania stanowi ustalona i przyjęta hierarchia wartości.

Rozważając zagadnienie, które postawiłam w tytule pracy, zwracam uwagę na antropologiczne podstawy, jakie stoją u źródeł wizji zarysowanej przez teksty badanych pieśni. Propozycja owa charakteryzuje się realizmem w rozumieniu tomistyczno-arystotelesowskim¹⁰⁷; jest to realistyczna wizja człowieka, osadzona na znajomości istoty ludzkiej. Jej bogactwo zawiera się w ujęciu zarówno potencjału tkwiącego w jednostce ludzkiej, jak i zagrożeń, na które jest narażona. Koncepcja skierowana na człowieka proponuje różnorodne wartości oraz ich hierarchię uporządkowaną od najniższych ku najwyższym. Człowiek, dokonując wyborów wartości, narażony na sprzeczność pomiędzy nimi, zawsze może przewartościować je w sobie. Tym samym zostaje przezwyciężony fakt słabości człowieka, narażonego na błędy i ich nieodwracalność.

Zaproponowaną koncepcję można scharakteryzować jako wymagającą, ale jest to także optymistyczna wizja człowieka. Pierwszy rys wynika z nacisku kładzionego na rozwój i doskonalenie się jednostki, na urzeczywistnianie pełni swego człowieczeństwa, co wiąże się z przezwyciężaniem samego siebie. Optymizm zaś wynika przede wszystkim z realistycznej wizji człowieka, z prawdy o nim samym. Istota tej myśli tkwi w znanych określeniach: „Człowiek jest tylko człowiekiem” oraz „Człowiek jest aż człowiekiem”. Sformułowania te wskazują na słabość, kruchość istoty ludzkiej, jej niewystarczalność, z drugiej strony wyniesienie jej nad inne byty, jej potencjalność oraz perspektywę, kim człowiek może być, realizując czy urzeczywistniając wartości najwyższe.

Wypowiedź Mircei Eliadego wskazuje na bardzo mocny związek samego człowieka z religią, która jest „wpisana” w istotę człowieczeństwa.

Niezależnie od stopnia desakralizacji świata, do jakiego doszliśmy, człowiek, który opowiedział się za życiem świeckim, nie jest w stanie wyzwolić się bez reszty z postawy religijnej. [...] Najbardziej nawet zde-

¹⁰⁷ Por. E. Gilson, *Realizm tomistyczny*, PAX, Warszawa 1968.

sakralizowana egzystencja zachowuje jeszcze ślady religijnej waloryzacji świata¹⁰⁸.

Cytat ów koresponduje z ukazaniem w pieśni głębszym wymiarem człowieka, nie tylko żyjącego *hic et nunc*, ale ukierunkowanego wewnętrznie na transcendowanie swego ziemskiego życia i dążenie ku Bogu. Owo wewnętrzne pragnienie, ujawniające się w stałym nastawieniu człowieka na rozwój, może się kierować na kształtowanie duchowego życia jednostki. Świat kultury, rozumiany jako uzewnętrzniony świat wartości, służy całościowemu rozwojowi człowieka.

W tekstach pieśni jawi się obraz człowieka, którego najogólniej można określić jako *homo religiosus*, a zarazem – człowieka świadomie przeżywającego swe istnienie jako wartościowe. Powyższe sformułowania szczegółowo zostają uściśnione w konkretnych kategoriach opisujących człowieka oraz poprzez szereg wartości wymienionych wprost w tekstach pieśni¹⁰⁹. Kategorie opisowe prowadzą ostatecznie do nazwania określonych wyborów, działań, a także samych wizji życiowych. Wspomniany w poprzednim rozdziale wzór *homo religiosus*, pragnący przeżycia wartości *Sacrum*, jest istotą poszukującą. Jednakże poszukuje jak gdyby po omacku, bez wyraźnie sprecyzowanego celu, doświadczając wszelakich wartości, ale nie dość wyraziście uporządkowanych wedle określonej hierarchii. Głębszy wymiar *homo religiosus* dotyka już istoty przeżycia religijnego, a mianowicie doświadczenia wartości *Sacrum* jako wartości religijnej. W chrześcijaństwie stan ów określa się nawróceniem poprzez doświadczenie Boga Żywego – (Osoby) i nawiązania z Nim relacji osobistej. Przeżycie religijne, obejmujące całego człowieka oraz głęboko i silnie dotykające samego jestestwa, pozostawia niezatarte piętno na człowieku. Człowiek religijny na tym poziomie świadomie odpowiada na wewnętrzne pragnienia doświadczenia *Sacrum* oraz przeżywa wartości religijne jako realizację przekraczania ludzkiej natury obdarzonej sła-

¹⁰⁸ M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, przeł. A. Tatarkiewicz, PIW, Warszawa 1974, s. 51.

¹⁰⁹ Por. A. Sojka, *Wychowawcze funkcje polskich pieśni religijnych powstałych po 1945 roku*, „Paedagogia Christiana” 2005, nr 2 (16).

bością i niewystarczalnością. W tym wymiarze człowiek, określany jako *homo viator*¹¹⁰, znalazł cel ostateczny, nadał swemu życiu kierunek i stara się nie opóźniać osiągnięcia celu. Jest świadomy swej drogi i przekonany wewnętrznie, że realizowanie celu prowadzi go do dobra. Owo dobro może być pojmowane na różne sposoby i często zależy ono po prostu od przyjętej przez danego człowieka hierarchii wartości, od tego, jaka wartość jest dla niego naczelną i według której, spośród wielu różnorodnych wartości, czyni on swe wybory oraz wokół której koncentrują się pozostałe wartości. Dla człowieka religijnego, który jawi się z tekstów pieśni religijnych, wartością najwyższą, a zarazem dobrem jest Bóg. W sytuacjach wyborów dnia codziennego, przed którymi stoi *homo religiosus*, głównym kryterium wartościowości staje się dobro najwyższe. Fakt ów nawiązuje do powinnościowego charakteru wartości, czyli do perspektywicznego ich wymiaru, wskazującego przyszłość. Tym samym ujawnia się potrzeba wytyczania drogi nieustannego rozwoju człowieka. Nie wystarcza znajomość osoby ludzkiej takiej, jaką jest aktualnie, ale ujrzenie go takim, jakim może być lub jakim powinien się stać. Z tekstów wyłania się obraz człowieka, który jest takim, jakim powinien być. Życie istot ludzkich, wyznaczone przez podejmowane decyzje, nie zostaje w tej perspektywie przez nie zdeterminowane. Życie jako dar nie jest ograniczone ślepym losem i choć poszczególne wybory ludzkie naznaczone są konsekwencją i odpowiedzialnością, nie oznacza to, że zamykają człowieka na wizję szczęścia proponowaną w tekstach pieśni religijnych.

[...] miłości dar, Twego Ciała znak
łączy nas i przemienia życia szare dni.
Jak deszcz dotykiem swoich łez
na świat strumienie życia śle
miłości dar, Przenajświętszej Krwi
zbawia nas, daje siłę, aby lepiej żyć (pieśń *Uwielbienie*).
A kiedy tonę i z drogi zbaczam,

¹¹⁰ Por. G. Marcel, *op.cit.*

gdy wstydem płonę, On mi przebacza (pieśń *Pan woła*).

Nie wystarczy odbić od portu swych żądań
i skryć w obcej twarzy strzaskaną swą twarz.
[...] Dopomóż, jak zrozumieć dawnych modlitw treść
w zapomnianych miejscach ze sobą spór wieść.

Obdarz nas powrotem do rzuconych gniazd,
od konarów wzruszeń, wrażliwości słów.
Może starczy spojrzeć w przeszłości ołtarze,
znów stanąć na progu otwartych wciąż drzwi (pieśń *Matko
wracających*).

Człowiek, żyjąc w świecie, doświadczając różnego rodzaju wartości i na swój sposób przeżywając je, odpowiada na swoje powołanie. Powyższe stwierdzenie nie byłoby jednak pełne bez dopowiedzenia, że człowiek – wedle nauki Kościoła katolickiego – jest w swojej istocie nastawiony na życie w świętości. Przekonuje się o tym w momencie doświadczenia kruchości życia, niewystarczalności wobec wciąż nowych obszarów egzystencji. Chodzi tu o pogłębienie wrażliwości, by uzdolnić wewnątrz człowieka do odnalezienia w sobie samym wartości *Sacrum*. Wszystko, co dzieje się w życiu człowieka, może zostać uświęcone, każdej sferze nadany zostaje charakter świętości. Akt przeżywania *Sacrum* polega więc na samookreśleniu się jednostki jako integralnej części świata, związanej z całością tajemną, mistyczną więzią. Doświadczenie przez człowieka Absolutu, pomimo swej tajemnicy, pozostanie w świadomości jako głębokie i intensywne, pozostawiające na podmiocie przeżywającym niezatarte piętno.

Pieśni religijne już nazwą swego gatunku wskazują na kierunek wyznaczony w sferze treści. Jest to określony sposób patrzenia na świat, życie oraz człowieka, uwzględniający w nim istnienie Osoby Boga. Pieśń może również dostarczać wzorów osobowych odnoszących się do istoty człowieczeństwa, dotykając samego wnętrza człowieka. Sfera religii czy wiary jest znana każdej istocie ludzkiej, zarówno deklarującej się jako wierząca, jak też negującej to, co nadprzyrodzone. W deklaracji tkwi już indywidualny stosunek człowieka do

wartości wyższych. Odpowiedź to wybór każdego jednostkowo potraktowanego człowieka.

Podczas analiz repertuaru pieśniowego ujawnił się świat wartości wykreowanych w literacko-muzycznych utworach. Wyłonione z tekstów dziedziny wartości (np. moralne) są egzemplifikowane przez poszczególne wartości (np. uczciwość). Mając do czynienia z dziedziną wartości moralnych, stwierdziłam pojawianie się w tekstach pieśniowych następujących wartości: wierność, wytrwałość, męstwo, odpowiedzialność. Pieśni przedstawiają sytuacje, w których może się znajdować człowiek, stawiają pytania dotyczące egzystencji ludzkiej, szczególnie odnoszące się do moralnej kondycji człowieka.

W tym miejscu poświęcę uwagę analizie konkretnych wartości, których wspólny zestaw składa się na postawy życiowe, świadczące o dojrzałości jednostki.

W rozważaniu postaw człowieka wobec życia, jakie rysują się w tekstach analizowanych pieśni, interesują mnie cierpliwość i wytrwałość jako wartości osobowe oraz męstwo i dzielność, należące do wartości moralnych. Wartości owe, rozumiane jako sprawności i zarazem cnoty, są tymi, które warunkują bezpośrednio osiągnięcie przez człowieka jego dojrzałości psychicznej i duchowej. W sytuacjach ekstremalnych, gdy człowiek odczuwa zagrożenie, nie jest pewien położenia, w jakim się znalazł, czy doświadcza nowych warunków, najwyraźniej może skonfrontować się ze sobą samym i z konkretnym momentem na drodze osiągania pełni człowieczeństwa. Realizowanie swego człowieczeństwa jawi się tutaj jako cel, ku któremu zmierza całe życie.

Urzeczywistniać wartość męstwa to, najprościej ujmując, podtrzymywać wysiłki zmierzające do przezwyciężenia trudności. Analizy męstwa dokonał ks. Jacek Woroniecki OP¹¹¹, wyodrębniając dwa czynniki: niecofanie się i wytrzymanie wobec grożącego zła oraz atakowanie zła. W analizie męstwa rozumianego jako cnota autor podkreśla znaczenie woli i rozumu, które są konieczne w przyjęciu odpo-

¹¹¹ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. I–II, KUL, Lublin 1986, s. 424–437.

wiedniej postawy wobec trudności i dokonaniu wyboru jednego z dwóch wymienionych wyżej czynników. W taki też sposób wartość męstwa istnieje w tekstach pieśni religijnych.

Realizacja omawianych wartości ujawnia się w sytuacjach, które określić można jako trudne. Cierpienie – nieodłączny fakt wpisany w jednostkowe życie ludzkie – w pieśniach religijnych jawi się przede wszystkim w kategoriach wartości. Źródło takiego spojrzenia na doświadczenie trudności w życiu człowieka bierze się z chrześcijańskiej wizji świata, a więc w odniesieniu do Osoby Jezusa Chrystusa – Boga a zarazem człowieka – i Jego zbawczego dzieła dokonanego przez Śmierć i Zmartwychwstanie. W związku z tym charakterystyczna dla obrazowania cierpienia ludzkiego w pieśniach religijnych jest symbolika krzyża jako znaku trudu, ale podkreślić warto, że jest to trud przezwyciężony i nie jest celem samym w sobie (w znaczeniu cierpienia dla samego cierpienia), trud mający głęboki sens. Odnalezienie owego sensu cierpienia, a tym samym jego ukrytego wymiaru, jest związane z urzeczywistnieniem innej jeszcze wartości osobowej, a mianowicie głębokości myślenia. Dlatego w wielu pieśniach religijnych krzyż występuje jako wartość, jawi się jako pomoc dana człowiekowi oraz przedmiot, odczytywany w świadomości ludzkiej jako wartościowy, a tym samym warty podjęcia określonych działań na jego rzecz. Posłużę się w tym miejscu fragmentami dwóch pieśni: *Na skrzyżowaniu świata dróg* oraz *Krzyżu mój, Krzyżu*:

Na skrzyżowaniu świata dróg
na ludzkich dróg rozstaju,
postawił krzyż swój dobry Bóg,
dla tych, co się błakają (pieśń *Na skrzyżowaniu świata dróg*)¹¹².

Określenia „skrzyżowanie”, „rozstaje”, użyte w cytowanej pieśni, mogą nasuwać odbiorcy skojarzenia z odczuwaniem przez podmiot mówiący sytuacji wyboru, rysujących się przed nim nowych perspektyw, które wymagają konkretnej zmiany, często radykalnej wobec sytuacji, w której dotychczas się znajdował. Krzyż jest ukazany jako wyraż-

¹¹² *Exsultate...*, *op.cit.*

ny znak wskazujący kierunek, cel drogi. Analizowane określenia mogą mieć konotacje nieprzyjemne, czy wręcz negatywne, odwołując się do doświadczenia braku, zagubienia. Wypowiedziane to zostaje przez następujące określenia: „błąkają się”, „mgła”, „środek ciemnej nocy”. W tym kontekście krzyż ma się stać drogowskazem dla człowieka doświadczającego świadomie stanu swego „błąkania”, ale przede wszystkim dla tego, który nie nabył jeszcze pozytywnych cech umożliwiających urzeczywistnianie celów autentycznie ludzkich. Słowo „skrzyżowanie” może oznaczać rozdarcie człowieka między dobrem a złem, człowieka znajdującego się w sytuacji wyboru, który najczęściej odnosi się do realizacji własnego projektu życia. Znak krzyża symbolizuje tutaj kierunek ludzkich decyzji oraz jedną z możliwości, szans rysujących się przed człowiekiem w momencie ich podejmowania.

Inne wartości zawarte w tekstach analizowanych pieśni, jakie niesie w sobie znak krzyża, to bezpieczeństwo i pewność, na które wskazują następujące cytaty:

A kiedy widzę go we mgle
lub w środku ciemnej nocy,
ramieniem swoim wspiera mnie,
udziela mi pomocy (pieśń *Na skrzyżowaniu świata dróg*);
[...]
Ty mnie ratowałeś
całe moje życie,
[...]
na Twoich ramionach
los świata spoczywa
i też los człowieka,
który Ciebie wzywa (pieśń *Krzyżu mój, Krzyżu*).

Postawy życiowe człowieka, ujawniające się poprzez treści badanego repertuaru, ewokują wartość radości. Jest ona przeżywana wewnętrznie, a ujawnia się i realizuje w opanowaniu i wytrwałości wynikających z nadziei, kolejnych wartości wyłonionych na podstawie analizy pieśni.

Będę śpiewał Tobie, mocy moja!
 Ty, Panie, jesteś mą nadzieją,
 Tobie ufam i bać się nie będę (pieśń *Będę śpiewał Tobie, mocy moja*)¹¹³.

Na podstawie wyłonionych wartości podjęłam próbę ukazania obrazu człowieka w odniesieniu do cierpienia. Kategoriami opisującymi są w tym wypadku następujące określenia: świadomość, słabość, otwartość. Jest to przede wszystkim człowiek świadomy istnienia cierpienia, a tym samym doświadczający swojej słabości w spotkaniu z trudnościami: „Zamiast dźwigać ciężar, który inni niosą, / zaparłem się Ciebie, jak Piotr ongiś nocą”. (pieśń *Krzyżu mój, Krzyżu*). Jednakże nie zatrzymuje się na tym etapie, ale poszukuje pełnej prawdy o sobie samym. Wobec tego świadomość owa dotyczy nie tylko słabości, ale i możliwości tkwiących w człowieku, które jest on w stanie realizować w życiu. Istotną sprawą w przeżywaniu cierpienia jest odnalezienie źródła zarówno tego, co w człowieku słabe, jak i tego, co mocne, a tym samym realne uchwycenie swoich możliwości oraz rzeczywistości, w jakiej żyje człowiek. Realną wizję życia z jego trudami szczególnie akcentują pieśni i piosenki, których teksty czerpią swoje treści bezpośrednio z Biblii. Powołam się na jedną z nich pt. *Miłość Chrystusa*, gdzie wymienione za św. Pawłem niedogodności losu ludzkiego, takie jak: utrapienie, ucisk, prześladowanie, głód, nagość, niebezpieczeństwo, miecz i śmierć, zostają przeciwstawione wartości miłości, w perspektywie której stają się wyzwaniem podjętym dla osiągnięcia jeszcze innej wartości – życia. Wobec zarysowanej wizji potrzebna jest otwarta postawa człowieka zdolnego przyjąć trudności w taki sposób, że stają się one źródłem autentycznego wzrostu psychicznego i duchowego, a tym samym prowadzą do osiągnięcia dojrzałości. Postawa otwarcia wobec cierpienia jest związana z przeżyciem wartości *Sacrum* i stanowi odpowiedź na doświadczenie kontaktu z Absolutem na drodze osobistej relacji z Bogiem poprzez wiarę.

Polskie pieśni religijne, ukazując problem cierpienia, przedstawiają konkretny wzór osobowy, ideał do naśladowania. Jest nim Osoba Jezusa Chrystusa, którego życie – będące egzemplifikacją głoszonej

¹¹³ *Pieśni...*, *op.cit.*

nauki – jawi się jako jedna z propozycji tworzenia własnego projektu życia. Analizując wartość cierpienia, należy sobie uświadomić, że termin ten, mający konotacje negatywne, może być postrzegany jako wartość, gdy służy Dobru¹¹⁴. W tym wypadku następuje poszerzenie pola wartości o „antywartość”. Cierpienie w takim ujęciu służy Dobru jako wartości najwyższej (w religii chrześcijańskiej – Bogu). Służy także człowiekowi do osiągnięcia wartości wyższych, jest środkiem do realizacji człowieczeństwa. Wzorem tak pojmowanego cierpienia jest Chrystus oraz postaci świętych.

Inną wartością również wyrazistą w tekstach religijnych jest pokój, który za W. Stróżewskim zaliczam do dziedziny wartości moralnych. W pieśniach źródłem i dawcą pokoju jawi się Bóg. Wartość ta ekspozowana jest jako upragniona i pożądana przez każdego człowieka. Wyartykułowana została również podstawowa potrzeba istoty ludzkiej, mianowicie bezpieczeństwo.

W tekstach, w których od życia człowieka wymaga się „bycia w prawdzie”, ujawnia się jeszcze jedna wartość. Człowiek powinien żyć w prawdzie, co więcej, pragnąć życia „prześwieconego światłem prawdy” – idąc dalej w analizie tekstów – poznać prawdę to osiągnąć szczęście. W takim ujęciu wartość prawdy nie tylko przynależy do dziedziny wartości poznawczych, ale przede wszystkim jawi się jako transcendentale¹¹⁵. W analizowanym materiale ukazana jest jako cel życia człowieka, jako dążenie na drodze życiowej. Prawda opisywana jest określeniami niosącymi pozytywne znaczenia, takimi jak życie, światło, radość, wolność, dobro. Występuje wraz z innymi wartościami, które warunkuje, bo wszystkie wymienione wartości współwystępujące z nią istnieją, gdy są prawdziwie. Zarówno życie, jak radość i wolność, by rzeczywiście stały się udziałem człowieka, muszą być autentyczne. Jak sformułował tę myśl W. Stróżewski: „prawda jest ideą regulatywną, rządzącą wykrywaniem faktycznego stanu rzeczy, będącego punktem wyjścia owych poczynąń”¹¹⁶. W przebadanych

¹¹⁴ Por. W. Stróżewski, *Istnienie...*, *op.cit.*

¹¹⁵ W. Stróżewski, *Transcendentalia i wartości*, [w:] W. Stróżewski, *Istnienie...*, *op.cit.*

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 79.

tekstach łączy się z wartością osobową, jaką jest wolność, na co wskazuje cytowany poniżej fragment pieśni:

[...]

Przemień nasze czasy trudne

Na czas prawdy i wolności (pieśń *Jezu, który ukazałeś*)¹¹⁷.

Człowiek w swym życiu jest narażony na różnego rodzaju zniewolenia, związane zarówno z własną kondycją, jak i otaczającym go światem zewnętrznym¹¹⁸. Treści pieśni wyraźnie określają ową „drogę wyzwolenia” – wyzwolenia przez prawdę, wskazując na Osobę Boga. Interesujący jest sposób ujęcia problemu wolności człowieka. Chodzi tutaj o wolność wewnętrzną, o doświadczenie i przeżycie owej wartości do tego stopnia, by ją umiłowac i nieustannie urzeczywistniać w sobie w „byciu dla innych”.

Analiza repertuaru pieśniowego ujawniła całościowy obraz człowieka. Celem życia jest osiągnięcie pełni człowieczeństwa w każdym wymiarze egzystencji ludzkiej, poprzez realizację wartości należących do wszystkich dziedzin (religijne, moralne, osobowe, poznawcze, witalne, przyjemnościowe), z należnym każdej grupie miejscem w ustalonej hierarchii. Treści pieśni akcentują funkcjonowanie człowieka w wymiarze horyzontalnym oraz dopełniającym człowieczeństwo – wymiarze wertykalnym.

Bóg w człowieku – człowiek w Bogu

Z tekstów polskich pieśni religijnych wyłania się postać Boga przede wszystkim jako Osoby, ale także jako ucieleśnienia Miłości, Dobra, Życia, Mocy, Siły. Cechy te nie tyle nawet przysługują Bogu, ile są

¹¹⁷ *Śpiewnik. Pieśni do Tajemnicy Przemienienia Pańskiego*, b.m.w., Warszawa 1993.

¹¹⁸ Por. W. Stróżewski, *Medytacja o wyzwoleniu przez prawdę*, [w:] tenże, *W kręgu...*, op.cit.

uosobieniem Jego samego. Opisując Go, teksty pieśni formułują twierdzenia, że jest Miłością, najwyższym Dobrem i wtedy użyć można wielkiej litery dla wyróżnienia tej cechy. W tym wypadku nie chodzi o miłość w potocznym rozumieniu tego słowa, nie o dobro, które stało się udziałem człowieka, ale zaznaczone jest wyraźnie, że Źródłem i Dawcą ich jest Bóg. Są to cechy, których doświadcza zwykły człowiek, jednakże ze swej natury pozostając słabym i ograniczonym, nie potrafi realizować owych wartości bez głębokiego ich przeżycia, dotykającego samej istoty jego człowieczeństwa. Osobę Boga nazywa się często Ojcem, Jezusa – Panem, Zbawicielem i Mistrzem. Poniżej zamieściłam teksty zawierające przede wszystkim nazwy, które opisują Boga:

W Tobie jest nadzieja moja
 bo Tyś Zbawieniem mym, u Ciebie, Mistrzu, szukam schronienia,
 Swym Życiem wypełniaj mnie. – O Jezzu, Drogo, prowadź mnie,
 [...]
 O Jezzu, Prawdo, wyzwól mnie,
 [...]
 Twym Słowem Życia nakarm mnie,
 [...]
 Jedyne Życie, które trwa (pieśń *W Tobie nadzieja moja*)¹¹⁹.
 Boże Wierny, Ojcze Miłości
 [...]
 Wywyższony, błogosławiony,
 Zawsze Święty, Dobry Ojcze, Ojcze nasz (pieśń *Ojcze*).
 Wszystko, co żyje,
 niech śpiewa z radością:
 Bóg naszym Ojcem, Bóg jest Miłością,
 Bóg Miłością jest! (pieśń na VII pielgrzymkę Jana Pawła II).
 To On, Nauczyciel przyszedł,
 woła cię [...]

¹¹⁹ Cytowane pieśni pochodzą ze zbiorów własnych Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza w Częstochowie.

Wierzę, że Ty jesteś Drogą, Prawdą, Życiem
znajdzie szczęście swoje, kto za Tobą idzie (pieśń *Mistrzu z Nazaretu*).

Kolejne określenia, które mają „opisać” Osobę Jezusa Chrystusa, to słowa: Droga, Prawda, Życie, pisane wielkimi literami. Określenia te znamy z Ewangelii jako objaśnienie problemu – kim jest Chrystus. Jezus sam nazywa siebie w ten sposób, by uprzystępnąć tym, którzy uwierzą Jego nauce i pójdą za Nim, sens i istotę swego nauczania. Droga jawi się jako symbol życia ludzkiego, stałych dążeń człowieka do osiągnięcia pełni w każdej sferze egzystencji. Wyznacza ciąg ludzkiego losu od jego poczęcia aż do naturalnej śmierci, drogę, którą każdy kroczy, by osiągnąć szczęście. Prawdę, jako cel, do którego zmierza istota ludzka, wyznacznik poszukiwań, można określić jako motor napędowy świata, bo to o nią się wspiera i z nią ściera się człowiek. Jej odnalezienie miało zagwarantować szczęście. Odnalezienie i dojście do prawdy miało wyzwolić człowieka, pozwalało mu na pewną samodzielność. W końcu życie jest wartością najwyższą w chrześcijaństwie. W nim objawia się siła, moc i potęga. Człowiek, żyjąc, ma nieustanną możliwość spełniania się. Zakończenie życia ma konotacje negatywne. Jak cenne jest życie dla człowieka, można zobaczyć w sytuacjach ekstremalnych, kiedy staje się ono przedmiotem walki i kiedy w imię życia jednego człowieka jest się zdolnym stracić własne. Życie rozumiane jest jako szczęście.

Bóg jako stwórca wszechświata, Pan życia i śmierci, a także kochający swe stworzenie Ojciec: „Ty z miłości ojcowskiej stworzyłeś człowieka” (pieśń *Dziękuję, o Boże Ojczy*¹²⁰) – zna swe dzieło i wie o jego potrzebach. Dlatego też Jezus mówi o sobie, że jest Drogą, Prawdą i Życiem, czyli zaspokojeniem tych pragnień, które w człowieku domagają się spełnienia. Określając siebie w taki sposób, wskazuje także na coś więcej niż tylko zwykłe zapełnienie pewnych braków czy pustki odczuwanej przez człowieka. Jako Bóg wychodzi z propozycją, która przekracza wymiar ludzki, pragnie dać

¹²⁰ *Exsultate...*, *op.cit.*

szczęście, które nie obejmuje tylko życia tu i teraz, ale jest pełnią szczęścia – szczęściem wiecznym.

Chrystus, Chrystus, to nadzieja cała nasza:
 Umierając zło zwyciężył, pokój nam ogłasza.
 On do Ojca nas prowadzi, miłość czyni życia prawem.
 Chrystus naszym jest pokojem, naszym pojednaniem.
 On jednoczy we wspólnocie
 Przewyciężył mur wrogości.
 Jak Brat starszy nas prowadzi
 Do radości swego Ojca (pieśń *Chrystus, Chrystus to nadzieja cała nasza*)¹²¹.

Ty nas nazwałeś swymi przyjaciółmi,
 Jeśli spełnimy co nam przykazałeś.
 Cóż my bez Ciebie, Panie, uczynimy?
 Ty naszym Życiem i Oczekiwaniem (pieśń *Panie, dobry jak chleb*, hymn na Kongres Eucharystyczny 1987)¹²².

W królestwie Twoim miłość włada,
 Trwa wieczny pokój pośród burz,
 W nim boska czeka nas biesiada,
 Radość niebieska ciał i dusz. (pieśń *O Chryste Królu, Władco świata*)¹²³.

Naucz nas żyć Twoim życiem, Panie,
 Naucz, że drogą jesteś właśnie Ty.
 Naucz, że Prawdy w Tobie trzeba szukać,
 Bo Drogą, Prawdą, Życiem jesteś Ty (pieśń *Cały świat jest pełen Twojej miłości*).

Świadomość i odczucie własnych braków przez człowieka może prowadzić do refleksji nad stawaniem się. Prawdziwe dojrzewanie wymaga dopełnienia przez kogoś drugiego (relacja wychowanek – wychowawca oraz relacja człowiek – Bóg). Jak pokazują powyższe teksty, szczęście człowiekowi zostało mu dane „z góry” i pozostaje

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² *Przyjdź Duchu Święty..., op.cit.*

¹²³ Cytowane pieśni pochodzą ze zbiorów własnych Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza w Częstochowie.

mu odpowiedź na wezwanie Boga – na zaproszenie kierowane przez Niego do stworzenia. Ta odpowiedź to właśnie wybór jednostkowo potraktowanego człowieka. Życie istot ludzkich, wyznaczone przez podejmowane decyzje, nie zostaje w tej perspektywie zdeterminowane przez nie. Życie jako „dar” nie jest ograniczone.

Do odbiorcy przemawiają nazwy, określenia, z których wynika, kim Bóg jest dla ludzi. W polskich pieśniach religijnych powstałych po II wojnie światowej zaznacza się wyraźnie jeden z nurtów pobożności, religijności znanej od wieków średnich, a mianowicie spojrzenie na Boga jako przede wszystkim Miłującego Ojca. Jawi się postać nie daleka czy zdystansowana względem człowieka, lecz bliska. Wyrażają to następujące wartości: czułość, dobroć, niekiedy nawet tkliwość. Wszystkie one odnoszą się do uczuć religijnych. Można zauważyć charakterystyczne postawy, rysy sposobu myślenia, reagowania, przeżywania. Dystans przestrzenny jawi się jako bojaźń Boża, nie lęk i niepokój, ale odczucie *Sacrum* jako podziw, zdziwienie, zachwyt (*misterium fascinans*)¹²⁴. Ujawnia się w ten sposób kategoria *Sanctum*.

¹²⁴ Por. R. Otto, *op.cit.*, s. 59–67.

Rozdział V

W stronę wychowania człowieka

Koncepcja człowieka stoi u podstaw wychowania, które zawsze jest powiązane z myślą o istocie ludzkiej. Przy założeniu, że jest ono celowym, świadomym i planowym procesem, mamy do czynienia z założeniem pewnego wzoru, ideału, do którego odnosimy wysiłki wychowawcze, a także organizujemy ów proces. Stąd też koncepcja człowieka, którą przedstawiłam w poprzednich rozdziałach, stanowi inspirację do podjęcia refleksji pedagogicznej nad wychowaniem człowieka na podstawie świata wartości wykreowanego w badanych pieśniach. Podejmuję więc próbę zdefiniowania wartości jako podstawowej kategorii aksjologicznej i jej rozumienia w obrębie pedagogiki, traktowanej jako między innymi nauka o wychowaniu.

Pieśń religijna jest przekaznikiem konkretnych wartości, które odnoszą się do wychowania jako procesu „uczenia” wartości. Wypowiadając słowo „wartość”, na myśl przychodzi wszystko to, co cenne i godne pożądania, co stanowi cel ludzkich dążeń. Często mówi się, że ktoś – jakiś człowiek lub jakiś przedmiot – jest warty czegoś. Można powiedzieć, że pewna rzecz ma czy przedstawia wartość, można wykazać wartość czegoś. Używa się tego określenia, gdy ma się na myśli zaletę czy walor danej osoby, rzeczy. Chodzi w tym wypadku o dodatnią cechę, dobrą stronę owego człowieka czy tegoż przedmiotu, co z wychowawczego punktu widzenia jest istotnym zagadnieniem.

Wartości jako cele i treści wychowania

Termin „wartość” zaczął być używany w filozofii w drugiej połowie XIX wieku i wtedy to zaczęto badać wartości w obrębie nowo powstałej nauki zwanej teorią wartości, inaczej aksjologią. Funkcjonował w ekonomii w XVIII wieku, a wcześniej zastępowany był określeniem „dobro” (greckie – *aghaton*, łacińskie – *bonum* lub *bonitas*), które dzielono na *utile* (dobro użytecznościowe), *delectabile* (przyjemnościowe), *honestum* (dobro perfekcyjne, doskonałace)¹²⁵. W tradycjach starożytnych i średniowiecznych dobro znaczyło mniej więcej to samo, co wartość u pisarzy dzisiejszych.

Przechodząc do próby objaśniania interesującego mnie pojęcia, zdaję sobie sprawę z trudności towarzyszących temu zamiarowi. Jak wskazał W. Stróżewski¹²⁶, „wartość” jest ogólnym terminem, którego desygnatami są różne wartości, określane takimi nazwami, jak np. dobro, użyteczność, piękno, wdzięk, szlachetność, prawdziwość. Pojawia się wobec tego pytanie, czy w tych wartościach szczegółowych znajdzie się dostatecznie wiele cech wspólnych, by na tej podstawie stworzyć jedną definicję, która mogłaby zostać przyjęta przez wszystkich wypowiadających się na ten temat. Jest to niemożliwe chociażby dlatego, że pojęcie owo modyfikuje się z uwagi na teorię wartości. Każdy badacz w obrębie przyjętej teorii wartości nadaje jej inne znaczenie.

W ujęciu filozoficznym wartość jest podstawową kategorią aksjologiczną. Już od czasów Arystotelesa zajmowano się tymi zagadnieniami, ale w ramach nauki o dobru. Jako odrębna dyscyplina filozofia wartości pojawiła się, jak wspomniałam, w XIX wieku. Jedną z definicji opisuje wartość jako cechę przysługującą danej rzeczy w ujęciu obiektywistycznym bądź przypisywaną jej przez podmiot w sposób dowolny (podejście subiektywistyczne) lub zgodnie z przy-

¹²⁵ Por. S. Kamiński, *Jak uporządkować rozmaite koncepcje wartości*, [w:] tenże, *Jak filozofować?*, Tow. Nauk. KUL, Lublin 1989.

¹²⁶ W. Stróżewski, *Istnienie...*, *op.cit.*

jętymi w danej kulturze normami. Można wymienić wartości: pozytywne, negatywne, bezwzględne (absolutne), względne, instrumentalne i hedonistyczne¹²⁷.

Pod pojęciem transcendentalia kryje się triada absolutnych wartości: Dobro, Prawda i Piękno (traktowane jako niezmiennie, wieczne idee, łączące się z pojęciem Byt i Jedność). W ten sposób rozumował Platon, dla którego rzeczy są wartościowe o tyle, o ile uczestniczą w doskonałości swych transcendentnych pierwowzorów (idei). Te ostatnie z kolei pełnią rolę wyznaczników wartości rzeczy o tyle, o ile same uczestniczą w naczelnej idei dobra. Powyższą problematykę Platon podejmuje w wielu swoich dziełach, m.in. *Państwo* (VII ks.), *Fileb*, *Uczta*, *Fajdros*. Można powiedzieć, że Platon uważał wartości za tzw. „idee”, a więc za pewne istności pozaczasowe, niezmiennie, jak się dziś zwykle mówi: „idealne”¹²⁸. Kontynuatorem refleksji nad wartością jako dobrem jest uczeń Platona – Arystoteles, który twierdził, że rzecz jest dobra nie przez stopień uczestnictwa w transcendentnej idei, ale przez zgodność z immanentną jej naturą, która to zgodność – lub jej brak – ujawnia się w działaniu¹²⁹. Na uwagę zasługuje także stanowisko św. Tomasza, który rozpatruje aspekt lub uszczegółowienie dobra jako transcendentalnej własności bytu, mającej swą rację w naturze bytu wartościowanego i wartościującego. Pojęcie wartości, w jego rozumieniu, ma charakter transcendentalny i zarazem analogiczny. Odnosi się do każdej rzeczy i oznacza w niej identyczną funkcję (spełnienie możliwości) w stosunku do każdorazowo różnej – w zależności od natury danej rzeczy – treści. Kategorialne pojęcie wartości wyszczególnia pewną tylko treść, ograniczając do niej wyłącznie funkcję jej urzeczywistniania.

Czasy nowożytne przyniosły nowe spojrzenie na wartość, a właściwie na sposób, w jaki jest ona dana czy nawet przeżywana. Znamennym rysem w kształtowaniu się owego pojęcia jest fakt rozluź-

¹²⁷ *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, oprac. A. Podsiad, Z. Więkowski, PAX, Warszawa 1983, s. 418.

¹²⁸ Zob. W. Tatarkiewicz, *Historia...*, *op.cit.*, s. 86–89.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 104–122.

niania się związku pomiędzy wartością a istnieniem. W takim ujęciu można zauważyć odejście od zagadnienia istoty wartości, prób odpowiedzi na pytanie, czym jest wartość, a podkreślanie jej powinnościowego charakteru. Owszem, pojawia się platoński sposób traktowania wartości jako idei, gdy transcendentne własności bytu odrywa się od niego i mówi się o wartościach absolutnych, wymieniając wśród nich prawdę, dobro, piękno, świętość. Tak pojmowali wartości m.in. Hermann Lotze, M. Scheler, Nicolai Hartmann. Warto w tym miejscu przywołać myślenie o wartościach poszczególnych filozofów i sposób określania tego pojęcia. H. Lotze w wartościach, w tym, co być powinno (*Sollen*), widział podstawę tego, co jest (*Sein*). Powiadał, że wartości nie tyle istnieją, ile są „doniosłe” lub jakoś ważne, mają swoistą wagę, ważność. Podobnie mówił o nich Heinrich Rickert, jako o czymś ważnym, czymś, co powinno być. Inni przedstawiciele szkoły neokantowskiej podkreślali, że wartość kryje w sobie postulat swej realizacji (bezwzględnej dla wartości moralnych, których niezrealizowanie jest równoważne z realizacją ich negatów, oraz względnej dla wartości estetycznych, które „proszą się” o swą realizację¹³⁰). Wszystkie te sformułowania wskazują na fakt, że wartość charakteryzuje się „powinnością istnienia”. Dla M. Schelera wartości to idee, przedmioty idealne, niezależne od podmiotu, jak rzeczy realne i jak prawdy materialne. Są to właściwości rzeczywistego świata. Używając sformułowania M. Schelera, mówi się o „wartościach samych w sobie”. Autor eksponował w nich tzw. moment „roszczenia”, jako ów moment szczególny, jej właściwy, należący do istoty wartości. Oprócz rozważań o wartościach, mówił też o „dobrach”, tzn. o pewnych przedmiotach indywidualnych, w szczególności realnych, które wartości w jakiś sposób miały przysługiwać. Podobnie postrzegał je R. Ingarden – jako szczególnego rodzaju „istności”, o specyficznej budowie formalno-materialnej oraz o swoistym sposobie istnienia. W tym rozumieniu są czymś formalnie swoistym, nadbudowującym się na przedmiocie, którego są wartością, wyrastającym z jego istoty i determinowanym jego własnościami, a równocześnie nadającym temu

¹³⁰ R. Ingarden, *Czego nie wiemy...*, *op.cit.*

przedmiotowi szczególne znaczenie i godność, „wynoszącym go w bycie ponad wszelkie przedmioty wartości pozbawione, które tylko są, lecz nic nie znaczą”¹³¹. W swych pracach R. Ingarden, traktując je jako jakości, zgadzał się z M. Schelerem w tym, że istnieją ogólne idee wartości, z których analizy można uzyskać ogólne twierdzenia o wartościach¹³². W odczycie pt. *Czego nie wiemy o wartościach* R. Ingarden zaznaczył:

Nawiązując do terminologii Schelera, można by powiedzieć, że „wartość” w stosowanym w tym odczycie rozumieniu to ten zespół momentów, które występując na pewnym „dobru”, sprawiają, iż ono nie jest po prostu jakąś rzeczą tylko, lecz że jest właśnie „dobrem” w rozumieniu Schelera. Momenty te są indywidualne i mają ewentualnie tylko pewne odpowiedniki w ideach lub w jakościach idealnych, lecz jako istności są od nich równie różne, jak różny jest np. pewien konkretnie na pewnej rzeczy występujący kształt kwadratu od geometrycznej „idei” kwadratu¹³³.

Zwracam uwagę na niesamodzielność wartości względem przedmiotu, któremu owa wartość przysługuje, tzw. nosiciela wartości. Kontynuatorzy tej myśli, analizując budowę wartości, używają określenia „wartość czegoś”¹³⁴. Pojęcie wartości jest fundamentalne dla filozofii Henryka Elzenberga, dlatego warto zacytować jego definicję:

Bywa ona (wartość) dla mnie przedmiotem reakcji dodatnich i jestem skłonny uważać, że powinna nim być dla mnie i dla drugih; jej obecność lub nieobecność zdaje mi się dostarczać pewnych dyrektyw, wskazań dla postępowania ludzkiego; piękność i dobro są jakimiś jej odmianami; ma ona swoje przeciwieństwo, odpowiednik negatywny: brzydota, zło¹³⁵.

Natomiast chwiejność filozoficznego terminu „wartość” zaznaczał Władysław Tatarkiewicz, pisząc, że:

¹³¹ W. Stróżewski, *Istnienie...*, op.cit., s. 104. Cyt. za: R. Ingarden, *Czego nie wiemy...*, [w:] tenże, *Studia z estetyki...*, op.cit., t. III, s. 234.

¹³² R. Ingarden, *Czego nie wiemy...*, op.cit., s. 102.

¹³³ *Ibidem*, s. 102.

¹³⁴ W. Cichoń, *Wartości...*, op.cit.

¹³⁵ Zob. L. Hostyński, *O wartościach. Aksjologia formalna, estetyka i etyka Henryka Elzenberga*, Wyd. UMCS, Lublin 1991.

To, co wygląda na definicję, jest raczej zastąpieniem wyrazu przez inny, to samo znaczący, lub omówieniem¹³⁶.

Termin ten może być nazwą absolutną, oznaczając własność rzeczy, i ku temu przychyła się autor, lub konkretną, gdy mówi się o rzeczy własność tę posiadającą – wtedy lepsze jest użycie słowa dobro¹³⁷.

Przyjmowanie określonego sposobu rozumienia wartości łączy się z leżącymi u podstaw tego zagadnienia założeniami ontologicznymi. W rozumieniu świata wartości rysują się co najmniej dwa podejścia badawcze: subiektywistyczne i obiektywistyczne. Pierwsze zakłada, że ostatecznym miernikiem wartości jest człowiek, drugie wskazuje na ich źródło poza człowiekiem poznającym i odczuwającym.

Początków obiektywizmu można się doszukiwać już w starożytności (tzw. refleksja prehistoryczna nad aksjologią), a mianowicie u Platona w jego koncepcji idei Dobra, Piękna, Prawdy. W jego rozumieniu były one odwieczne, niezienne i niezależne od człowieka, który dąży, pragnie, ale nie współtworzy ich, ponieważ pochodzą od Absolutu. Obok obiektywnego pojmowania wartości na gruncie filozofii Platona pojawił się ich sens subiektywny. Podejmowali to odniesienie już sofisci oraz szkoła epikurejska. Słynne zdanie Protagorasa „Człowiek jest miarą wszechrzeczy”¹³⁸ wskazuje na źródło wszelkich norm, ocen, wartości. Jeszcze wyraźniej subiektywizm zaznaczył się u Epikura, który wprowadził zasadę późniejszych utylitarystycznych koncepcji wartości (szczęście – przyjemność, nieszczęście – przykrość).

Józef Pieter w pracy *Krytyka dzieł twórczych* podał trzy stanowiska filozoficzne odnośnie do świata wartości: hedonistyczny (psychologistyczny), utylitarystyczny (socjologistyczny) i obiektywistyczny (metafizyczny)¹³⁹. Pierwsze ze stanowisk przyjmuje, że miarą wartości

¹³⁶ W. Tatarkiewicz, *Pojęcie wartość*, [w:] *Parerga*, PWN, Warszawa 1978.

¹³⁷ W. Tatarkiewicz, *O filozofii i sztuce*, PWN, Warszawa 1986, s. 70.

¹³⁸ Por. B. Fuller, *Historia filozofii*, t. I, PWN, Warszawa 1963.

¹³⁹ J. Pieter, *Krytyka dzieł twórczych*, Śląsko-Dąbrowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Katowice 1948, s. 61.

jest przyjemność. W myśl obiektywizmu wartości są bezwzględne, niezależne od zmienności naszej wiedzy, uczuć, pragnień i postanowień. Względne są natomiast nasze sądy o wartościach. Socjologiczne spojrzenie na wartości pozwala traktować je jako zjawisko zmienne, kształtujące się i będące w zaniku, jednakże są to rzeczy obiektywne, istniejące niezależnie od opinii poszczególnej jednostki, stanowiąc dobro wspólne grupy społecznej. W tym rozumieniu świat wartości pozostaje w ścisłym związku ze światem potrzeb społecznych¹⁴⁰.

Powyższe rozważania wiążą się z zagadnieniem sposobu istnienia wartości, któremu poświęcam uwagę, przywołując próby odpowiedzi niektórych filozofów. Jak już wcześniej zaznaczyłam, Platon uważał, że idee istnieją poza czasem i są niezmiennie. Podobne stanowisko wobec wartości przyjmowali N. Hartmann i M. Scheler (ten drugi podkreślał możliwości uzyskania wiedzy apriorycznej o wartościach poprzez wejrzenie w istotę). Przedstawiciele szkoły badeńskiej, Wilhelm Windelband i H. Rickert, wiązali wartości z ich powinnościowym charakterem, mówiąc o ich powinnościowym istnieniu oraz domaganiu się ich realizacji. Inny filozof – H. Lotze, twierdził, że wartości nie istnieją, ale są ważne, pełnią istotną rolę w życiu zbiorowym i indywidualnym. George Edward Moore zakładał, że wartości istnieją obiektywnie i – funkcjonując jako niedefiniowalne jakości proste – są uchwytnie tylko intuicyjnie. R. Ingarden zastanawiał się nad kwestią, czy wartości każdego rodzaju istnieją w taki sam sposób¹⁴¹. Zwracał uwagę na sposób istnienia nosiciela wartości oraz sposób, w jaki wartość jest ugruntowana w przedmiocie, któremu przysługuje. W jego podejściu do tego zagadnienia widać wyraźne osadzenie wartości w bycie jako niesamodzielnej w stosunku do swego nosiciela oraz jej pochodności od własności swego nosiciela.

Zagadnienie klasyfikacji wartości, wciąż na nowo podejmowane przez filozofów, kryje w sobie główny i wciąż nierozwiązany problem ustalenia kryteriów i zasad dokonywania podziału między wartościami różnych typów. Na tę trudność zwracał uwagę R. Ingarden w cy-

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 73.

¹⁴¹ R. Ingarden, *Czego nie wiemy...*, *op.cit.*, s. 103.

towanym wcześniej odczucie, gdzie stawiał pytanie: Na jakiej podstawie rozgranicza się podstawowe typy, a w parze z tym i dziedziny wartości?¹⁴² Powołując się na literaturę fenomenologiczną, wyróżnił on następujące dziedziny wartości:

- witalne, spokrewnione z użytecznościowymi (użytecznymi) i przyjemnościowe,
- kulturowe, a w szczególności poznawcze, estetyczne, socjalne (obyczajowe),
- moralne¹⁴³.

M. Scheler z kolei wymienił główne grupy wartości, tworzących według niego obiektywną hierarchię¹⁴⁴. Najniższy szczebel powstałej w ten sposób drabiny aksjologicznej to wartości hedoniczne (tego, co przyjemne i nieprzyjemne), następnie witalne (tego, co szlachetne i pospolite), duchowe, wśród których wyróżnia trzy typy: estetyczne, prawne (tego, co słuszne i niesłuszne), poznawcze (poznanie prawdy i dążenie do niej). Na samym szczycie usytuowane są wartości religijne (tego, co święte i nieświęte)¹⁴⁵. M. Scheler twierdził, że ów hierarchiczny porządek pokrywa się z porządkiem „fundowania”. Zatem wartości niższe zależą od wyższych. Problematykę tę podjął również N. Hartmann, poddając krytyce poglądy M. Schelera w tej kwestii. Podkreślał on autonomię głównych klas wartości i zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo degradacji wartości witalnych (wartości życia), jeżeli traktowałoby się je tylko jako środki służące realizacji wartości duchowych¹⁴⁶. Zupełnie inny sposób podziału wartości można wyróżnić za Ralfem Barlonem Perrym: prawdę, dobro, piękno, wartości ekonomiczne, polityczne i religię. Interesującą propozycję podał Eduard Spranger, wydzielając poszczególne dziedziny wartości według

¹⁴² *Ibidem*, s. 84.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 85.

¹⁴⁴ M. Scheler, *Formalizm w etyce i materialna etyka wartości*, fragmenty książki drukowane w „Znak” 1967, Nr 162. Por. też A. Węgrzecki, *Świat wartości*, [w:] tenże, *op.cit.*

¹⁴⁵ Zob. W. Galewicz, *O różnym pojęciu stosunku fundowania między wartościami*, „Studia Filozoficzne” 1985, nr 1, s. 67.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 71.

pewnych apriorycznych idei. Wśród nich wyróżnił wartości poznawcze, wynikające z idei prawdy, estetyczne – z idei piękna, ekonomiczne, mające za podstawę ideę pożytku, społeczne, wynikające z miłości jako idei, oraz polityczne i religijne, dla których ideami są w kolejności wolność i świętość¹⁴⁷.

Powyższe rozważania należy odnieść do koncepcji człowieka zarysowanej w poprzednim rozdziale, ale trzeba to uczynić w taki sposób, by móc włączyć w tok myślenia uwagi dotyczące następnego zagadnienia, a mianowicie wychowania. Skuteczność tego ostatniego zależy bowiem od wyboru i akceptacji określonej hierarchii wartości, jednakże w najwyższym stopniu od postępowania zgodnego z nimi.

Wartość i sposób istnienia, jeżeli przyjąć ją jako cechę lub własność przedmiotu. Źródłem takiego podejścia jest egzystencjalne rozumienie wartości jako aksjologicznej jakości egzystencjalnej, która uwartościwia istnienie. Autor koncepcji napisał: „Być dobrze, szlachetnie, wiernie to coś więcej niż po prostu być, choć bez owego być nie byłoby możliwości spełnienia się ani dobrze, szlachetnie, wiernie”¹⁴⁸.

Wielokrotnie pojawiło się we wcześniejszych rozważaniach rozumienie wartości jako celów wychowania. Jest to propozycja podana przez W. Cichonia, który postulował aksjologizację wychowania. Zabieg ów polegałby na zwróceniu się pedagogiki ku filozofii jako podstawie wszelkich nauk. Proponował on oparcie wychowania na wartościach rozumianych za swym mistrzem R. Ingardenem jako jakości.

Przyjmuję, że wartości istnieją na sposób obiektywny niezależnie od indywidualnych upodobań. Wychowanek rozpoznaje owe przedmioty, zjawiska, pojęcia czy idee, odkrywając świat wartości z pomocą wychowawcy. Człowiek może tworzyć i realizować wartości, jednakże potrzebuje w tym celu jasno określonych ideałów:

¹⁴⁷ *Encyklopedia Katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1973, s. 261. Por. też L. Chmaj, *Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku*, PZWS, Warszawa 1962, s. 353–364.

¹⁴⁸ W. Stróżewski, *Istnienie...*, *op.cit.*, s. 86.

ludzie są zdolni poznać i realizować wartości w swym sposobie życia, w twórczości, lecz wartości istnieją niezależnie od aktu poznania i realizacji, stanowią trwałe idee, ukierunkowujące ludzkie działania¹⁴⁹.

Kończąc rozważania na temat wartości, podkreślam, że będący w polu moich zainteresowań przedmiot badań, jakim jest koncepcja człowieka i Boga zawarta w tekstach pieśni religijnej, w sposób szczególny wiąże się ze sferą wartości. Zwróciła na to uwagę wspomniana wcześniej E. Borowiecka, wypowiadając następującą myśl:

nie ma wątpliwości, że sztuka religijna przedstawia te byty, które uważane są za najwyższe, stanowiące absolutne wcielenie wszystkich wartości, i że przedstawia je z racji bycia wartościowymi¹⁵⁰.

Analiza repertuaru pieśniowego powstałego po roku 1945 ukazuje wartości należące do wszystkich niemalże sklasyfikowanych w literaturze aksjologicznej dziedzin wartości. Najliczniejszą grupę stanowią wartości moralne, wśród których znajdują się: odpowiedzialność, prawość, sprawiedliwość, dzielność, uczciwość, wierność, skromność, prawdomówność, roztropność, bezinteresowność, rzetelność, dobroć, altruizm, miłosierdzie, wspaniałomyślność, szczodrość, uprzejmość oraz wartości osobowe, takie, jak: wolność, szczęście, siła wewnętrzna, opanowanie, samodzielność, inteligencja, wszechstronność. Następną grupą są wartości poznawcze, z prawdą jako naczelną wartością i warunkującą inne. Kolejne dziedziny występujące w tekstach pieśniowych to wartości witalne, ze szczególnie akcentowaną wartością życia, oraz przyjemnościowe (rozrywkowe). Ostatnia z wymienionych grup, najmniej liczna, odnosi się przede wszystkim do kategorii zabawy, charakterystycznej szczególnie dla religijnej piosenki dziecięcej. W tekstach pojawiają się również słowa wskazujące na wartości użytecznościowe, takie jak praca, pożytek. W trakcie pracy badawczej osobno wyszczególniłam wartość religijną *Sacrum* oraz bliską jej znaczeniowo kategorię *Sanctum*¹⁵¹, a także triadę współist-

¹⁴⁹ H. Świda, *Pojęcie wartości i jej znaczenie dla funkcjonowania osobowości*, [w:] *Młodość a wartości*, red. tejże, WSiP, Warszawa 1979, s. 12.

¹⁵⁰ E. Borowiecka, *op.cit.*, s. 111.

¹⁵¹ Por. R. Otto, *Świętość*, Wyd. KR, Wrocław 1993, s. 78.

niejących ze sobą wzajemnie Prawdy, Dobra i Piękna, pisanych wielkimi literami i rozumianych jako transcendentalia¹⁵². Podejmując się badań wartości oraz obrazu człowieka i Boga zawartych w tekstach polskich pieśni religijnych po roku 1945, sięgnęłam do literatury aksjologicznej, która stała się podstawowym źródłem wiedzy o wartościach. Analiza tekstów, ujawniając zróżnicowany świat wartości „wpisany” w przebadany repertuar pieśniowy, wymagała głębszego namysłu nad poszczególnymi dziedzinami wartości, szczególnie gdy chodzi o religijne, moralne i osobowe. Towarzyszące badaniom nastawienie fenomenologiczne pozwoliło na odkrycie jeszcze innej kategorii, którą się posługuję, mianowicie cnoty¹⁵³. Jeśli rozumieć ją w ujęciu klasycznym, jako pewną sprawność, można stwierdzić, że wartości z dziedziny moralnej oraz osobowej (sprawiedliwość, męstwo, roztropność, umiarkowanie) są podstawą kształtowania się pozytywnych postaw międzyludzkich, pożądanych w procesie wychowania człowieka.

Formacja człowieka urzeczywistniającego wartości

Pojęcie wychowania, rozumiane wielorako, w niniejszych badaniach powiązałam z konkretnymi wartościami, do których powinno się odnosić. Zagadnienie wartości jawi się jako treść wszelkich ludzkich dążeń, a więc również wychowawczych, a koncepcja człowieka jest podstawą rozważań o wychowaniu. Z punktu widzenia tego procesu, punktem wyjścia, a zarazem celem, do którego się dochodzi, zawsze jest sam człowiek (wychowanek). Problematykę tę próbuję usytuować w relacji do procesu wychowania, którego człowiek jest podmiotem.

¹⁵² Por. W. Stróżewski, *Transcendentalia...*, *op.cit.*

¹⁵³ Por. J. Woroniecki, *op.cit.*

Zastanawiając się nad wychowaniem w kontekście człowieka i wartości, sięgnęłam do źródła tak ujętej problematyki. Przychodzi tu na myśl praca W. Cichonia pod trzyczłonowym tytułem *Człowiek – Wychowanie – Wartości*¹⁵⁴, w której autor wyraźnie postulował osadzenie wychowania na wartościach jawiących się jako cele wychowania każdego człowieka, podkreślając rolę wartości moralnych w urzeczywistnianiu człowieczeństwa. Proces wychowania jest związany z człowiekiem i z wartościami, jest ukierunkowany na konkretnego człowieka i odnosi się do określonych wartości. W artykule poświęconym analizie relacji wychowanie – wartości Katarzyna Olbrycht poszukuje odpowiedzi na kilka zasadniczych pytań wynikających ze związku między tymi pojęciami, m.in. ukazując źródło myśli aksjologicznej w wychowaniu:

Wrażliwość na wartości, wychowanie do wartości, wybieranie wartości, kształtowanie wartości – to sformułowania sugerujące, bez głębszego komentarza merytorycznego, iż dany program wychowawczy jest „zorientowany aksjologicznie” – tzn. eksponuje coś ważnego, uznanego, pożądanego. Wydaje się, że źródeł takiego myślenia można by szukać w tradycji myślenia o wartościach, tradycji, która przez wiele wieków łączyła je z dobrem (*bonum*), wyodrębniając różne rodzaje dóbr. Ten ostatni moment myśl pedagogiczna podejmuje już rzadziej. W tekstach pedagogicznych mówi się raczej o wartościach preferowanych przez poszczególne grupy i jednostki – wykorzystując diagnozy psychologiczne i socjologiczne. Mówi się wreszcie o wartościach odbieranych, realizowanych, urzeczywistnianych, tworzonych, przekazywanych i podzielanych. Głębsza analiza aksjologiczna tych sformułowań oraz ich kontekstu pokazuje, iż nie wynikają one z żadnej określonej, spójnej koncepcji wartości, a więc i oczekiwane skutki postulowanych działań aksjologicznych nie są i nie mogą być jasne¹⁵⁵.

Aktualna reforma szkolna położyła duży nacisk na wychowanie i edukację oparte na wartościach. Wiele mówi się o wychowaniu do

¹⁵⁴ W. Cichon, *Wartości...*, *op.cit.*

¹⁵⁵ K. Olbrycht, *Wychowanie a wartości*, [w:] *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*, red. T. Kukołowicz, M. Nowak, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1987, s. 46–47.

wartości czy wyboru wartości, o wychowaniu dla wartości. Określa się i precyzuje konkretne wartości, które stanowią podstawę wychowania, ale także mają podlegać procesowi transmisji. Jednakże wszystkie te działania są niewystarczające, stąd w niniejszym rozdziale naświetlam problematykę aksjologiczną w pedagogice i staram się uzupełnić choć częściowo lukę w wiedzy o wartościach w wychowaniu.

Rozważania nad pojęciem wychowania sytuuję w szerszym kontekście rozważań nad tym, czym jest owo zjawisko, w którym zawierają się rozmaite sfery ludzkiego działania. Stwierdzenie, że wszystko, co ma wpływ na człowieka, może być oddziaływaniem wychowawczym, pobudzającym lub hamującym jego rozwój, jest faktem niezaprzeczalnym i obserwowalnym na terenie praktyki pedagogicznej. Każde nowe zadanie, przed którym staje człowiek, może mieć charakter wychowawczy i wskazywać, kim w danym czasie ów człowiek jest i na jakim etapie dojrzałości się znajduje.

Odwołuję się do koncepcji wychowania starożytnych Greków, którzy rozumieli je jako całość zabiegów, czynności i umiejętności związanych z formowaniem umysłowym i moralnym dziecka. W myśl takiego ujęcia działania wychowawcze zawierają w sobie opiekę, dostarczanie rozrywki i kultury, wychowanie fizyczne, umysłowe, moralne, społeczne, estetyczne, ideowe, a obok tego nauczanie, szkolenie, przygotowywanie do różnych zadań¹⁵⁶.

Gdy sięgnąć do pierwotnego znaczenia słowa „wychowanie”, można stwierdzić, że odnosiło się ono po prostu do dobrego odżywiania, dostarczenia takiego pożywienia wychowankowi, które pozwalało mu na jak najlepszy rozwój. Interpretując owo określenie, można wysnuć wniosek, że właśnie od rodzaju żywienia będzie zależała jakość wychowania. Potocznie mówi się, „czym się karmisz – takim jesteś”. Aby móc spojrzeć na wychowanie w sposób całościowy, można również popatrzeć na nie jak gdyby z drugiej strony, jako na wydobycie wcześniej dostrzeżonego, ukrytego w człowieku (naturze ludzkiej), bogac-

¹⁵⁶ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 1993.

stwa wewnętrznego, duchowego potencjału tkwiącego w indywidualnej osobie.

Każde wychowanie odnosi się do człowieka poddawanego różnym wpływom określonych treści wychowawczych: „Współczesne wychowanie jest traktowane jako całokształt procesów i oddziaływań zachodzących w toku wzajemnych relacji między dwiema osobami, pomagających im rozwijać własne człowieczeństwo”¹⁵⁷. W wychowaniu współczesnym podkreśla się takie wartości, jak: afirmacja, uznanie wolności i godności, wzajemne obdarowanie człowieczeństwem, otwarcie na siebie, autentyczność, poczucie odpowiedzialności, zaufanie, dialog między osobami, ujawnianie i urzeczywistnianie wartości nadających sens życiu¹⁵⁸.

Powyższe rozważania, mające na celu ukierunkowanie toku myślenia o wychowaniu, prowadzą do krótkiego przeglądu wybranych definicji wychowania, w tym wychowania religijnego. We współczesnym wychowaniu duży nacisk kładzie się na relacje między osobami uczestniczącymi w owym procesie. Biorąc pod uwagę ten element – stosunek człowieka do człowieka – ks. Janusz Tarnowski ujmuje istotę wychowania w sposób, który wydaje się blisko korespondować z problematyką tej pracy. Określił on wychowanie jako „całokształt sposobów i procesów pomagających istocie ludzkiej, zwłaszcza przez interakcję, urzeczywistniać i rozwijać swoje człowieczeństwo”¹⁵⁹. Można dodać, że jakiegokolwiek podejmowane działania wychowawcze mają na celu rozwój człowieka jako osoby. Istotne treści wychowania jako „procesu dynamicznego i twórczego w duchu personalizmu” według Franciszka Adamskiego to: „coraz głębsze poznawanie samego siebie, uczenie się «bycia dla drugich» i «zdobywanie wolności» wobec sił wewnętrznych i zewnętrznych, determinujących osobiste wybory”¹⁶⁰. Cel wychowania sformułowany przez Bogusława Żurakow-

¹⁵⁷ *Pedagogika. PWN Leksykon*, red. B. Milerski, B. Śliwerski, Warszawa 2000, s. 274.

¹⁵⁸ *Ibidem*.

¹⁵⁹ B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Impuls, Kraków 1998, s. 67–68.

¹⁶⁰ *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Wyd. UJ, Kraków 1999, s. 8.

skiego wskazuje „wewnętrzne przetwarzanie i doskonalenie człowieka”¹⁶¹. Tak zdefiniowane pojęcie odnosi się do kategorii człowieczeństwa, która w moim przekonaniu jest kluczową kategorią w określe-
niu, czym wychowanie jest w swej istocie. Sformułowania takie, jak
urzeczywistnianie, realizowanie człowieczeństwa, znaczą tyle, co
„bycie człowiekiem”.

Wobec powyższego, istoty wychowania powinno się szukać przez
pryzmat wychowanka, jak ujął to w sposób realistyczny ks. Marian
Nowak. Punktem wyjścia są wyzwania, jakie stawia „osoba wycho-
wanka” (*ens educandum*) – osoba ludzka¹⁶². Autor napisał:

Wskazując na osobowe „ja” w człowieku, jako zasadniczy przedmiot
(obiekt) oddziaływań wychowawczych, możemy zarówno dogłębniej zro-
zumieć proces wychowania, jego treści i metody, jak też ukazać pełniej
znaczenie dla wychowania przyjętej hierarchii wartości¹⁶³.

Wychowanie zostało ujęte od strony jego funkcji w życiu człowie-
ka; według klasyfikacji definicji tego pojęcia, której dokonał S. Ku-
nowski, opisywane podejście zalicza się do grupy definicji ewolucyj-
nych, podkreślających proces jednostkowego rozwoju¹⁶⁴.

Przedstawione ujęcie może być rozumiane na dwa sposoby:
wychowanie jako działalność i zadanie dla pokolenia dorastającego
oraz jako proces rozwoju (wzrostu) osobowego¹⁶⁵. Obydwa ujęcia są
w polu moich zainteresowań. Drugi sposób rozumienia wychowania,
który jawi się jako niezbędna kontynuacja pierwszego, odnosi się do
własnej aktywności i kreatywności wychowanka – cech, których
występowanie i rozwój są podstawą trwałych zmian wycho-
wawczych, a zatem gwarantem skuteczności wychowania. W cyto-
wanej pracy *Podstawy pedagogiki otwartej* autor poszukiwał
integralnego i otwartego ujęcia wychowania odnoszącego się do struk-

¹⁶¹ B. Żurkowski, *Człowiek centralną wartością – wychowanie i wartości*,
[w:] *Ku pełni człowieczeństwa*, red. W. Kubik, WAM, Kraków 1997, s. 18.

¹⁶² M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Red. Wyd. KUL, Lublin 1999.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 252.

¹⁶⁴ S. Kunowski, *op.cit.*

¹⁶⁵ M. Nowak, *op.cit.*, s. 237–238.

tury osobowości ludzkiej i jej rozwoju w perspektywie historycznej, które będzie nadawało wychowawczy charakter wszystkim innym działaniom indywidualnym i społecznym¹⁶⁶. Do głosu dopuścił również perspektywę teologiczną, podkreślając wymiar transcendentny człowieka i jego związek z Bogiem. Taki też sposób rozumienia wychowania jawi się w tekstach analizowanych pieśni.

Wychowanie religijne – pojęcie bliskie pedagogice religijnej czy nawet ściślej chrześcijańskiej – odwołuje się do przesłanek religijnych i znaczenia religii (przede wszystkim tradycji chrześcijańskiej) dla całościowego i humanistycznego wychowania człowieka¹⁶⁷. Wychowanie chrześcijańskie za podstawę przyjmuje arystotelesowsko-tomistyczną myśl filozoficzną, która w założeniach antropologicznych zawiera realistyczno-egzystencjalny punkt widzenia. Oznacza to możliwość poznania przez człowieka obiektywnego i prawdziwego świata oraz realne istnienie owego przedmiotu poznawania. Drugi człon – „egzystencjalny” – wskazuje na dwa porządki w bycie: istoty rzeczy i istnienia rzeczy¹⁶⁸. Wychowanie religijne jest „pomocą udzielaną człowiekowi w realizacji jego człowieczeństwa, w nadaniu życiu człowieka ostatecznego sensu, rozumianego na ogół jako zjednoczenie człowieka z Bogiem poprzez praktykowanie miłości bliźniego”¹⁶⁹. W wychowaniu tego rodzaju człowiek kieruje się określonymi wartościami, takimi jak: prawda, dobro, miłość, mądrość, poszanowanie życia, do których dąży w procesie samokształtowania¹⁷⁰. Dla pełniejszego wglądu w istotę wychowania religijnego uzasadnione wydaje się przytoczenie, a także ustosunkowanie się do sposobów rozumienia tegoż zjawiska przez autorów utożsamiających się z nurtem pedagogiki religii czy wychowania chrześcijańskiego. W artykule traktującym o wychowaniu chrześcijańskim autorstwa Mariusza Cichosza została przedstawiona kwintesencja chrześcijańskiej myśli wychowawczej: „w wychowaniu chrześcijańskim chodzi o wyzwala-
nie potencji roz-

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 270–271.

¹⁶⁷ Por. *Pedagogika...*, *op.cit.*, s. 158, 276.

¹⁶⁸ Por. M.A. Krąpiec, *Metafizyka*, Red. Wyd. KUL, Lublin 1978, s. 402–423.

¹⁶⁹ *Encyklopedia Pedagogiczna*, *op.cit.*, s. 913.

¹⁷⁰ *Ibidem*.

wojowych człowieka i usprawnienie go do pełnienia czynów moralnie dobrych”¹⁷¹. Taki sposób myślenia wynika z przekonania o potencjalności natury człowieka w osiągnięciu stanu pełnej doskonałości.

Ks. J. Tarnowski, twórca jednego ze współczesnych prądów pedagogiki: chrześcijańskiej pedagogiki personalno-egzystencjalnej, wskazuje za cel wychowania: rozbudzenie duchowości dzieci, tak „aby pomóc im wejść na drogę Prawdy, Dobra, Piękna, Miłości, czyli wyzwoić ukrytą iskrę zapaloną w ich najgłębszym ja przez samego Boga, który objawił się w Jezusie Chrystusie”¹⁷². Jak pisał dalej: „Religia stanowi odniesienie do jakiegoś przekraczającego nas świata, ale jest ona zarazem czymś najbliższym człowiekowi”¹⁷³. Bogusław Śliwerski w przytaczanej już pracy poświęconej współczesnym teoriom i nurtom wychowania jako jeden z nich referuje pedagogikę personalno-egzystencjalną, wyróżniając właściwości wychowania w rozumieniu ks. J. Tarnowskiego:

- człowieczeństwo – jako podstawa wszelkich działań wychowawczych, w którym akcentuje szczególnie ludzką godność,
- permanencja – potrzeba wychowania przez całe życie,
- inter- i intraakcyjność – oddziaływania obustronne podmiotów wychowania oraz samowychowanie,
- nieokreśloność – wyraża się w sytuacjach wychowawczych i wymaga otwarcia na nowość, przy świadomości własnego systemu wartości,
- transgresyjność – zdolność przekraczania samego siebie¹⁷⁴.

Propozycja takiego ujęcia celu wychowania jest bliska rozumieniu wychowania jako „wyciągnięcia” z wychowanka tego, co najlepsze, ale zarazem głęboko ukryte i częstokroć nieuświadomione, a jawiące się jako możliwości rozwojowe tkwiące w każdym człowieku. Wyraźnie zarysowują się wymienione wartości oparte na chrześcijańskim światopoglądzie, odnoszące się do człowieka jako istoty wolnej i ro-

¹⁷¹ M. Cichosz, *Wychowanie chrześcijańskie – perspektywa teoretyczna i praktyczna koncepcji*, [w:] *Pedagogika ogólna...*, *op.cit.*, s. 179.

¹⁷² J. Tarnowski, *Janusz Korczak dzisiaj*, ATK, Warszawa 1990, s. 104.

¹⁷³ *Ibidem*, s. 15.

¹⁷⁴ B. Śliwerski, *Współczesne...*, *op.cit.*, s. 68–69.

zumnej, a ponadto religijnej. Wymienione przez ks. J. Tarnowskiego właściwości można odnaleźć, analizując treści pieśni oraz ujawniając zawartą w nich koncepcję człowieka i Boga.

W prądzie pedagogiki personalno-egzystencjalnej ogromnego znaczenia nabiera kondycja wychowawcy jako mistrza. Autor tego nurtu zwraca uwagę na kryzys autorytetu wychowawców i instytucji wychowujących, a także równoczesną potrzebę autorytetu wśród młodych. Kładąc nacisk na wychowanie oparte na autorytecie wychowawcy, wskazuje drogę budowania go na samodoskonaleniu wychowawcy – rozbudzaniu własnego wnętrza. Metodą jest dialog i spotkanie, które u wychowawcy zaczyna się od spojrzenia i refleksji nad sobą samym, aby w następstwie tego nastąpiło spotkanie z wychowankiem na gruncie Prawdy – Dobra – Piękna. Wśród głównych wartości kierujących edukacją i wychowaniem znajduje się triada uniwersalnych, ponadczasowych wartości, znanych już w starożytności jako transcendentalia. Jednakże samo ich wskazanie nie wystarcza, by proces wychowania przyniósł pożądane efekty. Istotne jest wyznaczenie określonej drogi, po której wspólnie wędrują i wychowanek i wychowawca. Drogowskazami na tym szlaku mogą być wartości, których istotę określiłam, odnosząc się do ich głębszej warstwy treściowej.

Obok wychowania pojawia się problem samowychowania, które jest nieodzowne w odpowiedzi na pytanie, kiedy człowiek staje się rzeczywiście i prawdziwie wolny¹⁷⁵. Aby w pełni mówić o wolności, należy wziąć pod uwagę możliwość podejmowania decyzji i dokonywania wyborów zgodnych z tym, co powinno być wybrane¹⁷⁶, ale podstawą wydaje się świadomość tego, czym wolność jest jako wartość w ogóle oraz jak urzeczywistniana jest w jednostkowym życiu ludzkim. Tu jest miejsce dla pedagogiki oraz wychowawcy, który w swych zamierzeniach i poczynaniach powinien brać pod uwagę przede wszystkim tę, jakże delikatną, bo skora do wypaczeń, sferę

¹⁷⁵ Por. Z. Matulka, *Wychowanie do wolności jako podstawowy problem pedagogiczny*, [w:] *Pedagogika...*, op.cit., s. 243–249.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 244.

człowieczeństwa. Wychowania nie można oddzielić od „uczenia” wartości. Człowiek w procesie wychowania zawsze dokonuje wyborów i zarówno dotyczy to wychowawcy, jak i wychowanka. Ujawnia się wyraźna antropologiczna koncepcja człowieka, która, jak wiadomo, ma być podstawą wszelkiej działalności wychowawczej. W niej tkwi potencjał wychowawczy analizowanych utworów. Pieśń religijna zawiera treści, których dostarczenie i ukazanie odbiorcy może spowodować jego rozwój. Ostatnie pojęcie rozumiem jako przezwyciężanie ograniczeń emocjonalnych, umysłowych i etycznych¹⁷⁷. Treści te odpowiadają naturze człowieka, a tym samym poznanie i wiedza o wartościach ewokowanych przez teksty, a także świadoma ich realizacja powodują rozwój jednostki. Człowiek, odbierając uporządkowany wedle określonej hierarchii świat wartości, ma możliwość przyjęcia lub odrzucenia tychże wartości. Moment wyboru powinien założyć pracę rozumu włożoną w świadomie podjętą decyzję. W samowychowaniu istotnym czynnikiem jest osobisty wysiłek związany z kierowaniem swoim rozwojem. Stąd poznanie wartości, wiedza o nich jawi się jako jedna z zasadniczych dyrektyw wskazujących etap indywidualnego rozwoju jednostki. W badanych pieśniach pojawia się jeden z rodzajów wiedzy o wartościach, którą W. Cichoń określał, jako „płynącą z codziennego ich doświadczania opartego na moralnej praktyce”¹⁷⁸. Jak podkreślałam, treści literackie badanego materiału ukazują konkretne wzory postaw moralnych, do których odbiorca jest zachęcany na drodze identyfikacji, naśladownictwa. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że wymienione mechanizmy nie wystąpią, gdy wartości urzeczywistnione w proponowanych wzorcach nie zostaną przez odbiorcę (wychowanka) przeżyte i uznane za własne, godne realizacji. Jednym z elementów pomocnych jest w tym wypadku owa wiedza o wartościach, stojąca u podstaw wszelkich działań ludzkich. Wychowanek powinien poznać daną wartość, wiedzieć, czym ona jest w swej

¹⁷⁷ Por. T. Dyrda, *Samowychowanie jako wyzwianie i umacnianie poczucia odpowiedzialności (rozważania z pogranicza filozofii, pedagogiki i andragogiki)*, [w:] *Andragogiczne problemy współczesności*, red. T. Aleksander, Wyd. UJ, Kraków 1999, s. 65.

¹⁷⁸ W. Cichoń, *Człowiek...*, *op.cit.*, s. 125.

istocie, gdzie znajduje się jej miejsce w przyjętej przez niego hierarchii wartości.

Gdy w wychowaniu mówi się o człowieku i koncentruje uwagę wychowanka na wartościach, które w tym wypadku mogą być celami wychowania, odnosi się je do pewnego wzoru, ideału, wedle którego projektuje się wychowanie i który chce się osiągnąć w owym procesie. Celem wychowania jest doprowadzenie wychowanka do sytuacji, w której będzie on w stanie świadomie rozeznaczyć, które z wartości są rzeczywiście najwyższe w hierarchii.

Pojawia się kolejny raz nawiązanie do powinnościowego charakteru wartości, czyli do perspektywicznego ich charakteru, wskazującego przyszłość, ich swoistego rodzaju roszczenia do odpowiedzi na nie. Wyraża się ono w ich przyciągającym charakterze, a odpowiedź na nie jest wpisana w naturę człowieka, który nieustannie pragnie osiągać wyznaczone sobie cele. Na tej drodze, kierując się różnymi motywami, będącymi odzwierciedleniem jego potrzeb, wybiera on określone wartości, urzeczywistniając je. Gdy w wychowaniu następuje zwrócenie się ku wartościom, tłumaczy się to faktem formułowania celów wychowania na podstawie uznanych i przyjętych wartości. Cała sytuacja wychowawcza, a więc zarówno wychowanek, jak i wychowawca, zachodzące między nimi relacje oraz oddziałujące na nich w różnoraki sposób czynniki świata zewnętrznego, są nasycone wartościami. Rozumowanie owo skłania ku stwierdzeniu, że nie można odłączyć wychowania od sfery wartości (aksjofery).

Ukazałam przede wszystkim, w jaki sposób rozumiem wychowanie człowieka, ujmując je w szerokim znaczeniu i całościowo, jako proces obejmujący całego człowieka, który poprzez określone wybory zdąża ku wytyczonemu celowi i w procesie tym zostaje doprowadzony do pełni swego człowieczeństwa, w wymiarze horyzontalnym i wertykalnym. Wskazuję na osobę wychowawcy jako autorytetu oraz przyjaciela, na relacje między nim a wychowankiem, a także na treści zawierające wartości lub antywartości, które mogą wpływać wychowawczo pozytywnie lub negatywnie na wychowanka.

Teksty polskich pieśni religijnych wskazują bardzo konkretne cele wychowania, wzory do naśladowania oraz przysługujące im przymioty (cnoty). Wynikają one z określonej wizji człowieka, która została wyinterpretowana z treści materiału badawczego. Ukazana w tekstach pieśni koncepcja świata ludzkiego, a w szczególności człowieka, jest – najogólniej ujmując – wizją religijną, chrześcijańską, zakładającą istnienie osobowego Boga, Jezusa Chrystusa, któremu nie są obojętne losy stworzenia.

Punktem wyjścia dalszych rozważań jest teza postawiona na początku, iż polskie pieśni religijne odsłaniają przed odbiorcą konkretne wartości, do których realizacji jest on zachęcony na drodze przeżycia estetycznego. Wartości te z punktu widzenia pedagoga-wychowawcy mogą pełnić funkcję wychowawczą. Traktując wartości jako cele wychowania, tym samym podkreślam ich ważność w procesie wychowania.

Dialog i przykład osobisty jako metody wychowawcze

Nadrzędną funkcją pieśni religijnej jest kontakt z Absolutem. Nawiązanie kontaktu z Bogiem w każdej religii dokonuje się poprzez określone praktyki religijne. Jedną z nich – to modlitwa, która w wychowaniu chrześcijańskim jest uznaną formą owego procesu¹⁷⁹. Pieśń religijna jako zjawisko kulturowe jest zarówno wyrazem wiary w Boga, jak i chęci wejścia w dialog z Absolutem, nawiązania z Nim kontaktu. Uprzedzając dalszy tok wywodu, wskazuję na wartości religijne ewokowane przez utwory, których przeżycie umożliwia ów kontakt. Pieśń – angażując całego człowieka, bo oddziałuje na wszystkie zmysły – wprowadza go w rzeczywistość świata nadprzyrodzonego. Szczególnie dokonuje się to, gdy zachodzi sytuacja autokomunikacji,

¹⁷⁹ Por. *Encyklopedia Pedagogiczna*, *op.cit.*, s. 913.

w której nadawca poprzez wykonywanie pieśni jest równocześnie odbiorcą komunikatu.

Celem pieśni religijnej jest wejście w relację z Bogiem, która jest dialogiem, co więcej, z teologicznego punktu widzenia jest odpowiedzią na głos Boga w sercu człowieka. Można w takim razie potraktować pieśń jako formę modlitwy.

O zaistnieniu i powodzeniu dialogu i spotkania można mówić przy spełnionych trzech warunkach:

- obustronna autentyczność – szczerłość, wierność sobie, uwolnienie od „maski” warunkowane głębią wewnętrzną oraz treningiem duchowym jednostki,
- spotkanie w znaczeniu personalnym – zetknięcie się z rzeczywistością, konkretną lub transcendentną osobą (Bóg jest Osobą), w wyniku czego dochodzi do gruntownej przemiany wewnętrznej,
- zaangażowanie – oddanie się pewnej sprawie lub osobie z wolnego wyboru¹⁸⁰.

Trzeba zauważyć, że fundamentem wymienionych warunków są konkretne wartości, które występują w tekstach badanych pieśni. Wzory zachowań, konkretne ideały czy wzorce postępowania odnoszą się do działalności pedagogicznej, w jednej z jej sfer, jaką jest wychowanie, ale nade wszystko do koncepcji człowieka. Sposób ujęcia człowieka, wychowania oraz wartości przedstawione w pracy ujawniają „świat przedstawiony” polskich pieśni religijnych.

Na podstawie analizy repertuaru pieśniowego wyodrębniłam kategorię piosenki religijnej adresowanej do dzieci. Przeanalizowane teksty ujawniły następujące dziedziny wartości: moralne, osobowe, poznawcze, witalne, przyjemnościowe. Ukazując świat wartości wpisany w teksty piosenek, uświadomiłam sobie, że jest on stworzony ze względu na dziecko, czyli sekundarnego odbiorcę tekstów. Stąd charakterystyczne nasycenie treści wartością przyjemności, która jest dla dzieci kryterium wyborów. Zarówno tekst, jak i melodia mają spełniać funkcję zabawy, w której dziecko czuje się dobrze. Przykładem są

¹⁸⁰ B. Śliwerski, *Współczesne...*, *op.cit.*, s. 70.

kompozycje zespołu Arka Noego, które afirmują radość życia, optymizm, uśmiech.

Częstym wątkiem tematycznym utworów pieśniowych przeznaczonych dla dzieci jest świat przyrody. Zjawiska natury, zwierzęta występują jako nosiciele wartości. Można się tu posłużyć przykładem jednej z piosenek religijnych dla dzieci autorstwa ks. S. Ziemiańskiego, do której melodię skomponowała s. Laureta Gałuszka:

Opada cicho ranna rosa,
wyjrzało słońce, wstaje świt.
Skowronek wzbił się pod niebiosą,
porannym śpiewem Boga czci¹⁸¹.

Zacytowany fragment wskazuje na wartości witalne jako rudymenty wprowadzania dziecka w świat takich wartości wyższych, jak: osobowe, moralne czy religijne. Obok tych wartości, niejako wyznaczników analizowanych tekstów, odsłania się głębsza perspektywa świata dziecka, odnosząca się do jego przyszłości, a mianowicie do tego, co być powinno. W tym miejscu dochodzi się do świata konkretnie nazywanych wartości osobowych oraz moralnych, które na bazie wcześniej wyodrębnionych wartości niższych mogą się ukonstytuować w prawidłowym przebiegu procesu wychowania.

Mając do czynienia z przekazem różnych dziedzin wartości, np. poznawczych, moralnych, osobowościowych, można zauważyć wyraźnie, że w piosenkach religijnych dla dzieci wszystkie one mogą być rozpoznane przez pryzmat wartości estetycznych. Gdyby ukazać to obrazowo, upraszczając, można stwierdzić, że warstwa estetyczna utworów służy wyeksponowaniu innego rodzaju wartości, o które chodzi w procesie wychowania. Oto kilka przykładów piosenek na Boże Narodzenie, m.in. *Nie w pałacach, Spieszmy do Bożej Dzieciny, Jezuniu mój w żłóbeczku, Spieszcie, dzieci* ze zbioru wierszy religijnych z melodiami dla dzieci, autorstwa krakowskiego jezuity ks. S. Ziemiańskiego. Autor zapoznaje dzieci z rzeczywistością religijną Świąt Bożego Narodzenia. Posługując się rekwizytami charakterystycznymi dla tradycji obcho-

¹⁸¹ S. Ziemiański, *op.cit.*

dzenia tych świąt, a więc: szopką, stajenką, żłóbkiem, siankiem, wprowadza w rzeczywistość sakralną, przekazując wartości religijne oraz poznawcze, odnoszące się do postaci Jezusa, Maryi, Józefa:

Zaśpiewamy kolędę z Najświętszą Rodziną:
Z Opiekunem Józefem, z Najświętszą Panienką,
Zabawimy Dzieciątko wesołą piosenką! (piosenka *Przystroimy stajenkę*)¹⁸².

Piosenka przedstawia też warstwę transcendentną, mówiąc o narodzinach Boga – Zbawiciela świata:

Spieszcie, dzieci, do Betlejem!
Coś ważnego tam się dzieje!
Przyszło na świat Boże Dziecię,
wielka radość dziś na świecie! (piosenka *Przystroimy stajenkę*)

W ten sposób dziecko poprzez przyjemność, jaką jest śpiewanie, częstokroć połączone z gestami czy szerzej pojętą zabawą ruchową, przyswaja wiedzę religijną. Tym samym wprowadzone zostaje w świat religii, która staje się dla niego bliska i zrozumiała. Stosunek do wartości religijnych jest osobisty i nacechowany emocjonalnie. Religijna twórczość muzyczna przeznaczona dla dzieci jest wprowadzeniem ich w świat przedstawiony w tekstach. Dziecko staje się uczestnikiem wydarzeń, które dzieją się w całej historii życia człowieka, w perspektywie jego zbawienia. Świadczą o tym używane sformułowania¹⁸³: „ukłękniemy przy stajence”; „Twe dzieci zgromadzone witają Cię serdecznie, składają swoje serca boskiemu Dzieciąteczku”; „o, Dzieciątko, powiedzże mi”; „spieszmy do Bożej Dziecińny”; „Śpij, Boży Baranku, zaśpiewamy Ci”; „Dziecino Święta, pobaw się z nami”. Jest to również przekaz wartości moralnych i osobowych, gdyż w tekstach znajdują się postulaty odnoszące się do zachowań:

Przy drzewku i przy stajence
Śpiewamy Tobie kolędy.
Splatamy serca i ręce

¹⁸² *Ibidem*.

¹⁸³ *Ibidem*.

I przepraszamy za błędy
 Bo jakże nie być życzliwym,
 Gdy Bóg się do nas tak zniża (piosenka *Co roku z nową radością*)¹⁸⁴.

Niech od żłóbka w świat idzie
 Braterstwo i miłość (piosenka *Przystroimy stajenkę*).

Piosenki dla dzieci odpowiadają na ich potrzeby zabawy, rozrywki. Dzięki kategorii artystyczno-estetycznej harmonijności dziecko może się czuć spokojnie i bezpiecznie, co zaspokaja jedną z podstawowych potrzeb psychicznych. Piosenki mogą służyć równocześnie wyższym celom, przekazując inne wartości. Dostarczają określonej wiedzy o świecie, rozwijają świadomość moralną. Tym samym jest realizowane znane hasło „Bawiąc – Uczyć”. Widoczna jest także zasada stopniowania trudności poprzez przygotowywanie odbiorcy, w tym wypadku dziecięcego, do recepcji coraz trudniejszych treści oraz wartości stawiających określone wymagania przy ich realizacji.

Rozważania te prowadzą do nowej kategorii, jaką jest charakterystyczna dla tekstów adresowanych do dzieci paidialność¹⁸⁵. Przejawia się ona w konstruowaniu świata przedstawionego na sposób dziecięcy i widzeniu go przez pryzmat dziecka. Umożliwia to odbiorcy dziecięcemu identyfikację z utworem, a tym samym – odwołując się do wymiaru bliskiego dziecku – wspomaga przeżycie ewokowanych wartości. Autorzy tekstów pieśni posługują się specyficznym językiem, charakteryzującym się nagromadzeniem określeń deminutywnych, wskazujących na adresata. Wyróżniki paidialności występujące w przeznaczonych dla dzieci wierszach religijnych z muzyką to: prostota języka, swoista naiwność, spontaniczność, dydaktyzm (autody-

¹⁸⁴ *Ibidem*.

¹⁸⁵ Termin wprowadzony przez Rogera Caillois, oznaczający pierwotny dar improwizacji i uciechy oraz spontaniczny przejaw instynktu zabawowego. Por. tenże, *Żywioł i ład*, wyb. A. Osęka, PIW, Warszawa 1988. Szersze znaczenie nadał owej wartości B. Żurkowski, pisząc o paidii: „wszelkie artystycznie wartościowe postępowanie literackie, które polega na przedstawieniu świata z pozycji dziecka lub w związku ze stanowiskiem dziecka”, tenże, *W świecie poezji dla dzieci*, Impuls, Warszawa 1981.

daktyzm)¹⁸⁶. Zarówno jakość paidialności, jak i zabawy jest dla odbiorcy – dziecka czymś przyjemnym, miłym, a przez to chętnie przyjmowanym. Odwołując się do tych kategorii, autor wprowadza dziecko w świat wartości nowych, wartości wyższych. Mogą one występować pod postacią pojęć lub opisywanych postaw bohaterów kreowanych w warstwie tekstowej. Szczególnie ujawnia się to w repertuarze zespołu Arka Noego¹⁸⁷, gdzie teksty pieśni ewokują wartości nadrzędne – najwyższe, takie jak: świętość („Święty Święty uśmiechnięty”), pokój, bezpieczeństwo („Tato «nie boję się, gdy ciemno jest»”), przebaczenie („Przebaczone winy, darowane długie”), miłość, życie („Ja jestem”). Zarówno w warstwie literackiej, jak i muzycznej omawianej twórczości widoczne jest odwołanie się do dziecięcego sposobu ujmowania świata, realizującego wartości przyjemnościowe, które orientują wybory dziecka. Należy zauważyć, że autorzy tekstów piosenek religijnych dla dzieci nie poprzestają jednak na tym, jak zaznaczyłam wcześniej, biorąc pod uwagę rozwój małego odbiorcy.

Wobec powyższego obok świata wartości dziecka pojawia się zagadnienie wprowadzania go w ów świat. Mogłoby się wydawać, że o znaczeniu kwestii zapoznawania wychowanka z wartościami, poczynając od najmłodszych lat, nie ma konieczności się rozpisywać. Intuicyjnie można stwierdzić, że wychowanie, nawet to spontaniczne, realizowane bez głęboko przemyślanych celów, jest zawsze oparte na przekazie określonych norm, dotyczących każdej sfery ludzkiego życia. Owa norma, rozumiana jako reguła założona i przychodząca niejako z zewnątrz, aby została przyjęta jako własna i wywołała osobiste poruszenie wewnętrzne w jej odbiorcy, musi w swym korzeniu odwoływać się do pewnej wartości rozumianej na sposób obiektywistyczny. W takim ujęciu wartości jawiłyby się jako gwarant wszelkiego rodzaju norm. Odwołując się do problematyki poświęconej aksjologicznemu ujęciu wychowania, należy przypomnieć, że cały proces wycho-

¹⁸⁶ O tych i innych wskaźnikach paidii w utworach dla dzieci pisał B. Żurkowski w pracach poświęconych wartościom w literaturze dziecięcej. Por. tenże, *Literatura, wartość dziecko*, Impuls, Kraków 1999.

¹⁸⁷ Materiał fonograficzny – kasetą magnetofonową Arka Noego „...a gu gu...”.

wania jest uwarunkowany przez świadomy przekaz wartości. Świadomość ta odnosi się zarówno do wychowawcy, jak i wychowanka, chociaż w wypadku dziecka znaczącą rolę ma przede wszystkim osoba wychowująca. Uczeniu się wartości, jak to formułują amerykańscy autorzy książki pod tym właśnie tytułem¹⁸⁸, poświęcił sporo miejsca B. Żurkowski w artykule traktującym o aksjologicznych implikacjach teorii wychowania¹⁸⁹, w którym wskazał na wagę problemu, jakim jest zaniedbane u nas wychowywanie dziecka opierające się na wartościach i kształtowanie u niego odpowiedniej hierarchii wartości, co wydaje się jednym z podstawowych zadań wychowawcy.

Tekst literacki polskich pieśni religijnych zawiera ogólną wiedzę o świecie w interpretacji teologicznej. Jego treści mają charakter filozoficzny i światopoglądowy. Można stwierdzić, że przedmiot badanych utworów literacko-muzycznych ma implikacje filozoficzne w znaczeniu refleksji o człowieku i wartościach. W wychowaniu chrześcijańskim treści te mogą być potraktowane jako suma pewnych prawd religijnych odnoszących się do wiary w jednego Boga, Osoby Boga, Jego natury. Zawierają również wiedzę o samym Bogu pokazaną poprzez Jego przymioty, które są już konkretnymi wartościami realizowanymi w życiu Jezusa Chrystusa, Jego Matki Maryi oraz Świętych – ludzi pragnących wierniej naśladować swego Mistrza. Teksty przybliżają Osobę Chrystusa oraz Jego naukę zawartą w relacjach ewangelicznych. Jawi się jedna z możliwości ujęcia problematyki człowieka i wartości.

Funkcja komunikatu, ukazująca się poprzez ten rodzaj zawartych w jego tekście informacji, dotyczy wartości poznawczych i stąd przyjmuje nazwę funkcji wychowawczo-dydaktycznej. Zawarte tutaj treści mogą służyć zarówno poszerzeniu wiedzy wychowanka, jak

¹⁸⁸ L., R. Eyre, *Teaching Your Children Values*, Simon&Shuster, New York 1993.

¹⁸⁹ B. Żurkowski, *Aksjologiczne implikacje teorii wychowania*, [w:] *Myśl pedagogiczna przełomu wieków. (Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 26–27 września 2000 r. z okazji Jubileuszu odnowienia Akademii Krakowskiej i Rocznicy 75-lecia utworzenia Katedry Pedagogiki w Uniwersytecie Jagiellońskim)*, red. T. Aleksander, Wyd. UJ, Kraków 2001.

i skłonieniu go do refleksji nad własnym życiem i ustosunkowania się do przyjętej hierarchii wartości. Wskazując ogólne zasady i normy postępowania, teksty stanowią naukę i doktrynę życia chrześcijańskiego, wobec której nie sposób nie przyjąć określonego, klarownego stanowiska, zasadzającego się na wyborze i realizowaniu przedstawionych wartości lub ich zanegowaniu.

Funkcja poznawcza przejawia się także w warstwie językowej pieśni i polega na przyswojeniu podstawowych prawd życia chrześcijańskiego. Ponadto język ten, opisując rzeczywistość sakralną, odsłania przed odbiorcą świat wartości niewidzialnych i ukazuje sposób realizowania owych wartości, by podkreślić ich istnienie i przejawy w codziennym życiu.

Formą przekazu jest apel – przykładów dostarcza repertuar tworzony na potrzeby kongresów, pielgrzymek (np. pieśń *Bóg jest Miłością*, skomponowana przez ks. Wiesława Kądziałę, z tekstem bp. Józefa Zawitkowskiego, na VII pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski). Wówczas utwory te przybierają układ hymnu. Jednakże w większości wypadków przyjmują formę wezwania, jako rodzaj mocnego zaproszenia do odpowiedzi na konkretny program życia. Część materiału pieśniowego można scharakteryzować jako manifest, szczególnie odnoszący się do wyznania wiary (np. pieśń *Śpiewajmy Panu alleluja*). W ostatniej z wyróżnionych kategorii mieszczą się przede wszystkim krótkie, zwarte treściowo pieśni przekazujące odbiorcy samą istotę nauki zawartej w księgach szczególnie Nowego Testamentu. Funkcja dydaktyczna warstwy muzycznej repertuaru pieśniowego jest zawarta przede wszystkim w wartości prostoty przejawiającej się w strukturze oraz w wyrazie, a także klarowności budowy.

Zakończenie

Przyjmując założenie, że w słowie pisanym zawarta jest wiedza, dokonałam analizy zawartości treściowej pieśni. Podkreślam, że w badaniach przyjąłam postrzeganie pieśni religijnej jako aktu komunikacyjnego. Tematyka pracy ogniskuje się wokół zagadnień pedagogicznych osadzonych na podłożu filozoficznym.

Przeprowadzone badania literaturoznawcze i aksjologiczne oraz zastosowanie modelu komunikacyjnego jako narzędzia badawczego wykazały, że zgromadzony materiał pieśniowy nacechowany jest aksjologicznie, a zarazem wychowawczo. Analiza treści pieśni religijnych wykazała, że nie ma takiej działalności ludzkiej, która dokonywałaby się poza sferą wartości. Jak podkreślano, „wszelkie działania człowieka są bądź urzeczywistnianiem, bądź negowaniem jakichś wartości, spełnieniem się w świecie walorów lub aktem przeciwwartościowym”¹⁹⁰.

Pedagog może poszukiwać tych zjawisk, które w jakiś sposób implikują nauczanie czy wychowanie. Pedagogika kultury, zajmując się różnorodnymi przejawami kultury, ujawnia istotne z punktu widzenia nauczania i wychowania wartości, których są one nośnikami. Człowiek jest istotą kulturowo naznaczoną, uczestniczącą w procesie przeżywania i tworzenia wartości. Odbywa się to poprzez jego udział w różnych dziedzinach życia, takich jak: nauka, sztuka, religia, język. Przesłanki stąd wynikające stały się punktem wyjścia dla podjęcia

¹⁹⁰ J. Misiewicz, *Światopogląd i forma – o artystycznych wartościach literackich*, Wyd. Lubelskie, Lublin 1983, s. 8.

prób rozwiązania problemu zawartego w pytaniu o koncepcję człowieka i Boga w pieśni.

Wynikiem badań podjętych w niniejszej pracy jest przede wszystkim ujawnienie wizerunku człowieka i Boga wraz ze światem wartości im przynależnym. Postawa fenomenologiczna wobec przedmiotu badań pomogła ukazać ten szczególny związek między odbiorcą a dziełem, który wskazuje na potencjał antropologiczno-pedagogiczny repertuaru pieśniowego. Pieśń religijna istnieje w pełni tylko w obecności człowieka, który w obcowaniu z nią (w przeżyciu aksjologicznym) pogłębia i akcentuje swą indywidualność¹⁹¹, a równocześnie swe otwarcie na drugą istotę (człowiek w wymiarze horyzontalnym, Bóg w wymiarze wertykalnym).

Ujawniłam wartości ewokowane przez pieśni i uporządkowałam je w określone grupy, wśród których wyróżniłam wartości religijne jako najbardziej eksponowane w tekstach. Ukazałam nadawcę i odbiorcę „wpisanych” w teksty, a także perspektywę pedagogiczną. Analiza pokazała teoretyczne podstawy wychowania, mianowicie koncepcję człowieka, treści wychowawcze oraz definicję samego procesu wychowania. Podkreślam, że są to propozycje wymagające od odbiorcy głębszego namysłu oraz konkretnej deklaracji wobec tak postawionego problemu wychowania człowieka urzeczywistniającego wartości.

Repertuar pieśniowy jest przekazem wiedzy o wartościach, które są treścią czy też przedmiotem wychowania. Poprzez pieśni wartości docierają do odbiorcy w całej swej różnorodności, a zarazem bogactwie. Wynikiem analizy treści materiału badawczego są wyodrębnione rozmaite doборы wartości. Owe układy wartości tworzą aksjologiczną strukturę człowieka, która jest zhierarchizowana¹⁹².

Tekst o tematyce religijnej z założenia powinien zawierać aspekty wychowawcze. Religia zakłada proces rozwoju człowieka, jego formację ze szczególnym uwzględnieniem sfery duchowej. Analiza pie-

¹⁹¹ Zob. I. Wojnar, *Estetyka i wychowanie*, PWN, Warszawa 1970, s. 95. Za: M. Dufrenne, *Phénoménologie de l'expérience Esthétique*, t. I–II, Presse Universitaires de France, Paris 1953, s. 86.

¹⁹² Por. W. Stróżewski, *Aksjologiczna...*, *op.cit.*, s. 21–46.

śni religijnej ukazała integralny sposób ujęcia problemów wychowawczo-formacyjnych człowieka. Teksty poetyckie ewokują wartości dotyczące zarówno ducha, psychiki, jak i ciała ludzkiego. Zbadanie pieśni religijnej skłania do głębszej refleksji nad istotą człowieczeństwa, a w konsekwencji nad istotą wychowania jako procesu obejmującego człowieka przez całe życie.

Badania nad pieśnią, ujawniając problematykę antropologiczno-aksjologiczną i komunikacyjną, wprowadziły również w zagadnienia, którymi zajmuje się metafizyka, a także teologia. Uwidocznił się aspekt moralnych wartości, wzorów czy nawet modeli życia. Są to utwory moralnie jednoznaczne, podnoszące wiarę w istnienie sprawiedliwości i dobra, akcentujące wychowanie typu afirmatywnego. Wyzwalając zarówno w nadawcy, jak i odbiorcy radość życia, pozwalają na odkrycie sensu, a tym samym wartości życia. Realizacja duchowego wymiaru człowieka, będąca przesłaniem polskich pieśni religijnych, odbywa się również w trakcie uczestniczenia w kulturze. Człowiek ma wówczas szansę odkrywać wrodzone uzdolnienia, talenty, dyspozycje, które dają mu satysfakcję¹⁹³. Tym samym przekracza ograniczenia wynikające z biologicznych, psychicznych i społecznych uwarunkowań kondycji ludzkiej. Śpiew „porywa” całego człowieka, pozwala wyrazić ukryte stany emocjonalne, pomaga w odkryciu samego siebie, a nawet przekroczeniu własnego ja. Przede wszystkim treści pieśni dla pedagoga mogą stanowić podstawę opisu normatywnego modelu osobowości. Można wskazać na wzór – ideał wychowawczy wpisany w teksty oraz przysługujące mu wartości (moralne, osobowe i inne). Nie jest to tylko podanie pewnych prawd, ale religia uzasadnia przyjmowane wartości. To ostatnie jest zasadniczą sprawą każdego procesu wychowania, każdej formacji. Jakość formacji wyznaczona jest przez kształt oraz formę i podstawową rzeczą jest uzasadnienie celu przyjmowanej formy¹⁹⁴.

Rozpatrując religię jako system wartości, a tym samym traktując pieśń religijną jako przekaz tychże wartości, stwierdzam, że dostarcza

¹⁹³ Por. S. Szuman, *O sztuce...*, *op.cit.*

¹⁹⁴ Por. K. Ostrowska, *W poszukiwaniu wartości. Z Biblią przez życie*, cz. 2, GWP, Gdańsk 1995, s. 31.

ona kryteriów wyboru właściwych alternatyw postępowania oraz wytycza kierunek dążeń ludzkich zgodny z przyjmowanymi przez jednostkę wartościami. Religia pomaga w interioryzowaniu wartości oraz pełni funkcję utrwalającą wartości, zwłaszcza moralne. Wyznacza również hierarchię wartości, co z kolei warunkuje prawidłowe funkcjonowanie osobowości. Stabilna hierarchia wartości, jaką proponuje religia, pomaga człowiekowi dostrzec głębszy sens życia i zachować spokój w sytuacjach trudnych (granicznych). Pozwala na to analiza danej sytuacji nie tylko w kontekście społeczno-kulturowym czy biologicznym, ale również transcendentnym.

Bibliografia podmiotowa

- Abba-Ojcie. Pieśni i piosenki religijne*, oprac. ks. H. Chamski, Olsztyn-Płock 1996.
- A ten który sercem Pana swego zna... Śpiewnik Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym*, red. R. Pleszka, Racibórz 1999.
- Bóg dobry jest. Śpiewnik dla dzieci*, Warszawa 1986.
- Bóg jest miłością. Śpiewnik*, red. ks. M. Biniorz, ks. P. Jarosz, Z. Parkita, Kielce 1999.
- Cantate Domino*, Warszawa–Gorzów 1977.
- Ciebie Boże chwalimy*, red. M. Machura, Kraków b.r.w.
- Exsultate Deo. Śpiewnik mszalny*, wyd. VI, b.m.w. 1990.
- Fioretti*, Kraków 1991.
- Magnificat*, b.r.w., b.m.w.
- Nowe Przymierze. Dodatek do śpiewnika Wspólnoty Krwi Chrystusa '94*, Częstochowa 1995.
- Pieśni chwały*, oprac. A. Sionek, E. Maier, K. Miturska, Lublin 1991.
- Przyjdź Duchu Święty. Śpiewnik Grup Odnowy w Duchu Świętym*, Warszawa 1996.
- Sołtyszewski S., *Śpiewnik kościelny dla wszystkich*, Warszawa 1957.
- Śpiewajmy Panu. Śpiewnik pieśni i piosenek religijnych*, wyb. P. Lisowski, Łódź 1995.
- Śpiewamy z Papieżem. Śpiewnik młodzieży diecezji katowickiej na VI Światowy Dzień Młodzieży 14–15 sierpień 1991*. Częstochowa, zeb. A.K. Kostoń, Katowice 1991.
- Śpiewnik*, b.m.w., 1985.
- Śpiewnik archidiecezji katowickiej*, oprac. ks. A. Reginek, Katowice 2000.
- Śpiewnik chrześcijański. Jezus żyje!*, Toruń 1997.
- Śpiewnik dziecka bożego*, Katowice 1992.

- Śpiewnik ewangelizacyjny*, oprac. E. Bąk, A. Borkowski, W. Rubin, Wrocław 1991.
- Śpiewnik Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży*, red. A. Bączkowski, Pelplin 2000.
- Śpiewnik kościelny*, oprac. J. Siedlecki, Kraków 1994.
- Śpiewnik kościelny Diecezji Płockiej 83.*, oprac. H. Chamski, Płock 1983.
- Śpiewnik młodzieżowy*, Warszawa 1985.
- Śpiewnik młodzieżowy*, oprac. zespół animatorów muzycznych Ruchu Światło-Życie, R. Litwińczuk, Gorzów Wielkopolski 1992.
- Śpiewnik nowych pieśni kościelnych i piosenek religijnych*, oprac. ks. M. Żuk SDB, Olsztyn 1986.
- Śpiewnik pielgrzymkowy. Pójdę do nieba piechotą*, Ząbki b.r.w.
- Śpiewnik. Pieśni do Tajemnicy Przemienienia Pańskiego*, Kraków 1993.
- Śpiewnik pierwszokomunijny*, red. I. Pawlata, Łódź 1994.
- Śpiewnik, Ruch Rodzin Nazaretańskich*, Warszawa 1993.
- Śpiewnik. Światowy Dzień Młodzieży*, Częstochowa 1991.
- Śpiewnik. Święto młodzieży 20-25 lipca*, Góra św. Anny 1998.
- Śpiewnik. Tydzień Ewangelizacyjny Dzięgielów '99*, Dzięgielów 2000.
- Święty Boga Kapłanie. Wiersze i pieśni o Świętym Stanisławie*, Kraków 1998.
- Święty Maksymilian w pieśni*, oprac. R. Parol, Niepokalanów 1982.
- W Duchu i w Prawdzie*, Kraków 1993.
- Z całego serca i z całej duszy*, oprac. ks. R. Łuc, ks. J. Rawski.
- Ziemiański S., Bóg jest miłością*, Kraków 1994.

Bibliografia przedmiotowa

- Ablewicz K., *Hermeneutyka i fenomenologia w badaniach pedagogicznych*, [w:] *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, red. S. Palka, Kraków 1998.
- Ablewicz K., *Teoretyczne i metodologiczne podstawy pedagogiki antropologicznej*, Kraków 2003.
- Antropologiczne podstawy wychowania*, wyb. R. Schulz, Warszawa 1996.
- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1997.
- Arystoteles, *Poetyka*, Wrocław 1983.
- Aspekty aksjologiczne w edukacji*, red. U. Ostrowska, Olsztyn 2000.
- Austin J.L., *Mówienie i poznawanie: rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa 1993.
- Baranowska M.M., *Obraz człowieka według Schelera i Ingardena*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1988, z. 4.
- Beveridge W.I.B., *Sztuka badań naukowych*, Warszawa 1960.
- Bergson H., *O wychowaniu*, „Znak” 1991, nr 9.
- Bernardinis A.M., *Pedagogika a literatura*, [w:] *Nurty – Konwencje – Tematy*, red. K. Kulickowska, Warszawa 1983.
- Bocheński J.M., *Współczesne metody myślenia*, Poznań 1993.
- Bloom A., *Umysł zamknięty*, Poznań 1997.
- Buber M., *Wychowanie*, „Znak” 1968, nr 4.
- Bühler K., *Sprachtheorie*, Stuttgart 1965.
- Cichoń W., *Aksjologiczna i antropologiczna problematyka w badaniach pedagogicznych*, [w:] *Szanse naukowego rozwoju pedagogiki*, red. S. Palka, Kraków 1987.
- Cichoń W., *Aksjologiczne podstawy teorii wychowania*, Kraków 1980.
- Cichoń W., *Perspektywy aksjologicznych badań w pedagogice*, [w:] *Teoretyczne podstawy badań w pedagogice*, red. S. Palka, Kraków 1987.

- Cichoń W., *Problematyka antropologii filozoficznej w teorii pedagogicznej*, [w:] *Zagadnienia teorii pedagogicznej*, Kraków 1986.
- Cichoń W., *Wartości, człowiek, wychowanie*, Kraków 1996.
- Człowiek wobec religii*, red. K. Mech, Kraków 1999.
- Denek K., *Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej*, Toruń 1999.
- Dyczewski L., *Wartości religijne w kulturze polskiej*, Lublin.
- Dyrda T., *Samowychowanie jako wyzwalanie i umacnianie poczucia odpowiedzialności (rozważania z pogranicza filozofii, pedagogiki i andragogiki)*, [w:] *Andragogiczne problemy współczesności*, red. T. Aleksander, Kraków 1999.
- Edukacja aksjologiczna*, red. K. Olbrycht, Katowice 1994.
- Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*, red. F. Adamski, A.M. de Tchorzewski, Kraków 1999.
- Eyre L., R., *Teaching Your Children Values*, New York 1993.
- Frankl V., *Homo patiens*, Warszawa 1984.
- Gesche A., *Człowiek*, Poznań 2005.
- Gilson E., *Realizm tomistyczny*, Warszawa 1968.
- Guardini R., *Świat i osoba*, Kraków 1969.
- Hansemann G., *Wychowanie religijne*, Warszawa 1988.
- Husserl E., *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, Kraków 1967.
- Ingarden R., *Księżeczka o człowieku*, Kraków 1973.
- Ingarden I., *Szkice z filozofii literatury*, Kraków 2000.
- Ingarden R., *Wykłady z etyki*, Warszawa 1989.
- Jakobson R., *Poetyka w świetle językoznawstwa*, [w:] tenże, *W poszukiwaniu istoty języka*, cz. 2, Warszawa 1989.
- Kamiński S., *O koncepcjach filozofii człowieka*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1970, nr 4.
- Kawula S., *Pedagogika jako swoista nauka o człowieku*, „Ruch Pedagogiczny” 2000, nr 1–2.
- Kmita J., *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Warszawa 1976.
- Krokos J., *Fenomenologia*, Warszawa 1992.
- Kostkiewicz J., *Wychowanie do wolności wyboru*, Rzeszów 1998.
- Krąpiec M.A., *Metafizyka*, Lublin 1978.
- Kunowski S., *Proces wychowawczego rozwoju człowieka*, [w:] *Być człowiekiem i chrześcijaninem*, red. B. Bejze, Warszawa 1980.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993.

- Makota J., *O pieśni jako formie dialogu*, [w:] *Wartość bycia*, red. D. Karłowicz, J. Lipiec, B. Markiewicz, Kraków–Warszawa 1993.
- Marcel G., *Homo viator*, Warszawa 1984.
- Montani M., *Il „personalismo” di Mounier e la crisi culturale*, „Rassegna di Pedagogia”, gennaio–giugno 2000.
- Murzyn A., *Filozofia edukacji u schyłku XX wieku*, Kraków 1999.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999.
- Nowicki L.A., *Koncepcja człowieka J. Maritaina i Jana Pawła II*, [w:] *Jacques Maritain – prekursor soborowego humanizmu*, Lublin 1992.
- Otto R., *Świętość*, Wrocław 1993.
- Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, red. A. Rynio, Stalowa Wola 1999.
- Pedagogika kultury – wychowanie do wyboru wartości*, red. B. Żurkowski, Kraków 2003.
- Pedagogika ogólna, Problemy aksjologiczne*, red T. Kukołowicz, M. Nowak, Lublin 1997.
- Pieter J., *Krytyka dzieł twórczych*, Katowice 1948.
- Problematyka aksjologiczna w badaniach nad literaturą*, red. S. Sawicki, A. Tyszczyk, Lublin 1986.
- Sawicki S., *Poetyka – Interpretacja – Sacrum*, Warszawa 1981.
- Sawicki S., *Z pogranicza literatury i religii*, Lublin 1978.
- Scheler M., *Cierpienie, śmierć, dalsze życie*, Warszawa 1994.
- Scheler M., *Problemy religii*, Kraków 1995.
- Scheler M., *Resentiment a moralność*, Warszawa 1997.
- Skrobiszewska H., *Literatura i wychowanie*, Warszawa 1973.
- Skwarczyńska S., *Wstęp do nauki literatury*, t. III, Warszawa 1965.
- Stróżewski W., *Aksjologiczna struktura człowieka*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1998, z. 4.
- Stróżewski W., *Istnienie i wartość*, Kraków 1982.
- Stróżewski W., *W kręgu wartości*, Kraków 1992.
- Szewczyk W., *Kim jest człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Tarnów 1998.
- Sztuka interpretacji*, t. I, oprac. H. Markiewicz, Wrocław 1971.
- Sztuka interpretacji*, t. II, oprac. H. Markiewicz, Wrocław 1973.
- Tarnowski J., *Janusz Korczak dzisiaj*, Warszawa 1990.
- Tischner J., *Jak żyć?*, Warszawa 1995.
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 2000.

- Węgrzecki A., *Scheler*, Warszawa 1975.
- Wobec wartości*, red. D. von Hildebrand, J.A. Kłoczowski OP, ks. J. Tischner, Poznań 1982.
- Wojtyła K., *Elementarz etyczny*, Lublin 1983.
- Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. I–II, Lublin 1986.
- Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, red. M. Nowak, T. Ożóg, Lublin 2000.
- Wychowanie estetyczne młodego pokolenia*, red. I. Wojnar, Warszawa 1990.
- Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Kraków 1999.
- Zagadnienia literaturoznawczej interpretacji*, red. J. Sławiński, J. Święch, Wrocław 1979.
- Zaręba E., *Analiza treści w pracy badawczej pedagogów*, [w:] *Teoretyczne podstawy pedagogiki*, red. S. Palka, Kraków 1987.
- Zarębianka Z., *Co to jest poezja religijna?*, [w:] „Horyzonty Wiary” 1991, z. 8.
- Żurkowski B., *Człowiek centralną wartością – wychowanie i wartości*, [w:] *Ku pełni człowieczeństwa*, red. W. Kubik, Kraków 1997.
- Żurkowski B., *Wartości i antywartości w wychowaniu*, [w:] *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*, red. F. Adamski, A.M. de Tchorzewski, Kraków 1999.
- Żurkowski B., *Wartości wychowawcze w literaturze dziecięcej*, „Bibliotekarz Rzeszowski” 1996, nr 1.
- Żurkowski B., *Wychowanie do wyboru wartości*, [w:] *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Kraków 1999.
- Żurkowski B., *Wychowanie, wartość, komunikacja*, [w:] *Teraźniejszość i przyszłość edukacji dorosłych*, red. T. Aleksander, Toruń 1997.